

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 4/15 (314), kwiecień 2015



Święto SGH
Rektor mówi jak jest
Studiuję – głosuję
Francuskie drogi w SGH



Lekcje dyplomacji: Ambasador Francji w SGH

We wtorek, 14 kwietnia, gościem SGH był Jego Ekscelencja Pierre Buhler, ambasador Francji w Polsce. Tematem przewodnim Jego wystąpienia była Polska, jako pierwszoplanowy partner Francji. Po wykładzie (w języku polskim) JE Ambasador odpowiadał na pytania publiczności – mówił m.in. o polityce imigracyjnej Francji – zwłaszcza po tragicznych wydarzeniach w Paryżu, o ostatnich wyborach departamentalnych, a także o roli Francji w próbie rozwiązania konfliktu na Ukrainie i w negocjacjach z Rosją.

Pierre Buhler jest absolwentem studiów handlowych na HEC (École des Hautes Études Commerciales), która jest partnerem SGH w programie CEMS oraz sojuszu PIM. Ukończył też studia polityczne na paryskiej uczelni Sciences Po i francuski Krajowy Instytut Języków i Kultur Wschodnich (INALCO) w zakresie języka polskiego. Przed objęciem placówki w Warszawie był ambasadorem w Singapurze. Był także dyrektorem generalnym France Coopération Internationale.

Fot. Maciej Górski





Fot. Maciej Górski





Tak SGH obchodziła swoje święto

15 kwietnia 2015 r. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie obchodziła swoje święto. 58 doktorów i 16 doktorów habilitowanych odebrało dyplomy. Prof. dr hab. Klemens Białecki odebrał dyplom symbolizujący odnowienie stopnia doktorskiego, który uzyskał przed 50 laty.

Jako przedstawiciel nowo promowanych dr hab. Tomasz Berent wygłosił wykład o wpływie teorii dźwigni na kryzys finansowy.

W uroczystości udział wzięli rektorzy uczelni, przedstawiciele władz miasta, służb mundurowych, placówek dyplomatycznych, partnerów SGH, a także bliscy odbierających w tym uroczystym dniu dyplomy.



Laudacja

*Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowni Państwo,*

Mam wielki zaszczyt przedstawić sylwetkę prof. Klemensa Białeckiego w związku z odnowieniem jego stopnia doktorskiego.

Jest mi szczególnie miło, gdyż pamiętam, że gdy rozpoczynałem studia na Wydziale Handlu Zagranicznego profesor Białecki prowadził z nami zajęcia jako doktor, a potem jako profesor był promotorem mojej pracy doktorskiej.

Chciałbym zwrócić uwagę, że dzisiejsza uroczystość odbywa się niedługo po jubileuszu ćwierćwiecza od rozpoczęcia transformacji gospodarczej w naszym kraju. I właśnie w tym kontekście chciałbym podkreślić wielki wkład profesora Klemensa Białeckiego w ten proces przekształceń naszej gospodarki. Prof. Białecki był jednym z pionierów wprowadzania zasad gospodarki rynkowej do polskich przedsiębiorstw i czy-

nił to znacznie wcześniej, niż ten proces transformacji się rozpoczął, a więc wykazał się dużą przewidywalnością wydarzeń w naszym kraju.

A zaczęło się właśnie od uzyskania stopnia naukowego doktora, co nastąpiło 15 marca 1961 roku, czyli dokładnie 54 lata i 1 miesiąc temu po obronie pracy doktorskiej pt. *Problematyka popierania eksportu w krajach kapitalistycznych*. Promotorem przewodu doktorskiego był doc. dr Stanisław Szczypiorski, a recenzentami doc. dr Ludwik Jankowiak z ówczesnej WSE (dziś Uniwersytet Ekonomiczny) w Poznaniu i doc. dr Józef Krynicki z naszej uczelni.

Po uzyskaniu doktoratu prof. Białecki wyjechał do Wielkiej Brytanii do London School of Economics and Political Sciences, gdzie kontynuował badania dotyczące promocji, studiując problematykę reklamy, czego efektem była książka *Polityka reklamowa w eksporcie*. Jednak dość szybko doszedł do wniosku, że to zagadnienie należy widzieć w szerszym kontekście, jako element marketingu, i w ten sposób rozpoczął tworzenie koncepcji i propagowanie marketingu w Polsce. Pierwszą książkę na ten temat napisał już w 1968.

Po powrocie do Polski prof. Białecki rozpoczął zróżnicowaną działalność naukową i szeroko rozumianą dydaktyczną na rzecz wprowadzania koncepcji marketingu jako działań przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej.

Działania prof. Białeckiego na rzecz transformacji gospodarki na poziomie mikroekonomicznym i wprowadzania koncepcji marketingu były prowadzone w 4 obszarach:

- dydaktyka na uczelniach,
- współpraca z praktyką gospodarczą, w tym szkolenie i doskonalenie kadr kierowniczych i pracowników przedsiębiorstw różnych sektorów i branż,
- współpraca z uczelniami zagranicznymi,
- działalność na rzecz rozwoju polskiej nauki i prowadzenie badań dotyczących marketingu i tworzenie swego rodzaju szkoły marketingu w środowisku naukowym.

Dydaktyka na uczelniach to wprowadzanie do wykładanych przedmiotów problematyki marketingu – organizacja i technika handlu zagranicznego, ekonomika przedsiębiorstw handlu zagranicznego i wprowadzenie przedmiotu marketing.



Profesor Białecki prowadził wykłady na Wydziale Handlu Zagranicznego w SGPiS/SGH i w Wyższej Szkole Zarządzania/ Polish Open University. Wprowadzanie koncepcji funkcjonowania przedsiębiorstw w gospodarce rynkowej do dydaktyki było możliwe także dzięki pełnieniu przez prof. Białeckiego funkcji prodziekana, a potem dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS i prorektora naszej uczelni.

Wypromował wielu magistrów, którzy pełnili i pełnią znaczące funkcje – dyrektorów, prezesów w różnorodnych przedsiębiorstwach produkcyjnych, handlowych, również w bankach.

Ważnym działaniem była współpraca z praktyką gospodarczą, w tym udział prof. Białeckiego w szkoleniu i doskonaleniu kadr, co było niezwykle ważne dla przyspieszenia transformacji w polskich przedsiębiorstwach. Współpraca prof. K. Białeckiego z praktyką gospodarczą obejmowała m.in. jego pięcioletnią pracę w PTHZ „Elektrim” i pełnienie funkcji dyrektora ds. rozwoju w Ośrodku Rozwoju Przemysłu Maszynowego „Promex”. Bardzo pasjonuje go od dawna do dziś praca w charakterze arbitra w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej (poprzednio działającym przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego). Bardzo ważną rolę odegrał prof. Białecki organizując i tworząc programy szkoleniowe współpracując z takimi organizacjami, jak: Centrum Doskonalenia Kadr MHZ, Polska Izba Handlu Zagranicznego, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Biuro UNIDO w Polsce.

Współpraca z uczelniami zagranicznymi rozpoczęła się już w latach 70. XX wieku. Profesor Białecki uczestniczył regularnie w sympozjach międzynarodowych na temat marketingu i handlu Wschód–Zachód, organizowanych przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ we współpracy z RWPG. Wówczas też brał udział w konferencjach dotyczących różnych aspektów kształcenia kadr w dziedzinie handlu zagranicznego, organizowanych przez kraje członkowskie RWPG i takie rozwinięte kraje Zachodu jak: USA, Kanada, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja i Irlandia. Prowadził wielokrotnie wykłady za granicą, począwszy od lat 1980–1981. Najpierw wykładał w Concordia University w Montrealu, później w Wielkiej Brytanii (w Buckinghamshire College of Higher Education – Brunel University), w INSEAD, na Uniwersytecie w Dublinie, w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sofii, w Instytucie Ekonomiczno-Finansowym w Petersburgu, na amerykańskim Uniwersytecie Stanowym w Aberdeen (w Południowej Dakocie) i w Polskim Uniwersytecie w Wilnie.

Ważnym elementem pracy naukowej prof. Białeckiego jest działalność na rzecz rozwoju polskiej nauki. W latach 1983–1986 był członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a w latach 1986–1990 pełnił funkcję jej przewodniczącego.

Prowadzenie badań dotyczących marketingu i tworzenie swego rodzaju szkoły marketingu w środowisku naukowym polegało na współdziałaniu z grupą asystentów i adiunktów w SGPiS/SGH, promowaniu prac doktorskich i poświęconych problematyce marketingu. Prof. Białecki wypromował ponad 40 doktorów, co jest liczbą imponującą, a każdy promotor wie dobrze, jak trudno jest przekształcić doktoranta w doktora. Pełniąc funkcję kierownika Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego, potem dyrektora Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego stworzył bardzo spójny zespół naukowców, zajmujących się problematyką marketingu. Trzeba koniecznie podkreślić, że prof. Klemens Białecki potrafił stworzyć zespół naukowców nie tylko wartościowy naukowo, ale także ukształtował sympatyczne relacje międzyludzkie w zespole, co przy pewnej skłonności naukowców do indywidualizacji zachowań jest szczególnie cenne. Bardzo jesteśmy dumni, że możemy ciągle współpracować z prof. Klemensem Białeckim i liczymy na dalszą współpracę już z odnowionym doktoratem, czego serdecznie gratulujemy.

Ad multos annos Drogi Panie Profesorze !

Andrzej Sznajder



*Magnificencjo,
Magnificencje,
Wysoki Senacie
i Szanowni Goście zebrani z okazji
święta naszej uczelni*

Zastanawiałem się nad tym o czym Państwu powiedzieć, co mogłoby zainteresować obecnych i przyszłych doktorów i doktorów habilitowanych, a więc tych, którzy rozpoczęli badania naukowe znacznie później niż ja. No i doszedłem do wniosku, że w pierwszej kolejności chyba o tym, jak wyglądał proces doktoryzowania 50 lat temu. Otóż wszystkie sprawy organizacyjne związane z akceptacją tematów i planów prac doktorskich oraz otwarciem przewodu prowadził dziekanat, a decyzje podejmowała rada wydziału. Za moich czasów nie było egzaminów doktorskich, ale trzeba było zamieścić ogłoszenie

o obronie pracy doktorskiej w „Życiu Warszawy” albo w innych gazetach. Obrony były otwarte i każdy kto chciał mógł brać w nich udział. Można więc powiedzieć, że efektem ogłoszenia był taki publiczny egzamin. W przypadku mojego macierzystego wydziału najczęściej przychodzili na obrony pracownicy Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, gdyż zainteresowani byli tą tematyką. Po obronie odbywało się tajne głosowanie w radzie wydziału.

Ale zanim doszło do obrony, trzeba było tę pracę napisać. I właśnie o tym chciałbym powiedzieć kilka słów. 50 lat temu nie było komputerów. I chociaż trudno dziś wyobrazić sobie nawet proste działania, a co dopiero obróbkę danych statystycznych, pracę na zbiorach danych, gromadzenie materiału, pisanie i składanie tekstu bez komputera, prace powstawały. No i pojawiał się kolejny problem: do dziekanatu trzeba było dostarczyć pięć egzemplarzy pracy. Nie było kserografów, a dla maszyny do pisania pięć kartek papieru i kilka arkuszy kalki jednocześnie to było za dużo. Co można było zrobić w takiej sytuacji? Otóż, podobnie jak do liczenia, tak i do kopiowania były specjalne maszyny, z „kręciołkiem”, do których wlewało się denaturat i potem strona po stronie, pięć razy przekręcało się całość pracy ... I 50 lat temu, i teraz efekt był i jest taki sam, ale ścieżka dojścia – zupełnie inna.

Kończąc, życzę wszystkim, żebyśmy się spotkali za następne 50 lat.





Teoria dźwigni a kryzys finansowy

Od kilkunastu lat przestrzegam studentów przed popularnym, ale niebezpiecznym wskaźnikiem ROE – stopą zwrotu z kapitału własnego. Zdumiony powszechnym jego stosowaniem przed 2007 postanowiłem przyjrzeć się tematowi bliżej. I tak zostałem uwikłany w badania nad dźwignią, która okazała się bardziej absorbująca niż pięć moich córek i syn razem wzięci... Dla finansisty zajmującego się giełdą, kryzys finansowy to przede wszystkim spadek cen akcji. Indeks NYSE dla sektora finansowego stracił 80% w niecałe dwa lata. W mojej opinii, na skalę tego spadku wpływ miał bezprecedensowy chaos pojęciowy w tematyce dźwigniowej, w tym niezrozumienie najbardziej podstawowych jej mechanizmów.

Ostatni kryzys to kryzys zadłużenia. Największe banki inwestycyjne miały dług 40-krotnie większy od kapitału własnego. Wyobraźmy sobie firmę rodzinną z kapitałem 100 tys. zł i kredytem w wysokości 4 mln zł, z czego 600 tys. musi być codziennie odnawiane: Bear Stearns, „Most Admired” w rankingu Fortune najbardziej profesjonalnych i nowatorskich banków, miał 12 mld dol. kapitału własnego, 400 mld zadłużenia, w tym 70 mld o natychmiastowej zapadalności! Powstaje pytanie, w jakim stopniu tak wielkie zadłużenie przyczyniło się do powstania banki giełdowej? Temat na czasie, zważywszy, iż Nagrodę Nobla w 2013 r. przyznano właśnie za badania nad efektywnością rynku.

Zadłużenie podobne jest do umownego zwielokrotnienia wypłaty (np. gdy cena idzie o 2 zł w dół, wtedy nasza strata wynosi 10 zł, gdy idzie o 3 w górę – wygrana to 15). Wzięcie długu to zakład, czy zarobimy na odsetki. Co więcej, w tym zakładzie przeważnie się... wygrywa. Jak pokazali Modigliani i Miller – wygrana ta, będąc jedynie wynagrodzeniem za ryzyko, jest jednak iluzją. Nic dla właściciela się nie zmienia oprócz... wskaźnika ROE i przyszłej ceny giełdowej. I to jest właśnie problem: jak przekonać „bogacącego się” inwestora, że wzrost cen jego akcji to tylko jedna strona medalu? Podobnie, czy menedżer, którego bonus zależy od wskaźnika ROE lub ceny giełdowej, może nie brać długu?

Z badań ostatnich lat wiemy, iż celem banków był rzeczywiście wysoki poziom ROE. Słabe banki, aby sprostać zadaniu zadłużyły

się bardziej niż inne. Ze zdumieniem należy przyjąć wyniki licznych badań ostatnich lat, pokazujące, iż wzrost zadłużenia rzeczywiście oznaczał wzrost ryzyka akcji, a ten – większe straty w czasie kryzysu. Zdumienie polega na tym, iż są to wnioski oczywiste! Podobnie jest z „odkrytą” przez m.in. Fed, MFW, Komisję Kongresu USA zależnością pomiędzy skalą zadłużenia a faktem wynagrodzenia zarządu za pomocą akcji. Europejski Bank Centralny stwierdził nawet, iż głównym winowajcą był wskaźnik ROE, który nie uwzględnił ani ryzyka, ani płynności (sic!): banki, które przed kryzysem miały najwyższe ROE, w czasie kryzysu poradziły sobie najgorzej. Andrew Haldane, główny ekonomista Banku Anglii, słusznie podsumował debatę mówiąc o konieczności powrotu do wskazań Modiglianiego i Millera.

Nie tylko banki miały problem ze zrozumieniem dźwigni. Problem miała również teoria, w której od wielu lat panował bezprecedensowy chaos. W literaturze pojęcie lewarowanie jest używane we wszystkich możliwych kontekstach, często bez świadomości, że chodzi tu o różne rodzaje dźwigni. Nawet wykład noblowski Millera, opublikowany w 1991 r. w *Journal of Finance* pod znamennym tytułem *Leverage*, a następnie przedrukowany bez zmian przez *Journal of Applied Corporate Finance* w 2005, zawiera nigdy wcześniej nie zauważony błąd. W swoich pracach wykazałem, iż noblista nieprawdopodobnie utożsamiał wskaźnik DFL z miarami ryzyka Markowitza i Sharpe’a. Bez stworzenia nowej, kompleksowej teorii dźwigni wyjście z kryzysu... wiedzy o dźwigni było mało prawdopodobne.

Dzięki autorskiemu podejściu konstruktywistycznemu i pojemnej, autorskiej definicji dźwigni udało się zrekonstruować większość rodzajów dźwigni, szczegółowo opisać ich wzajemne relacje i wskazać na hierarchię ich ważności. Tak powstała moja ogólna teoria dźwigni finansowej. Składa się na nią, używając języka Lakatosa, tzw. twardy rdzeń, opisujący lewarowanie ryzyka i jego wynagrodzenia, oraz pas ochronny, zawierający inne, mniej ważne obiekty dźwigniowe, w tym m.in. wskaźnik Millera. W świetle nowej teorii okazał się on być hybrydą miernika ryzyka i jego wynagrodzenia, w najlepszym wypadku ujemnie obciążonym estymatorem miary ryzyka, przypominającym subiektywną konwencję językową.

Nowa teoria to powrót do podstaw, pozwalający na klarowną analizę lewarowania cen akcji zadłużonej spółki: w pierwszej kolejności lewarowane są wymagane stopy zwrotu (ryzyko systematyczne), następnie odpowiadające bieżącej sytuacji firmy odchylenia od tych wartości (ryzyko specyficzne). Lewarowane są także błędy w wycenie, których skala, jak można podejrzewać, jest większa dla firmy zadłużonej (np. błędne utożsamienie wyższych stóp zwrotu z działalnością operacyjną). Inne niż lewarowanie źródła zmian ceny akcji (np. korzyści podatkowe, koszty trudności finansowych, koszty agencyjne itp.) nie były w teorii uwzględniane.

Podsumowując, przed nami dwa zadania. Zadanie na dziś to powrót do fundamentów, w tym reaktywacja modelu MM, odrzucenie miary Millera (DFL) oraz odejście od wskaźnika ROE. Program taki oznacza odzyskanie dźwigni dla finansów (od rachunkowości zarządczej). Zadanie na jutro, zdecydowanie trudniejsze, to stworzenie ogólnej teorii struktury kapitału (mission impossible?), zastosowanie teorii dźwigni do problemu zadłużenia budżetu i gospodarstw domowych (wiele wspólnych analogii); analiza dźwigni wynikającej ze zobowiązań nieodsetkowych (temat zupełnie pomijany); oraz zastosowanie modelu Mertona opisującego tzw. timing skills do analizy dźwigniowej (istnieje głęboka, niezauważona w literaturze, analogia pomiędzy decyzjami zarządzających funduszami, a decyzjami o zadłużeniu firmy). Z tych dwóch zadań ważniejsze jest pierwsze. Powrót do fundamentów pozwoli, miejmy nadzieję, uniknąć przynajmniej najbardziej podstawowych błędów przeszłości.

Tomasz Berent

Tu rośnie twórczy potencjał ekonomistów

Świąt ci u nas dostatek, ale to było wyjątkowo ważne, choć rzadkie i mało znane, bo... ekonomiczne. O uniwersytetach, w tym Warszawskim czy Jagiellońskim jest sporo informacji w mediach, o uczelniach ekonomicznych – jak na lekarstwo. A przecież to one są kuźnią wiedzy i wysoko kwalifikowanych kadr, tak niezbędnych naszej gospodarce. Mediom – także!

A zorganizowane zostało 15 kwietnia br. w formie uroczystego posiedzenia Senatu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Uroczystego, bo połączonego z wręczeniem dyplomów nowo promowanym doktorom i doktorom habilitowanym. Stąd ranga i prestiż! A dlaczego święto? To już tradycja, że jest ono obchodzone w drugą środę po Wielkanocy na pamiątkę pierwszego posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Handlowej, czyli poprzedniczki SGH, ustanowionej decyzją Senatu z 20 października 1993 roku jako święto uczelni w skali kraju i nie tylko, bo w Europie – także.

Spotkanie świąteczne miało charakter rzeczywiście uroczysty, a nawet prestiżowy. Prowadził je rektor SGH, prof. Tomasz Szapiro, a uczestniczyli w nim m.in. ambasadorowie Kanady, Kuwejtu, Armenii, Turcji, Azerbejdżanu i Iraku. Byli też obecni przedstawiciele MSZ, MON, Sztabu Generalnego, NIK i Ministerstwa Środowiska oraz Politechniki Warszawskiej i kilku innych krajowych uczelni. Listy gratulacyjne nadesłali też: Prezydent RP, Marszałek Sejmu, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego. W dalszej części nastąpiła ceremonia wręczenia dyplomów doktorom habilitowanym i doktorom. Było kilka wystąpień, w tym prof. Klemensa Białeckiego, któremu po 50 latach wręczono dyplom odnowienia doktoratu. Po uroczystości, trwającej ponad dwie godziny, kilkuset-osobowa grupa uczestników zaproszona została na poczęstunek do Auli Spadochronowej. Przy nim trwała ożywiona dyskusja.

Na tle tego spotkania nasuwa się jedna uwaga czy sugestia. Zostało ono zdominowane przez czynności czysto protokolarne. Zabrakło miejsca na odniesienie się do realiów gospodarczych, powiązania teorii z praktyką. Nawet promotorzy przewodów doktorskich



nie nawiązali choćby symbolicznie do walorów praktycznych prac doktorskich. A to ożywiłoby zapewne uczestników spotkania. W nurcie walorów praktycznych wiedzy ekonomicznej mieściło się w zasadzie jedynie wystąpienie prof. Klemensa Białeckiego, ojca i promotora teorii i praktyki marketingu w naszym kraju. Był autorem pracy doktorskiej zatytułowanej *Problematyka popierania eksportu w krajach kapitalistycznych*, obronionej w roku 1961. Na owe czasy był to temat i nowatorski, i wręcz „szatańsko” rewolucyjny. Jaki marketing, jaka promocja eksportu, a do tego oparta o wzorce „wrogiego” naonczas kapitalizmu? I to w warunkach niedostatku towarów na rynku...

Byłem studentem i słuchałem wykładów profesora z atencją i też trochę z... niedowierzaniem. Ale nauka nie poszła w przysłowiowy las. Po ukończeniu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS całe życie zawodowe w obszarze współpracy gospodarczej i handlu zagranicznego poświęciłem promocji polskiej gospodarki i eksportu. Wiedza profesora okazała się wielce przydatna i użyteczna!

Nie chcąc uogólniać – jakby intuicyjnie siadłem w odległym rządzie i tak dobrze, że obok praktyka, czyli

dyrektora Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego INGO w Warszawie, a jednocześnie ojca jednego z doktorantów, Dariusza Cezarego Kotlewskiego. Pogratulowałem! A jednocześnie dowiedziałem się, że syn – doktor ekonomii – pracuje już w Głównym Urzędzie Statystycznym, czyli zdobył wiedzę ekonomiczną wdraża w życie. Dobry przykład do naśladowania!

Tematyka prac doktorskich koncentrowała się na zarządzaniu i finansach. Inicjatywa spotkania – potrzebna i zasadna, spotkanie – bardzo dobrze zorganizowane. Popyt na wysoko kwalifikowane kadry ekonomistów rośnie. A gospodarka na nich czeka, bo na razie jest ich za mało, zwłaszcza w strukturach władz państwowych i rządowych, nie mówiąc już o władzach partyjnych.

A na podsumowanie tego święta warto przytoczyć dwie myśli wielkich ludzi. Pierwsza – Alberta Einsteina: „Jednej rzeczy nauczyłem się w moim długim życiu: że cała nasza nauka w konfrontacji z rzeczywistością wydaje się prymitywna i dziecinna – a jednak jest to najcenniejsza rzecz, jaką posiadamy”. A druga – Adama Mickiewicza: „Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami”.

Mikołaj Oniszczyk

SPIS TREŚCI

ŚWIĘTO SZKOŁY

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIUR SAMORZĄDÓW

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	14
Bank Zachodni WBK SA w Kubie Partnerów SGH	16
CAPEs...	16
Stypendia Naukowo-Badawcze w OBWE	17
Europejska Karta Naukowca...	17
Granty...	18
Będzie się działo	18
Dzień otwarty w SGH	23

DYDAKTYKA I NAUKA

Cytowanym być...	24
Rating jednostek naukowych	31
Rozwój kompetencji biznesu...	32

Z ŻYCIA SZKOŁY

Rektor Tomasz Szapiro mówi jak jest!	33
Francuskie drogi w SGH	35
Konferencja „Forum Gmin na 5!”	38
Kapitał Ludzki jako element wartości przedsiębiorstwa	40
CV w stylu SGH	41
Inspiring Solutions 8...	42
I Warszawskie Mistrzostwa „Zostań Sędzią”	43
Nowe technologie dla 6-latków...	43
O Mateuszu	44
Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca SGH	45
Reklama	46

WSPOMNIENIA

Wspomnienie o profesorze Janie Kaji	47
-------------------------------------	----

Z KART HISTORII EKONOMII

Kartki z historii ekonomii w Polsce...	48
--	----

OBOK

Revolucja kulturalna w Chinach	50
--------------------------------	----

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Po zawodach

Za nami kolejny bieg SGH. Pogoda w tym roku mniej łaskawa, ale impreza jak zwykle udana (fotorelacja we wkładce). Zaczynamy nasz tekst od biegu, gdyż tematyka sportowa kojarzy nam się z sghowym evergreenem, czyli reformą uczelni. Święto Szkoły i debata studentów z Rektorem na temat stanu uczelni w tym symbolicznym dniu skłaniają nas do powrotu do tego tematu we wstępniaku. Studenci wabili na debatę hasłem: *Rektor Tomasz Szapiro mówi jak jest!*, które jest też tytułem tekstu autorstwa Macieja Groszyka, streszczającego to wydarzenie. A jak jest, zapewne zainteresuje też i pracowników uczelni oraz tych studentów, którzy na debacie nie byli. M. Groszyk pisze: *Trzeba pamiętać, że SGH jest u progu wielkich zmian – reformy, w myśl której wewnątrz uczelni mają wydzielić się trzy szkoły*. Wygląda na to, że studenci są mniej sceptyczni niż wykładowcy. Ich wątpliwości dotyczyły tylko zasadności utworzenia Szkoły Polityki Publicznej, którą – jak wynika z ich badań – zainteresowanie jest niewielkie. W anonsowanym tekście pojawia się też wątek kierunków i ich przyporządkowania, który poruszaliśmy miesiąc temu. Zacytujmy streszczenie wypowiedzi Rektora: *Przyporządkowanie kierunków do poszczególnych kolegiów było wcześniej niemożliwe – kierunek należał do kilku kolegiów. Po połączeniu kolegiów w szkoły już możliwe, co znacznie usprawni procesy związane z dydaktyką*. Na podstawie znanych nam tekstów i wypowiedzi nie jesteśmy w stanie wyrobić sobie opinii, co ono dokładnie oznacza, ale wiemy już, że będzie. Jednak trudno nie zwrócić uwagi, że stworzenie 3 szkół nie wszystko w tym zakresie rozwiąże. Skoro w KES (przyszła Szkoła Polityki Publicznej) jest Instytut Bankowości, to trudno sobie wyobrazić, by nie chciano tam kształcić na kierunku FiRa, a jednocześnie równie trudno sobie wyobrazić, by w szkole biznesu nie było takiego kierunku (biorąc pod uwagę potencjał kadrowy, jaki by powstał po połączeniu KNoP i KZiF). Nie unikniemy więc konieczności systemowego rozwiązania współpracy/konkurencji między kolegiami/szkołami. I to, wraz ze stworzeniem systemu motywacyjnego dla dydaktyków (adekwatnego do ilości i jakości pracy ich nagradzania,

wydaje się być priorytetem bez względu na dalsze losy reformy. Przed nami kolejne posiedzenia Senatu i zapowiadane głosowanie – w kwietniu lub maju – zmian w Statucie. Wydaje się, że jeszcze w tym roku akademickim będziemy wiedzieli co jest, a co nie jest możliwe. Czy już jest „po zawodach”, czy też nie. No i co dalej.

W numerze, jak zwykle wiosną, wysyp tekstów zapowiadających konferencje, seminaria, wydarzenia sportowe, Juwenalia oraz opisujących te, które już się odbyły. Wśród wydarzeń odbytych warto odnotować Dzień Otwarty (o nim pisze krótko Kamil Radomski). Najbliższa rekrutacja będzie sprawdzianem dla nowej oferty kierunkowej. Czekamy na wieści, jak „nowe” radzi sobie w konkurencji ze „starym”.

Cytowanym być... – kontynuacja (Krzysztofa Piecha) – tu tytuł mówi wszystko. Rozwinięciem tego wątku jest artykuł Adriana Lapiere pt. *Rating jednostek naukowych – za dużo danych, za mało czasu, niewydajne narzędzia* o możliwościach, jakie dają narzędzia IT wspomagające procesy, o których pisze K. Piech. Użytecznych technologii informatycznych nigdy dość i warto odnotować zmiany, jakie mają miejsce w WD, w „niezbędniku”. Nikt o nich w Gazecie nie pisze, ale chyba wszyscy je zauważamy.

Na koniec chcielibyśmy zarekomendować jeszcze 3 wypowiedzi. Pierwsza to: *Francuskie drogi w SGH – perspektywa ostatnich 20 lat* Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej. Przeważnie widzimy związki i relacje ze światem anglojęzycznym, a zapominamy, że związki z nauką francuską w SGH były tak bogate i trwają już tyle lat. Utrzymując się w promocji innych kultur, chcielibyśmy polecić – szczególnie studentom – tekst Piotra Ostaszewskiego pt. *Revolucja kulturalna w Chinach*. Oczywiście nie jesteśmy zwolennikami Mao i jego rewolucji, ale warto sobie przypomnieć, co w Państwie Środka nie tak dawno się działo. Na koniec poczytajmy *O Mateuszu*, o którym pisze Justyna Kosińska. Historia jakich wiele? Owszem, media pokazują tego typu ludzi, ale cieszy nas, że jeden z nich jest wśród nas. Trzymamy kciuki za sukcesy, przede wszystkim w przełamaniu własnych zdrowotnych ograniczeń.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Maciej Górski.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Wiosną 2013 r. pisałem: maj to okres ...konsultacji projektów reformy... ...rysują się obszary uzgodnień i kwestie sporne. ...przyszła pora na ... zaprezentowanie roboczej koncepcji nowej struktury szkół i zakresów ich autonomii na ... szerokim forum... efekt tych konsultacji zostanie zebrany w materiale będącym podstawą dla tzw. uchwały kierunkowej przedstawionej Senatowi na posiedzeniu w czerwcu. Senat uchwałę kierunkową wtedy przyjął. W oczekiwaniu na nowelizację ustawy dopiero rok później mogłem pisać: po majowym weekendzie spodziewamy się ważnych dokumentów. ...najciekawszy to projekt statutu uczelni... powiązany z ...nowelą ustawy, ... formalizujący ...rozwiązania funkcjonalne w sferze organizacji studiów oraz wzmacniające merytoryczny nadzór szkół nad przedmiotami kierunkowymi i ich realizacją. ...zainteresowanie budzą przepisy przejściowe, w tym – dotyczące ...wyboru władz akademickich. Dokument ...zostanie przekazany do decyzji na czerwcowym posiedzeniu Senatu, jeśli uda się dochować wymogu odpowiednio wczesnego przekazania materiałów senatorom. W przypadku poślizgu – termin głosowania to 23 lipca (2014). Nie spodziewałem się, że problem wyboru władz w konsolidowanych kolegiach będzie przedmiotem tak usilnych dyskusji w Komisji Statutowej aż do dzisiaj.

W międzyczasie uruchomiliśmy mechanizmy prowadzące do sanacji finansów, odsunęliśmy na najmniej dwa lata zagrożenie interwencyjnym nadzorem Ministerstwa, zbudowaliśmy instrumentarium analityczne, pozwalające decyzjami rektora optymalizować politykę kadrową i wynagrodzenia w oparciu o symulacje, a nie spekulacje.

Realizacja reformy silnie wiąże się z przygotowaną już decentralizacją decyzji finansowych i kadrowych. Rektorskie decyzje winny trafić do dziekanów szkół. Konsolidujemy kolegia, by miały czytelny wizerunek, zawierały silne partnerstwa i nie kanibalizowały się. Inaczej decentralizacja nie przyniesie założonych skutków. Wróć zagrożenia, które odsunęliśmy w czasie. Decyzje zaś pozostaną na szczęble rektora. W nadchodzących tygodniach zadecydujemy, czego chcemy.

Tomasz Szapiro

W roku 2011 MNiSW ogłosiło otwarty konkurs na granty w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Byłem wówczas prorektorem SGH ds. rozwoju i zajmowałem się kwestią rewitalizacji kampusu. Przy okazji odkrywałem piękno założeń architektonicznych istniejących obiektów i próbowałem zachwycić nim naszą społeczność akademicką, władze dzielnicy i miasta oraz profesjonalistów.

Było dla mnie oczywiste, że SGH musi zawalczyć o środki, które pozwolą wreszcie rozpropagować znakomite dzieło Jana Witkiewicza-Koszczyca, a także dokonania w zakresie nauk ekonomicznych, które miały miejsce w najstarszej polskiej uczelni ekonomicznej i postaciach naukowców, którzy przyczynili się do budowania prestiżu i sławy naszej uczelni.

O współpracę w przygotowaniu projektu poprosiłem dr Barbarę Trzcińską, która była dla mnie chodzącą encyklopedią wiedzy o ludziach SGPiS/SGH i której zainteresowania historią i sztuką były mi dobrze znane. Było to znakomite posunięcie, gdyż zaangażowanie Basi w realizację projektu były niezwykle. Ona też, chociaż walory kampusu były jej dobrze znane, w miarę postępu prac była coraz bardziej zakochana w sztuce, którą stworzył J. Witkiewicz-Koszczyk wspólnie z największym rektorem SGH – Bolesławem Miklaszewskim. Nigdy sam bym nie zrealizował mojego pomysłu pn. wirtualne muzeum, tak doskonale, jak zrobiła to Ona.

Dziś, gdy zbliża się 110-lecie uczelni jesteśmy do tego przygotowani. Na inaugurację zostanie wydany, po raz pierwszy w historii uczelni, album ukazujący piękno naszego kampusu. Inne niespodzianki – przed nami.

Marek Bryx

Dziś o naszej działalności zagranicznej. Po prawie trzech latach kadencji widać wyraźnie, że coraz bardziej „wszyscy jesteśmy zagranicą”, czyli że do pewnego stopnia zaciera się potrzeba podziału geograficznego naszych aktywności. Jednak, nadal mamy Dział Programów Międzynarodowych (DPM), nadal rozróżniamy kandydatów na studia z zagranicy, choćby pod względem płatności itd. To się szybko nie zmieni, z powodów praktycznych.

Dla DPM (czyli International Centre) mam specjalną laurkę za staranność w dotrzymywaniu standardów jakości. Także za to, że studenci z zagranicy lubią do nas przyjeżdżać i czują się u nas świetnie. Działem kieruje nieoceniona Elżbieta Fonberg-Stokłuska.

Do tego dokłada się coraz lepsza jakość dydaktyki akademickiej w językach obcych. Całkiem naturalnie da się wyjaśnić fakt, że nasi najmłodsi wykładowcy są średnio lepsi językowo od swoich starszych kolegów. Czy są lepsi merytorycznie? Nie wiem, ale na pewno mają porównywalnie więcej doświadczeń zagranicznych. Słowem, studia w językach obcych w SGH to po prostu dobre studia na europejskim poziomie. Nic dziwnego, że mamy coraz więcej kandydatów na te studia, nie tylko z semestralnych wymian z naszymi partnerami.

Ale – dobra dydaktyka to tylko pochodna poziomu badań naukowych, możliwie – badań przystających do standardów światowych. Mamy takie centra ekselencji, mamy takich naukowców. Staramy się ich coraz lepiej pokazywać i światu i naszym nowym studentom.

Co będzie w maju? Wybieram dwa wydarzenia. Pierwsze – to wykład/warsztat profesora Janusza Bujnickiego (rocznik 75) o tym, jak można być w Polsce światowej klasy naukowcem. Drugi – to udział naszych przedstawicieli w targach/konferencji NAFSA w Bostonie. To jedna z trzech światowych imprez, które pozwalają utrzymywać nasze międzynarodowe kontakty międzyuczelnianej wymiany studentów. Jeśli w przyszłym roku spotkamy w SGH więcej zagranicznych studentów z całego świata, to będzie właśnie efekt NAFSA (USA) lub APAIE (Azja) lub EAIE (Europa). To będzie kolejny sukces naszego International Centre. Jestem pewien, że tak się stanie. DPM – dziękujemy!

Marek Gruszczyński

Na kwietniowym posiedzeniu Senatu spodziewam się zaakceptowania Programów i Planów studiów I i II stopnia w SGH dla r.a. 2015/2016. Do 23 kwietnia wypowiadały się w tej sprawie rady naukowe kolegiów, co jednak nie powinno wstrzymać procesu legislacyjnego. Podobnie przedstawia się kwestia uchwalenia przez Senat SGH warunków rekrutacji na nadchodzący rok akademicki i nowego Regulaminu studiów, który z pomocą dziekanów kolegiów, DSM, DSL i Kanclerza SGH otrzymał ostateczny kształt i będzie poddany pod głosowanie 29 kwietnia. Przy pozytywnym obrocie sprawy będzie obowiązywał od nowego roku akademickiego. Na początku maja w ostatnią fazę wejdą przygotowania związane z opracowaniem procedur potwierdzania efektów uczenia się (PEU), które powinny zostać uchwalone na majowym Senacie. Zakończone zostaną prace nad nowym regulaminem praktyk, gdyż wciąż wymagają dopracowania procedury związane z obsługą informatyczną procesu. Chodzi o skorelowanie procedur funkcjonowania systemu z jego wersją elektroniczną. Nie jest to uchwała Senatu, a zarządzenie Rektora SGH, a dotrzymanie terminu majowego pozwoli w czerwcu zająć się badaniami jakości kształcenia, który to system jest obecnie opracowywany przez prof. Marka Garbicza. Sądzę, iż do końca czerwca sfinalizowane zostaną jedno z ważniejszych aktów i procedur związanych z funkcjonowaniem dydaktyki w SGH.

Piotr Ostaszewski

DSL

Niewątpliwie najważniejszym problemem ostatniego miesiąca były prace nad nowym regulaminem studiów. Stary, przygotowany w poprzedniej kadencji, był krytykowany jako przeregulowany i, co w tej sytuacji nieuchronne, pełen wewnętrznych sprzeczności. Intencją inicjatorów zmian było uproszczenie i skrócenie regulaminu. W sferze haseł wszyscy w zasadzie taki kierunek zmian akceptowali. Nadmierne regulacje i sprzeczności powodowały konieczność „fa-landyzowania”, literalne bowiem stosowanie zapisów prowadziłyby do rozwiązań nieludzkich, bezsensownie okrutnych. Klasycznym przykładem tego typu zapisów był zakaz udzielania urlopu zdrowotnego na więcej niż trzy semestry.

Z drugiej strony dobrze byłoby w niektórych sprawach zdyscyplinować studentów. Trudno zrozumieć, dlaczego unikają oni zapisywania się na zajęcia w przewidzianych terminach w ramach wirtualnego dziekanatu. Mimo, że zaniebdanie to obwarowane jest surowymi konsekwencjami. W praktyce jednak, wobec masowości tego „wykroczenia” (zwłaszcza na studiach sobotnio-niedzielnym), dziekanat nie jest w stanie egzekwować swoich gróźb. A groźby nie egzekwowane stają się śmieszne i tracą skuteczność. Wyjścia z tego dylematu widzę dwa: generalny przywilej dla wszystkich, pozwalający na lekceważenie tego wymogu albo zindywidualizowanie decyzji, pozwalające na „ułaskawianie” tylko tych, którzy rzeczywiście na to zasługują.

Pozwolę sobie w związku z tym na osobistą refleksję. Kiedy zostałem dziekanem i odziedziczyłem bardzo szczegółowy regulamin, obawiałem się, że w praktyce moja rola będzie ograniczona do czysto formalnego potwierdzania oczywistych decyzji. Żartowałem, że na moim miejscu równie dobrze mógłby być program komputerowy „Dziekan”, który podejmowałby automatyczne decyzje w oparciu o regulamin. Szybko przekonałem się, że tak nie jest. Różnorodność sytuacji życiowych i postaw ludzkich jest na tyle bogata, że nawet najbardziej szczegółowy regulamin nie zdoła ich wszystkich uwzględnić. Decyzje w konkretnych sprawach trzeba podejmować w trybie indywidualnym, uwzględniając wszystkie okoliczności. Każda z tych sytuacji jest inna, co oznacza, że żadna decyzja nie ma charakteru precedensu i nie może być podstawą dla innego studenta, by domagać się analogicznego rozstrzygnięcia.

Przy okazji okazało się, że moi współpracownicy reprezentują dwa podejścia do dylematów regulaminowych. Nazwałbym je represyjnym i empatycznym. Zwolennicy myślenia represyjnego obawiają się, że studenci wykorzystają wszelkie luki w systemie w niecnym celach. Myślą zatem przede wszystkim o uszczelnieniu systemu i zastąpieniu kontaktów międzyludzkich bezosobowymi procedurami. Są przy tym przekonani, że depersonalizacja procedur czyni proces podejmowania decyzji bardziej sprawiedliwym i obiektywnym. Zwolennicy podejścia empatycznego dopuszczają myśl, że czasami przez kogoś zostaną oszukani, uważają to jednak za mniejsze zło w porównaniu z krzywdą, jaką może być bezduszne potraktowanie kogoś, kto naprawdę będzie w potrzebie. Rozumiem argumenty i obawy pierwszych, ale skłaniam się raczej ku drugim.

Z takich przesłanek wynikły wstępne propozycje nowego regulaminu. Z jednej strony ma on być ogólny, z drugiej – dawać dość dużą swobodę decyzji dziekanom. Chodzi bowiem o to, by decyzje dotyczące życiowych spraw studentów maksymalnie zindywidualizować, a nie zestandaryzować. Z satysfakcją odnotowuję, że podejście takie znajduje zrozumienie u przedstawicieli samorządu studenckiego. Ma jednak również przeciwników. Z pewnością jest to jedna z tych spraw, o które warto zawalczyć.

Wojciech Morawski

DSM

Kwiecień upływa w Dziekanacie Studium Magisterskiego stosunkowo spokojnie; stosunkowo, gdyż nadal pojawiają się zbląkane dusze, które przypominają sobie, że jednak nie chcą uczęszczać na dane zajęcia, albo właśnie odwrotnie – koniecznie potrzebują ich do zaliczenia semestru. Całe szczęście są to przypadki nieliczne, zwłaszcza że właśnie minął półmetek bieżącego semestru.

Początek kwietnia to także ostatni dzwonek na rozliczenie wyjazdów zagranicznych. W tym semestrze cały proces obsługi wymiany zagranicznej na poziomie Dziekanatu przebiega sprawniej, gdyż kilka miesięcy temu opublikowaliśmy na naszym blogu serię wpisów pod tytułem „Student wyjechany” autorstwa dr Magdy Szybiak. Przedstawione zostały w niej krok po kroku wszystkie elementy składowe procedury wyjazdu za granicę. Nie należy wyciągać pochopnego wniosku, jakoby do tej pory takiego opisu nie było. Był, a jakże, tyle że spisany językiem regulaminu, instrukcji i procedur. Tymczasem czwarty rok istnienia bloga (przypominam adres [<http://takdladsm.blogspot.com>]) jednoznacznie pokazuje, że jest to – jeżeli nie optymalny – to komplementarny do oficjalnych dokumentów sposób dotarcia do studentów (i nie tylko). Mimo to warto zwrócić uwagę na trzy najczęściej popełniane błędy:

Po pierwsze, w ramach studiów na uczelni zagranicznej trzeba zrealizować co najmniej 25 ECTS. Dotyczy to zwłaszcza studentów ostatniego semestru, których celem jest osiągnięcie pułapu 120 ECTS, umożliwiającego ukończenie studiów. Zważywszy na to, że niejedyn z nich jest stachanowcem i na pierwszym roku realizuje grubo ponad wymagane 60 ECTS, semestr ostatni służy często jedynie domknięciu wspomnianego pułapu za pomocą kilku ostatnich ECTS. Niestety, jeżeli semestr ten ma być spędzony na wymianie, obowiązuje zasada: minimum 25 ECTS (nawet, jeżeli brakuje choćby i 1 ECTS do uzyskania absolutorium). Wyjazd służy bowiem studiowaniu, a nie przebywaniu za granicą.

Po drugie, ważna jest nie tylko liczba punktów, ale i to, z jakimi przedmiotami są one związane. To prawda, że uczelnie zagraniczne oferują często ciekawe przedmioty niedostępne w ofercie SGH. Jednak nie zawsze są to przedmioty określone w Regulaminie wyjazdów studenckich, a zatem związane z programem studiów w SGH. Tymczasem z takich właśnie przedmiotów (tzw. „merytorycznych”) należy zbierać przynajmniej 20 ECTS. Pozostałe ECTS można przeznaczyć na zgłębianie tajników garnarstwa cejlońskiego, czy jemeńskich sztuk walki. Warto w tym miejscu przypomnieć, że student studiów magisterskich powinien przedmioty wybierać z oferty studiów magisterskich, a nie licencjackich, czy dajmy na to UTW – jeżeli akurat trafiłby się taki na uczelni zagranicznej.

I sprawa trzecia – nie należy trzymać Dziekanatu w niepewności i terminowo dostarczać stosowne dokumenty. Jeżeli terminu nie udało się dotrzymać, lepiej poinformować nas o tym, a nie liczyć na to, że jakoś będzie. W praktyce bowiem bywa w takich sytuacjach bardzo różnie...

Katarzyna Górak-Sosnowska

Po okresie skupiającym działalność Samorządu Studentów SGH wokół projektów merytorycznych, takich jak Targi Firm FMCG czy konferencja Inspiring Solutions 8, pierwsze miesiące kalendarzowej wiosny to czas pracy nad największymi, organizowanymi przez Samorząd projektami. Tym razem jednak obracającymi się wokół misji integracyjnej i rozrywkowej – Biegiem SGH i Juwenaliami SGH, skierowanymi do wszystkich studentów naszej Alma Mater.

W niedzielę 19 kwietnia ulicami otaczającymi Szkołę Główną Handlową biegli uczestnicy drugiej edycji Biegu SGH. W tym roku cały dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dzieciom cierpiącym na choroby nowotworowe. Wsparcie naszych małych przyjaciół jest możliwe dzięki współpracy z fundacją „Spełnionych Marzeń”, której głównym celem jest umożliwienie powrotu wszystkich podopiecznych do zdrowia, stworzenie im atmosfery ciepła i radości oraz przekazanie rodzicom jak największej wiary i siły do walki. Poza rywalizacją sportową organizatorzy zapewnili liczne atrakcje przez całe niedzielne popołudnie.

Kolejnym ogromnym przedsięwzięciem organizowanym w najbliższym czasie przez Samorząd Studentów SGH jest święto wszystkich studentów Szkoły Główniej Handlowej – Juwenalia SGH. Już 9 maja w Ogrodach Rektorskich wystąpią znani z polskiej sceny muzycznej artyści – Ten Typ Mes, Jamal i Łąki Łan. Ich występy to tylko część atrakcji. Na terenie miasteczka festiwalowego znajdą się specjalne obszary

z atrakcjami, strefa gastronomiczna i miejsca relaksu – na pewno nikt nie będzie się nudził spędzając sobotni wieczór na terenie kampusu SGH.

Po Biegu SGH i Juwenaliach przyjdzie czas na wydarzenie stricte rozrywkowe. Wszyscy zainteresowani wezmą bowiem udział w Wielkiej Paradzie Studentów. Pochód – jak co roku – ruszy z Placu Defilad i przejdzie głównymi ulicami Warszawy, manifestując wartości reprezentowane przez studentów warszawskich uczelni.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do dołączenia do Wielkiej Parady i godnego reprezentowania SGH. Więcej informacji już wkrótce na portalach społecznościowych Samorządu Studentów.

Działalność merytoryczna Samorządu obracała się wokół prac nad nowym regulaminem studiów. Komisja ds. Jakości Kształcenia była ważnym podmiotem w konsultacjach nad kształtem nowego dokumentu regulującego warunki studiowania w Szkole Główniej Handlowej. Dodatkowo przedstawiciele Samorządu uczestniczyli w obchodach Święta SGH, aktywnie udzielając się w przygotowaniach i uroczystych obradach Senatu SGH.

Najbliższy czas jest więc okresem intensywnej aktywności projektowej Samorządu Studentów SGH. Za sprawą sztabowych projektów będzie o nas w najbliższym czasie bardzo głośno. Serdecznie zapraszamy wszystkich studentów, jak również pracowników administracyjnych i kadre akademicką do uczestnictwa w naszych wydarzeniach!

Kamil Walczak

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW ■ ■ ■

Z życia doktorantów

W kwietniu zmianie uległ skład Zarządu Samorządu Doktorantów. Na miejsce ustępującej Katarzyny Negacz wybrany został Michał Masior (KZiF). Nowemu członkowi Zarządu gratulujemy, a Katarzynie składamy serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę na rzecz naszej społeczności i życzymy sukcesów w pracy naukowej.

Zmiany zachodzą również na innych polach, zwłaszcza w Bibliotece SGH. Po pierwsze, zwiększy się dostępność publikacji pochodzących z Oficyny Wydawniczej SGH – w Bibliotece powinny być odtąd minimum dwa egzemplarze każdej takiej publikacji. Po drugie, Biblioteka oferuje przeprowadzenie analiz bibliometrycznych dorobku naukowego doktorantów.

Doktoranci na warsztatach

Pod koniec marca w KES odbyły się „Warsztaty naukowca – czyli jak uprawiać naukę w świecie cyfrowym?”. Wydarzenie skierowane było do doktorantów, ale wzięło w nim udział także kilku pracowników naukowych. Organizatorami byli dr Anetta Janowska, dr Jan Misiuna, Katarzyna Negacz, Michał Budziński. Wydarzenie wspierał także dziekan KES, dr hab. prof. SGH Joachim Osiński. Prowadzący opowiedzieli o czterech zagadnieniach związanych z pracą naukową. Obejmowały one: zaawansowane funkcje programów do edycji tekstu i pracy grupowej, zastosowanie menedżerów bibliografii, otwarte repozytoria i czasopisma, bazy danych SGH i inne źródła wiedzy w Internecie, podstawy prawa autorskiego, zastosowanie wolnych licencji oraz przygotowanie ciekawych prezentacji naukowych.

W kwietniu Samorząd Doktorantów SGH przy wsparciu prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Marka Gruszczyńskiego, zaprosił doktorantów do udziału w warsztatach pt.: „NAUKOWIEC W SIECI. Jak wykorzystać media społecznościowe do promocji dorobku naukowego i budowania wizerunku?”. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem młodych badaczy, zarówno ze względu na poruszaną podczas warsztatów tematykę, jak i osobę prowadzącego – dr Emanuela Kulczyckiego, znanego z bloga „Warsztat Badacza Komunikacji”.

W maju natomiast planowana jest kolejna już, IV edycja Forum Doktorantów SGH. Tematem majowego spotkania jest: „Świat nauk ekonomicznych a świat systemów wartości. Jak je pogodzić?”. Tym razem do dyskusji zapraszamy doktorantów z warszawskich uczelni, tak aby stworzyć możliwość wymiany poglądów i nawiązania współpracy między młodymi badaczami z różnych środowisk akademickich stolicy.

Współpraca międzyuczelniana

12 kwietnia zakończyły się konsultacje środowiskowe organizowane przez Krajową Reprezentację Doktorantów w sprawie projektu rozporządzenia MNiSW dotyczącego szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Jest to szczególnie ważny dla doktorantów akt prawny, ponieważ reguluje m.in. procedury związane z przyznaniem tytułu doktora. Projekt dostępny jest na stronach MNiSW.

Marta Dobrzycka, Katarzyna Negacz, Daniel Wieteski

Rzecznik prasowy informuje

Ranking Wprost: preferencje pracodawców, wymarzony absolwent

23 marca 2015 r. tygodnik „Wprost” opublikował ranking 50 uczelni, których absolwenci są najczęściej poszukiwani przez pracodawców. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła drugie miejsce – za Politechniką Warszawską, przed Uniwersytetem Warszawskim. W pierwszej dziesiątce są ponadto Politechnika Śląska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Politechnika Wrocławska, Gdańska, Krakowska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu i Politechnika Łódzka.

W zestawieniu kierunków, których absolwenci są najbardziej cenieni przez pracodawców SGH jest pierwsza w kategoriach „ekonomia, finanse i rachunkowość” oraz „zarządzanie i marketing”. SGH zajęła ponadto 4. miejsce w kategorii „nauki społeczne i filologie obce”, 7. miejsce w kategorii „prawo i administracja”.

Na liście 20 najpopularniejszych według pracodawców kierunków studiów królują zarządzanie i marketing oraz ekonomia. Kierunek finanse i rachunkowość jest na 4. pozycji.

Więcej na [<http://www.wprost.pl/ar/442005/?pg=0>].

Coraz bliżej wspólnych studiów MBA SGH–WUM

Powołanie Rady Programowej studiów MBA to wynik podpisanej w grudniu ubiegłego roku umowy o współpracy pomiędzy Warszawskim Uniwersytetem Medycznym a Szkołą Główną Handlową w Warszawie. W dokumencie tym obie strony zadeklarowały między innymi wspólne działanie w zakresie rozwijania działalności dydaktycznej.

SGH w Radzie będą reprezentować: prof. Ryszard Rapacki – kierownik Katedry Ekonomii II w Kolegium Gospodarki Światowej, prof. Gertruda Świderska – kierownik Katedry Rachunkowości Menedżerskiej oraz dr hab. Mirosław Jarosiński – kierownik Podyplomowych Studiów Zarządzania Organizacjami Ochrony Zdrowia, który przez aklamację został wybrany przewodniczącym Rady.

Ze strony WUM do Rady Programowej weszli: prof. Bolesław Samoliński – dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego, prof. Zbigniew Gaciong – kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego i Angiologii, były dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego; prof. Leszek Pączek – kierownik Kliniki Immunologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych, były rektor WUM oraz rekomendowany przez naszą uczelnię ekspert zewnętrzny – prof. Krzysztof Opolski – kierownik Katedry Bankowości, Finansów i Rachunkowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW.

O specyfice programu studiów MBA w ochronie zdrowia z perspektywy swojej uczelni, wypowiedzieli się prof. Bolesław Samoliński i prof. Marek Gruszczyński – prorektor ds.



nauki i współpracy z zagranicą SGH. Ich wypowiedzi dały początek dyskusji na temat sylwetki absolwenta studiów, kluczowych założeń programu oraz technicznych aspektów kształcenia.

Koordinatorem spotkania z ramienia Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego był mgr Artur Białoszewski – pełnomocnik dziekana CKP ds. Studiów MBA w ochronie zdrowia. Ze strony SGH funkcję tę pełnił dr Michał

Jakubczyk, adiunkt w Zakładzie Wspomagania i Analizy Decyzji Instytutu Ekonometrii (Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH).

Informacja na stronie WUM [<http://www.wum.edu.pl/2015-04-15-powolanie-rady-programowej-studiow-sgh-wum-mba-w-ochronie-zdrowia>].

Fot. Marek Kolaszewski
Dział Fotomedyczny WUM

Minister, Rektor i pracodawcy dyskutowali o rynku pracy

24 marca 2015 r. w SGH odbyła się prezentacja nowego programu staży w spółkach skarbu państwa. Udział w wydarzeniu wzięli minister skarbu Włodzimierz Karpiński, a w panelach o rynku pracy, stażach i karierach absolwentów wypowiedzieli się m.in. rektor SGH prof. Tomasz Szapiro, przedstawiciele Agencji Rozwoju Przemysłu oraz spółek skarbu państwa, a także studenci i absolwenci. Wydarzenie było transmitowane online na stronach Ministerstwa Skarbu Państwa oraz „Rzeczpospolitej”.



„Szkola Główna Handlowa w Warszawie jest świadoma obecnych realiów, które wymagają od uczelni umiejętnego funkcjonowania w globalnym świecie. Dlatego byliśmy, jesteśmy i pozostajemy otwarci na wszelką współpracę z pracodawcami. Utrzymywanie dobrych relacji z absolwentami jest również jedną z dróg proaktywnego docierania do pracodawców, by organizować z nimi wspólne przedsięwzięcia, nie tylko dotyczące staży. Jeśli chodzi o kariery absolwentów, to z badań przeprowadzanych na potrzeby rankingu „Financial Times” wynika, że wskaźnik zatrudnienia absolwentów SGH w krótkim czasie po ukończeniu studiów wynosi niemal 100%. Niewątpliwie pomaga w tym elastyczny system studiowania w SGH, który pozwala studentom na łączenie zajęć z pracą” (rektor Tomasz Szapiro).

„Zainicjowany program stażowy ma być platformą współpracy pomiędzy uczelniami, biznesem a studentami. Ma pomóc wykształcić kompetencje, które są poszukiwane przez pracodawców” (minister skarbu Włodzimierz Karpiński).

Studenci zwracali uwagę na to, że nie zawsze staże spełniają ich oczekiwania. Prezes ARP Aleksandra Magaczewska przyznała, że praktyka studencka to dla każdej firmy dodatkowa praca, ponieważ trzeba ją zorganizować i każdemu praktykantowi przydzielić opiekuna.

W czasie tego spotkania redaktor „Rzeczpospolitej” Anita Błaszczak przedstawiła wyniki badań, jakie redakcja przepro-



wadziła dla ministerstwa na temat predyspozycji absolwentów. Okazuje się, że najwyższe oceny absolwenci uzyskali za umiejętności informatyczne i językowe. Najniższe – za umiejętności praktyczne i doświadczenie zawodowe. Z badań wynika także, że 44 proc. ankietowanych firm zatrudniło w 2014 r. przynajmniej jednego absolwenta. Wyniki badań oraz rozmowę z Anną Kozińską, dyrektorem Centrum Relacji Zewnętrznych i Transferu Technologii w SGH opublikowała „Rzeczpospolita” z 24 marca 2015 r.

Stáže realizowane będą w największych spółkach z udziałem Skarbu Państwa, liderów w branżach: energetycznej, petrochemicznej, wydobywczej, zbrojeniowej i finansowej. W tegorocznej edycji konkursu laureaci rozpoczną staże w: Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., Bank Gospodarstwa Krajowego, Grupa ENEA, Energa S.A., Grupa Kapitałowa Grupa Azoty, Grupa Lotos S.A., KGHM Polska Miedź S.A., Krajowa Spółka Cukrowa S.A., PERN „Przyjaźń” S.A., PGE Polska Grupa Energetyczna S.A., PGNiG S.A., PKN ORLEN S.A., PKO BP S.A., PKP CARGO S.A., Polska Grupa Zbrojeniowa S.A., PZU S.A., TAURON Polska Energia S.A. Głównym założeniem programu jest zapewnienie merytorycznych staży oraz umożliwienie absolwentom pracy z ekspertami z danej branży przy najciekawszych projektach realizowanych przez spółki. Stáže mają służyć zdobywaniu przez młodych ludzi praktycznych doświadczeń zawodowych, rozwijaniu ich zainteresowań z zakresu studiów oraz ułatwić im rozpoczęcie kariery zawodowej.

Informacje na temat konkursu stażowego [<http://msp.gov.pl/pl/pracuj-dla-nas/29331,O-programie.html>].

Zgłoszenia konkursowe przyjmowane były do 31 marca. Rozstrzygnięcie do 8 maja. Rozpoczęcie staży – 1 czerwca 2015 r.

Więcej zdjęć z debaty: [https://www.flickr.com/photos/sgh_warsaw/sets/72157651129545948/].

Srebrny hat-trick dr. Michała Bernardelliego w X Mistrzostwach Europy Weteranów w lekkiej atletyce

Aż trzy srebrne medale zdobył dr Michał Bernardelli w Mistrzostwach Europy Weteranów (kat. wiekowa 35 lat) w lekkiej atletyce rozegranych w Toruniu w dn. 23–28.03.2015 r. Niespełna tydzień wystarczyło dr Bernardelliemu, aby sięgnąć po tytuły wicemistrzowskie w biegach: 3000 m (8:34.38), 1500 m (4:02.98) i 800 m (1:55.64). Dr Michał Bernardelli jest adiunktem w Instytucie Ekonometrii, równocześnie jest prezesem KU AZS SGH i czynnym zawodnikiem sekcji lekkiej atletyki w naszej uczelni.

Bank Zachodni WBK SA w Klubie Partnerów SGH

14 kwietnia 2015 r., w przeddzień Świąt SGH, Bank Zachodni WBK SA rozszerzył współpracę ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie przystępując do prestiżowego Klubu Partnerów SGH. Dotychczas studenci i pracownicy naszej uczelni mieli okazję korzystać z różnych form wsparcia realizowanego przez program Santander Universidades tej samej grupy bankowej.

Podczas uroczystości podpisania umów związanych z wielowymiarową współpracą pomiędzy SGH a Bankiem, szkołę reprezentował rektor prof. dr hab. Tomasz Szapiro, natomiast Bank Zachodni WBK SA: Juan de Porras Aquirre, członek zarządu BZWBK oraz Michał Kuczmierowski, dyrektor Santander Universidades.

Członkostwo w Klubie Partnerów SGH zapewnia bankowi promowanie marki wśród studentów i pracowników, natomiast uczelni niezwykle cenne wsparcie merytoryczne i finansowe.

Dodatkowo, w oparciu o zawarte porozumienie, zrealizowane zostaną dwa projekty naukowe, pierwszy wspierający mobilność międzynarodową studentów, drugi to projekt międzynarodowych studiów doktoranckich.

Celem projektu studenckiego jest umożliwienie studentom zgłębienia sytuacji politycznej i ekonomicznej Polski



oraz Chin, a także zbudowanie relacji pomiędzy społecznościami ekonomicznymi. Jest to współpraca również międzyśrodkowa – bierze w niej udział kilka warszawskich uczelni: oprócz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytet Warszawski, Akademia Leona Koźmińskiego oraz Collegium Civitas, a ich partnerem zagranicznym jest Hong Kong University of Science and Technology.

Drugi projekt dotyczy stworzenia rocznego zaawansowanego programu doktoranckiego w obszarze badań ludnościowych. Skupi on wokół siebie doktorantów i wykładowców z SGH oraz partnerskich europejskich instytucji i uniwersytetów.

Monika Rosińska
Relationship Manager,
CeReZiT

CAPES – stypendia rządu brazylijskiego dla naukowców

Na prośbę przewodniczącego KRASP, rektora W. Banysia, uprzejmie informujemy, że polscy naukowcy mają możliwość skorzystania ze stypendiów rządu brazylijskiego, ufundowanych przez agencję CAPES (Coordenação de Aperfeiçoamento de Pessoal de Nível Superior), na pobyt badawczo-naukowy trwający od 15 dni do 12 miesięcy (niektóre uniwersytety nie przyjmują na okres krótszy niż 2 miesiące lub na okres dłuższy niż 6 miesięcy).

Rekrutacja odbywa się w sposób ciągły i aplikować można w dowolnym momencie.

Stypendium wynosi:

- młodszy doktor – R\$ 6.931,54 na miesiąc (= ok. 8.248 PLN)
- starszy pracownik naukowy – R\$ 8.905,42 na miesiąc (= ok. 10.597 PLN).

Ponadto rząd Brazylii zapewnia jednorazowy dodatek na przeprowadzkę w wysokości R\$ 2.000 oraz bilet lotniczy.

Kandydat musi być wcześniej zaakceptowany przez dany Uniwersytet, zaś dokumenty składa w imieniu kandydata koordynator brazylijski (np. pracownik naukowy uczelni w Brazylii, z którym nawiązaliśmy kontakt w ramach wspólnych zainteresowań badawczych), służąc radą i pomocą w razie potrzeby.

Do przyjazdu nie jest konieczna znajomość języka portugalskiego – jeśli dany uniwersytet lub instytut badawczy zaakceptuje kandydata z językiem angielskim lub innym (duża część pracowników naukowych w Brazylii sprawnie posługuje się językiem angielskim).

Szczegóły znaleźć można w dokumencie (w języku portugalskim): [<http://www.capes.gov.br/images/stories/download/editais/12112014-065-2014-PVE.pdf>].

Natomiast pod poniższym linkiem znajduje się formularz oraz terminarz rozpatrywania wniosków (także w języku portugalskim): [<http://www.capes.gov.br/cooperacao-internacional/multinacional/pve>].

Na stronie [<http://inct.cnpq.br/institutos/>] jest interaktywna lista najlepszych instytutów badawczych w Brazylii, z krótkim opisem prowadzonych przez nie badań. Rząd Brazylii zachęca do kontaktu z tymi instytutami w celu nawiązania współpracy międzynarodowej (duża część naukowców porozumiewa się w języku angielskim).

Agata Kulesza, Biuro KRASP, [biuro@krasp.org.pl].

Dział Programów Międzynarodowych

Stypendium Naukowo-Badawcze w OBWE

Sekretariat Międzynarodowy Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE regularnie zatrudnia 8–9 studentów studiów magisterskich i doktoranckich w dziedzinie nauk politycznych, prawa i stosunków międzynarodowych z uniwersytetów w krajach OBWE w charakterze pracowników naukowych w ramach stypendium badawczego realizowanego w Kopenhadze i Wiedniu.

Zakres obowiązków:

- prowadzenie badań nt. różnych projektów na rzecz Zgromadzenia i udzielania wsparcia urzędnikom i członkom personelu,
- opracowywanie raportów informacyjnych dla delegacji parlamentarnych, w tym dla misji obserwacji wyborów, oraz tych do celów oficjalnych wizyt składanych przez członków Zgromadzenia Parlamentarnego,
- pomoc w planowaniu i realizacji spotkań Zgromadzenia, współpraca z komisjami Zgromadzenia, śledzenie prac misji terenowych OBWE oraz pomoc w opracowywaniu raportów Zgromadzenia,
- opracowywanie przemów i oświadczeń oraz artykułów nt. specjalnych projektów realizowanych przez Sekretariat Zgromadzenia,
- pomoc w codziennej pracy biurowej.

Profil kandydatów

- studenci studiów magisterskich i doktoranckich w wieku 21–26 lat z uniwersytetów w krajach OBWE,
- dobrze rozwinięte umiejętności badawcze i w zakresie pisania tekstów oraz gruntowne przygotowanie akademickie,
- zainteresowania w zakresie polityki w regionie działalności OBWE, szczególnie w byłych krajach Związku Radzieckiego będą dodatkowym atutem,

- wymagana jest biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie, jako że angielski jest językiem roboczym, oraz wskazana jest znajomość jednego z oficjalnych języków OBWE (francuskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego lub hiszpańskiego),
- umiejętność obsługi komputera jest konieczna do celów edycji tekstów i prowadzenia badań.

Warunki

Stypendium Naukowo-Badawcze oferowane jest na okres sześciu miesięcy. Zapewnione jest bezpłatne zakwaterowanie. Wszyscy pracownicy naukowcy otrzymują stypendium w wysokości 564 euro miesięcznie, które wystarcza na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania w Kopenhadze lub Wiedniu.

Składanie zgłoszeń

O Stypendium Naukowo-Badawcze można ubiegać się dwa razy do roku:

- nabór wrzesień/październik – termin składania podań do 1 maja
- nabór luty/marzec – termin składania podań do 1 października

Zainteresowani kandydaci powinni złożyć podanie obejmujące wypełniony formularz, krótki list przewodni, curriculum vitae, wyciąg z indeksu, dwa listy z rekomendacjami oraz aktualne zdjęcie zaadresowane do:

Dana Bjerregaard

Assistant to the Secretary General, OSCE Parliamentary Assembly

Tordenskjoldsgade 11055 Copenhagen K, Denmark, [e-mail:

dana@oscepa.dk], OSCE Parliamentary Assembly

Więcej informacji [<http://www.oscepa.org/about-osce-pa/international-secretariat/staff/research-fellowship>]

Dział Programów Międzynarodowych

Europejska Karta Naukowca i Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych

Karta i Kodeks to zbiór zasad zaleconych przez Komisję Europejską i stosowanych przez instytucje naukowo-badawcze w całej Europie.

Europejska Karta Naukowca opisuje prawa i obowiązki (dot. warunków pracy, rozwoju kariery naukowej, mobilności, opieki naukowej dla młodych), jakim podlegają zarówno naukowcy, jak i instytucje ich zatrudniające oraz organizacje zapewniające finansowanie badań naukowych.

Kodeks Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych opisuje zasady rekrutacji naukowców (przejrzystego informowania o procedurach konkursowych, zapewnienia możliwości rozwoju zawodowego na wszystkich etapach kariery, zasada niedyskryminacji m.in. ze względu na płeć, wiek, pochodzenie, język), których instytucje–pracodawcy powinny przestrzegać, zapewniając równe traktowanie wszystkich naukowców w Europie.

Mimo popularności Karty i Kodeksu w krajach UE, polskie organizacje naukowo-badawcze oraz uniwersytety wciąż

niechętnie podpisują obydwa dokumenty. Przez dziesięć lat jedynie 16 jednostek zdecydowało się na wdrożenie zaleceń Komisji Europejskiej.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozpoczęło kompleksowe działania promujące i wdrażające na polskich uczelniach i w instytutach badawczych zasady Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

Minister nauki i szkolnictwa wyższego zwróciła się do Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, by w przeprowadzanych przez siebie konkursach premiować jednostki, które podpisały europejskie dokumenty. NCN już zapowiedziało podjęcie takich działań. Także Komisja Ewaluacji Jednostek Naukowych postanowiła przyznawać odpowiednią liczbę punktów jednostkom, które posiadają logo HR Excellence in Research.

Więcej [<http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/>].

Nabór na granty NCN – zaproszenie do kontaktu z DOP

Narodowe Centrum Nauki prowadzi nabór na projekty badawcze w ramach następujących konkursów:

- OPUS 9 – na projekty badawcze, w tym finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów,
- PRELUDIUM 9 – na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora,
- SONATA 9 – na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową posiadające stopień naukowy doktora.

Termin składania wniosków w NCN mija 16 czerwca 2015 r.

Dział Obsługi Projektów proponuje konsultacje wniosków aplikacyjnych. Osobą do kontaktu jest Paulina Kwietniewska-Burzyńska tel. 22 564 98 59, e-mail: [paulina.kwietniewska@sgh.waw.pl].

Więcej informacji nt. naboru na stronie DOP.

Dział Obsługi Projektów

„Granty na granty” – kolejna edycja programu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło nabór w ramach drugiej edycji w ramach programu „Granty na granty”. Wnioskodawca może ubiegać się o przyznanie środków finansowych na koszty przygotowania wniosku projektowego, jeżeli:

1. Wniosek jest składany na wezwanie konkursowe ogłoszone w ramach następujących programów badawczych UE: HORYZONT 2020; Fundusz Badawczy Węgla i Stali; Euratom.
2. W ramach planowanego projektu wnioskodawca pełni rolę koordynatora konsorcjum.
3. Tworzone konsorcjum będzie składać się z co najmniej trzech partnerów.

Można ubiegać się o przyznanie środków finansowych na:

1. pokrycie planowanych kosztów przygotowania wniosku projektowego; lub
2. refundację kosztów przygotowania wniosku projektowego, pod warunkiem, że wniosek ten uzyskał liczbę punktów powyżej progu (threshold) w ramach ostatecznej punktacji. Nabór wniosków ma charakter ciągły i trwa do 31.12.2015 r. Maksymalne dofinansowanie:
– 33 000 zł – na planowane koszty przygotowania wniosku;
– 30 000 zł – na refundację kosztów napisania wniosku.
Więcej informacji [http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/program-granty-na-granty-wsparcie-polskich-koordynatorow-w-programach-badawczych-unii-europejskiej-nabor-wnioskow-w-ramach-ii-edycji.html].

Dział Obsługi Projektów

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

BIBLIOTEKA SGH ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ Z METODĄ KORZYSTANIA Z BAZ OECD iLIBRARY

5 maja 2015 roku, w gmachu głównym SGH, w sali 235, w godzinach 11.40–13.20, odbędzie się szkolenie w zakresie OECD iLibrary.

OECD iLibrary zawiera bazy danych oraz pełne teksty publikacji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Cooperation and Development). Szkolenie przeprowadzi przedstawicielka firmy AKME ARCHIVE – dystrybutora tego produktu – Joanna Kukawska.

OECD iLibrary powstała w 1999 roku w oparciu o publikacje OECD jako Source OECD. W zakresie iLibrary mieszczą się następujące zagadnienia:

- społeczeństwo/ edukacja/ migracja/ zdrowie
- rolnictwo i żywność/ środowisko
- ekonomia/ zatrudnienie/ podatki
- finanse i inwestycje

- energetyka/ energia jądrowa
- przemysł i usługi/ handel
- nauka i technologia
- rozwój obszarów miejskich, wiejskich i regionów

Oferuje się tu dostęp do różnorodnych typów publikacji, jak książki, periodyki, bazy danych i umożliwia jednocześnie przeszukiwanie:

- 5000 książek (co roku dodawanych jest ok. 250 tytułów)
- 14 tytułów czasopism
- 96 wydawnictw seryjnych: roczników i analiz, opracowań typu working papers
- 2500 dokumentów roboczych (ok. 250 dodawanych każdego roku)
- 23 baz statystycznych OECD (niektóre dane od 1955 r.)

Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) powstała w 1961 roku, obecnie zrzesza 30 krajów w pełni demokratycznych, prowadzących gospodarkę rynkową i szereg stowarzyszonych, oczekujących na przyjęcie po spełnieniu



wszystkich wymogów. Obecnie są to: Brazylia, Rosja, Indie, Indonezja i RPA. Polska jest jej członkiem od 1996 roku.

Misją OECD jest propagowanie zrównoważonego rozwoju gospodarczego, wzrostu zatrudnienia, podnoszenia standardu życia, utrzymania stabilności finansowej, pomocy krajom rozwijającym się. OECD prowadzi monitoring, analizuje prognozuje i publikuje bieżące ekspertyzy z różnych dziedzin życia dla ponad 100 krajów, statystyki porównawcze danych ekonomicznych i społecznych, własne badania naukowe, których wyniki przedstawia w serii Working Papers. Organizuje konferencje naukowe, które mają na celu wypracowanie efektywnych instrumentów współpracy międzynarodowej w globalizującym się świecie.

Raporty OECD dotyczące różnych dziedzin życia i zjawisk społecznych są opiniotwórcze dzięki temu, że w opracowywaniu publikacji OECD bierze udział ponad 2000 ekspertów z całego świata. Są one dostępne w formie drukowanej i elektronicznej. Istotną wartością baz statystycznych jest ich interaktywność, co pozwala na wykorzystanie danych do własnych prac badawczych.

Zapraszamy na szkolenie, a potem do korzystania z tego cennego źródła. Dodatkowe informacje na temat tej bazy oraz wszystkich innych dostępnych ze strony WWW Biblioteki można uzyskać w Oddziale Informacji Naukowej/ Centrum Dokumentacji Europejskiej (Biblioteka SGH, parter pokój 10).

Barbara Głowska

KONFERENCJA „BIG DATA – BIGGER OPPORTUNITIES” JUŻ 6 MAJA W SGH

Czy istnieje zawód bardziej „cool” niż gwiazda rocka? Tak, istnieje – jest to zawód data scientist, uznany przez ekspertów za jeden z najbardziej poszukiwanych na rynku pracy. Czym dokładnie zajmuje się taka osoba, jakie narzędzia wykorzystuje i w jakich branżach może pracować? O tym studenci będą mogli dowiedzieć się **6 maja** podczas konferencji „Big Data – bigger opportunities”.

Konferencja ta, organizowana przez SKN Statystyki i Demografii, ma na celu przybliżenie studentom i absolwentom praktycznego zastosowania niezwykle szybko rozwijającej się i zdobywającej popularność dziedziny nauki, jaką jest Big Data. Wydarzenie wiąże się także z promocją nowo otwartego kierunku na studiach magisterskich: analiza danych – big data.

Zdaniem ekspertów firmy Gartner, umiejętność gromadzenia, przetwarzania i analizowania ogromnych zbiorów danych oraz wyciągania na ich podstawie odpowiednich wniosków stanowi przyszłość biznesu. Przewiduje się, że rynek usług analizy danych osiągnie w 2015 roku wartość 50 mld dolarów. Big data znajduje zastosowanie w bardzo różnych branżach, począwszy od IT i telekomunikacji, poprzez marketing, finanse, bankowość, na energetyce i transporcie kończąc. O tym, jak big data przekłada się na rozwiązywanie realnych problemów biznesowych, opowiedzą specjaliści w dziedzinie eksploracji danych, przedstawiciele takich firm jak SAS Institute Polska, Play, Lingaro, Allegro oraz domu mediowego MEC.

Konferencja odbędzie się w auli I budynku C w godzinach 10:00–18:00. Na wydarzenie obowiązują zapisy. Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej [www.sknsid.pl] oraz na facebookowym profilu SKN Statystyki i Demografii: [www.facebook.com/SknStatystykiIDemografii].

Martyna Fira

TRANSPLANTACJA DAREM ŻYCIA

Konferencja „Transplantacja darem życia” odbędzie się **7 maja 2015 r.** (czwartek) w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, al. Niepodległości 162, sala nr 152, w godzinach 10.00–12.30. Organizowana jest w ramach programu „Partnerstwo dla Transplantacji w Województwie Mazowieckim” i służy popularyzowaniu idei transplantacji narządów i tkanek wśród społeczeństwa.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele POLTRANSPLANTU, Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Wojskowego Instytutu Medycznego oraz osoby po przeszczepie.

W dniu konferencji można będzie zarejestrować się w Centralnym Rejestrze Niespokrewnionych Potencjalnych Dawców Szpiku i Krwi Pępowinowej w specjalnie przygotowanym do tego stanowisku (w SGH, w sali 151) przez pracowników Zakładu Transfuzjologii Klinicznej Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Potencjalnymi dawcami szpiku mogą zostać zdrowi dorośli, którzy po okazaniu dowodu i wypełnieniu ankiety oddadzą próbki krwi do zbadania. Cała procedura rejestracji trwa około 30 minut. Podczas konferencji będzie można zaopatrzyć się również w oświadczenie woli. Każda osoba dorosła podpisująca ten dokument, wyrażając zgodę na pobranie po śmierci swoich tkanek i narządów do przeszczepienia daje dowód świadomej chęci ratowania życia i przywracania zdrowia chorym ludziom. Własnoręczne podpisanie oświadczenia ułatwia bliskim osoby zmarłej oraz lekarzom uszanowanie wyrażonej woli. Szczególnie ważne jest, aby w ślad za podpisaniem oświadczenia woli powiadomić najbliższych o swojej decyzji.

JUWENALIA SGH

Już **9 maja** Ogrody Rektorskie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zgromadzą na wspólnej zabawie tysiące studentów. Powodem będą organizowane przez Samorząd Studentów SGH po raz czwarty Juwenalia SGH. Studenckie święto rozpocznie się o godzinie 15:00. Na uczestników czekać będą piknik, strefa rozrywki oraz najważniejszy punkt programu – koncerty. W Ogrodach zagra trzech rodzimych wykonawców, a po ich występach obchody przeniosą się do Klubu Park. Odbędzie się tam impreza, którą uświetni światowej klasy DJ, mający w swoim artystycznym dorobku występy na festiwalach takich jak Tomorrowland i Ultra Music Festival.

Juwenalia to jedyne w swoim rodzaju święto społeczności akademickiej, którego nie sposób przegapić. Wyjątkowa atmosfera, unikalny line-up oraz inne przygotowane przez organizatorów atrakcje zapewnią uczestnikom niezapomniane wspomnienia. Udział w wydarzeniu pozostaje bezpłatny.

IGRZYSKA KÓŁ NAUKOWYCH

W dniach **10–17 maja** studenckie koła naukowe oraz organizacje studenckie, działające w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, będą rywalizowały o zwycięstwo w Igrzyskach Kół Naukowych organizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Zarządzania w Sporcie.

Igrzyska Kół Naukowych wpisały się już na trwałe w kalendarz imprez odbywających się w SGH. W tych tygodniowych zawodach bierze zazwyczaj udział ponad 20 kół i organizacji studenckich, które rywalizują w ponad 20 konkurencjach.

Igrzysk Kół Naukowych nie może również zabraknąć w kończącym się roku akademickim 2014/2015. W tym roku na uczestników czekają następujące dyscypliny: piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, pływanie, tenis stołowy, lekkoatletyka, szachy oraz tegoroczny debiutant – brydż sportowy. Tytułu będzie bronić Samorząd Studentów, który triumfował w ubiegłorocznych zmaganiach, wyprzedzając organizatorów i SKN Konsultingu.

Studenckie Koło Naukowe Zarządzania w Sporcie skupia studentów zainteresowanych zarówno biznesową stroną sportu, jak również czynnie angażuje się w działalność mającą na celu promocję aktywności fizycznej wśród studentów.

Zdaniem Michała Wojtali, koordynatora projektu: *Igrzyska Kół Naukowych pokazują jak żyć z sobą członkowie poszczególnych organizacji i jak wspierać ze sobą współpracując. Śmiało można powiedzieć, że studenci SGH co roku udowadniają, że duch sportowej rywalizacji nie jest im obcy, a idea przeprowadzania Igrzysk Kół Naukowych to doskonała forma integracji zarówno wewnątrz kół i organizacji, jak i pomiędzy nimi.*

– Studenci SGH co roku chętnie angażują się w te zawody, co nas, jako organizatorów, niezmiernie cieszy. Dumni jesteśmy także z faktu, że promujemy aktywność fizyczną na uczelni.

Harmonogram tegorocznej edycji Igrzysk Kół Naukowych:

- 10 maja – tenis stołowy
- 11 maja – brydż sportowy i szachy
- 13 maja – pływanie i lekkoatletyka
- 14 maja – siatkówka
- 15 maja – koszykówka
- 16–17 maja – piłka nożna
- 17 maja – uroczyste zakończenie i podsumowanie

Anna Gruszecka, koordynator działu promocji projektu

KONFERENCJA Z CYKLU „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ” 11–13 MAJA 2015, MIKOŁAJKI

XI konferencja z cyklu „Przedsiębiorczość”, organizowana przez Instytut Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie pt. „O nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego” odbędzie się w dniach: **11–13 maja 2015 r.** w hotelu Gołębiowski w Mikołajkach. W otoczeniu przepięknych mazurskich jezior można będzie wymienić się swoimi przemyśleniami, pochwalić osiągnięciami i razem rozwinąć polską naukę. Będzie to też czas na krótki, aczkolwiek efektywny odpoczynek i głębsze poznanie się środowiska naukowego. Wzorem lat ubiegłych przed konferencją wydana zostanie recenzowana monografia, a po konferencji będą przedstawione wnioski i rekomendacje.

Dysputy naukowe będą prowadzone w pięciu następujących blokach tematycznych:

1. Teoria finansów i rynki finansowe
2. Finanse przedsiębiorstw
3. Finanse publiczne
4. Instytucje finansowe
5. System podatkowy w Polsce

DNI WSCHODNIE – PROJEKT SKN STOSUNKÓW ZE WSCHODEM SGH

„Dni Wschodnie” to wiodący projekt SKN Stosunków ze Wschodem – corocznie organizowany w maju, w tym roku

w dniach **12–14 maja**, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

To cykl otwartych dla wszystkich spotkań z przedstawicielami nie tylko świata polityki, czy biznesu, ale także podróżnikami, dziennikarzami i naukowcami, których działalność jest bezpośrednio związana ze Wschodem.

Do tej pory zaproszeni goście dzielili się swoimi spostrzeżeniami m.in. na temat prowadzenia działalności gospodarczej, przestrzegania praw człowieka oraz bieżących problemów społeczno-ekonomicznych w krajach byłego Związku Radzieckiego. Ponadto, analizowany był także rozwój handlu międzynarodowego z państwami Dalekiego Wschodu oraz problem różnic kulturowych wpływających na budowanie naszych relacji z partnerami z Azji.

Na tegorocznych spotkaniach omawiane będą istotne aspekty odnoszące się do problemów, szans, korzyści i zagrożeń w krajach wschodnich.

Więcej informacji na naszym fanpage’u na Facebooku: [facebook.com/sknszw].

SKN ROZWOJU OSOBISTEGO ZAPRASZA NA DNI MEDITACJI!

Dni Medytacji to trzydniowy projekt, podczas którego dowiedzieć się można, czym jest medytacja, jakie korzyści płyną z jej uprawiania. Można się będzie zapoznać z technikami medytacyjnymi oraz zobaczyć, jak medytacja może zmienić życie!

Projekt odbędzie się w dniach **12–14 maja** w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Podczas tych trzech dni będzie okazja do wzięcia udziału w specjalnie przygotowanych warsztatach, opracowanych przez specjalistów w swoich dziedzinach, oraz wykładach, z których ich uczestnicy wyniosą wszystko, co najlepsze i jeszcze więcej!

Podczas Dni Medytacji będzie można zapoznać się z takimi technikami medytacyjnymi jak: OM Healing Joga Kundalini, Joga Śmiechu oraz wieloma innymi autorskimi programami medytacyjnymi.

Bieżące informacje na temat projektu oraz atrakcyjne kursy [www.facebook.com/DniMedytacji]

Dorota Latoch

THE DEAL

The Deal to innowacyjna konferencja, która w całości odbędzie się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w dniach **12–14 maja**. Konferencja jest poświęcona profesjonalnym negocjacom „na szczycie”, budowaniu trwałych relacji biznesowych oraz rozwojowi kompetencji niezbędnych do podjęcia pracy w branży finansowej, w szczególności M&A i bankowości. Projekt The Deal został stworzony z myślą o studentach nastawionych na karierę na stanowiskach kierowniczych w wielkich firmach oraz zainteresowanych rozwojem własnych kompetencji, pracą w doradztwie strategicznym i branży M&A. Ideą projektu jest pomoc uczestnikom projektu w rozpoczęciu kariery i w jak najlepszym wejściu w świat biznesu. Tematem przewodnim tegorocznej, pierwszej edycji będą fuzje i przejęcia.

Projekt dzieli się na trzy części.

- Pierwsza część to panel dyskusyjny, na którym poruszony zostanie gorący w ostatnim czasie temat konsolidacji w sektorze bankowym. Wezmą w nim udział prezesi naj-

większych banków komercyjnych w Polsce. Moderatorem dyskusji będzie Maciej Głogowski, dziennikarz TOK Fm, wybrany najlepszym dziennikarzem ekonomicznym 2014 roku.

- Drugą część to seria warsztatów case study, prowadzonych przez specjalistów z największych firm z branży konsultingowej oraz firm prawnych. Podczas tych warsztatów studenci będą mogli spróbować swoich sił w rzeczywistych sytuacjach, które miały miejsce w świecie biznesu. Tematy poruszane podczas warsztatów będą dotyczyć głównie negocjacji, zagadnień prawnych, podatkowych, budowania strategii oraz analizy ryzyka podczas fuzji i przejęć.
- Trzecią częścią, uzupełniającą projekt, są inspirujące wykłady zaproszonych gości. Będą to biznesmeni, zawodowi negocjatorzy i specjaliści w dziedzinie fuzji i przejęć.

Anna Gąbka

KONFERENCJA EUINTEG W SGH

14 i 15 maja br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa „Facing the Challenges in European Union. Re-thinking of EU Education and Research for Smart and Inclusive Growth (EuInteg)”. Jej organizatorem jest Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA) we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie (Katedrą Unii Europejskiej im. Jeana Monneta i Katedrą Administracji Publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH), Uniwersytetem Warszawskim (Centrum Europejskim i Instytutem Stosunków Międzynarodowych UW) i Uniwersytetem Gdańskim (Ośrodkiem Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego UG) przy wsparciu Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (ECSA-World), Europejskiej Akademii Dyplomacji (EAD) i Fundacji Konrada Adenauera (KAS). Szczegółowy program konferencji i formularz zgłoszenia udziału są dostępne na oficjalnej stronie EuInteg pod adresem: [<http://conference-euinteg2015.pecsa.edu.pl/>]. Udział w konferencji jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają tłumaczenie symultaniczne angielski-polski i polski-angielski. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Programu Erasmus+, a także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2015”.

MODELOWANIE DANYCH PANELOWYCH: TEORIA I PRAKTYKA

15 maja 2015 r., w budynku C, odbędzie się IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Modelowanie danych panelowych: teoria i praktyka”. Celem spotkania jest prezentacja dorobku teoretycznego dotyczącego analiz danych panelowych oraz wyników empirycznych uzyskanych w szeroko pojętej dziedzinie nauk ekonomicznych z wykorzystaniem danych panelowych.

Link do wydarzenia [<http://www.konferencjasgh.pl/>].

WIELKA PARADA STUDENTÓW

Już **16 maja** po raz trzynasty ulicami Warszawy przejdzie Wielka Parada Studentów, która tego dnia zamieni stołeczne miasto w stolicę studenckiej rozrywki oraz w najgorętsze i najbardziej energetyczne miejsce w Polsce. Reprezentanci

14 warszawskich uczelni zaprezentują się z jak najlepszej strony dbając o niesamowitą atmosferę wspólnej zabawy. Start, jak co roku z Placu Defilad!

Wielka Parada Studentów to cykliczny projekt adresowany do wszystkich studentów uczących się w Warszawie. Celem przedsięwzięcia jest przede wszystkim integracja społeczności akademickiej na poziomie ponaduczelnianym, stworzenie atmosfery przyjaznej i zachęcającej do wspólnej zabawy oraz udowodnienie, że młodzi ludzie potrafią bawić się w przemyślny i kulturalny sposób. Wydarzenie jest paradą pieszą, co pozwala na bezproblemowe przyłączanie się wszystkich zainteresowanych osób, które będą chciały dołączyć do barwnego i tanecznego pochodu ulicami Warszawy.

Tegoroczna, już trzynasta edycja imprezy odbędzie się 16 maja i rozpocznie się tradycyjnie na Placu Defilad (konkretniej w pasażu między wejściem do stacji metra Centrum, a ul. Emilii Plater) o godz. 14:00, ale zbiórka już od godz. 13:30 (na uczestników czekać będzie wiele atrakcji). Następnie Parada uda się ulicą Marszałkowską przez Plac Konstytucji, następnie ulicą Waryńskiego aż na Stadion Syrenki, gdzie trwać będzie II dzień Juwenaliów Politechniki Warszawskiej.

Projekt organizowany jest przez uczelnie zrzeszone w Porozumieniu Uczelni Warszawskich oraz jest częścią Juwenaliów Warszawskich dotowanych przez Miasto Stołeczne Warszawa. To właśnie studenci 14 uczelni publicznych i niepublicznych zaprezentują swoje szkoły w barwny i niekonwencjonalny sposób, by w ten sposób uczcić juwenalia – największe, coroczne święto studentów trwające przez cały maj. Wydarzenie ma nie tylko charakter studencki, ale miejski.

Na fanpage'a Wielkiej Parady Studentów na Facebooku [<https://www.facebook.com/wielkaparada>], znajdują się wszystkie najświeższe informacje dotyczące Parady, wspomnienia zeszłorocznych edycji oraz wiele konkursów z nagrodami.

IS BUSINESS ENGLISH WE TEACH FIT FOR PURPOSE?

Konferencja odbędzie się **23 maja 2015** (sobota) w siedzibie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Organizatorami spotkania są Centrum Nauki Języków Obcych SGH i wydawnictwo Cambridge University Press Polska. Tematem przewodnim będą wymagania rynku pracy odnośnie kompetencji językowych, jakimi powinni dysponować absolwenci kierunków ekonomicznych oraz rola wykładowców języków obcych w przygotowaniu studentów do pracy w międzynarodowym środowisku biznesowym.

Podczas konferencji omówione zostaną również metody oraz narzędzia pracy konieczne do realizacji wspomnianego celu.

W programie m.in.

- Guy BROOK-HART (Cambridge) (autor m.in. serii podręczników Business Benchmark): wykład poświęcony kompetencjom komunikacyjnym w świecie biznesu.
- Wykładowcy Szkoły Głównej Handlowej – kompetencje i kwalifikacje absolwentów uczelni ekonomicznych.
- Przedstawiciele pracodawców – prezentacja kompetencji absolwentów z punktu widzenia procesu rekrutacyjnego oraz rozwoju ścieżki kariery.
- Konkurs z nagrodami dla uczestników konferencji.

Uczestnictwo w konferencji jest bezpłatne.

KONFERENCJA NAUKOWA MŁODYCH BADACZY „WYZWANIA DLA EUROPY”

11 czerwca 2015 roku na Uniwersytecie Warszawskim odbędzie się Konferencja naukowa współorganizowana przez Kolegium Ekonomiczno Społeczne Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich i Instytut Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego, przy współudziale członków Team Europe – ekspertów Komisji Europejskiej w Polsce.

Konferencja skierowana jest do młodych naukowców, w szczególności doktorantów i doktorów, prowadzących badania związane z szeroko rozumianą problematyką europejską. Przedmiotem dyskusji będą wyzwania stojące przed współczesną Europą, ich określenie oraz opracowanie metodologii ich badania.

Konferencja ma przyczynić się do ożywienia debaty związanej z wyzwaniami i zagrożeniami dla Europy, które w kontekście współczesnej sytuacji międzynarodowej są kwestiami niezwykle istotnymi, wymagającymi podjęcia natychmiastowych i zdecydowanych działań. Konferencję rozpocznie panel plenarny, w którym będą uczestniczyć zaproszeni eksperci. W ich gronie znajdują się m.in.: prof. dr hab. Jan Barcz (Akademia Leona Koźmińskiego), prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Artur Nowak-Far (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), dr hab. Mikołaj Cześniak (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej) oraz dr hab. Piotr Broda-Wysocki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego).

W dyskusji w panelach tematycznych można będzie zaprezentować podejmowane w badaniach zagadnienia istotne dla współczesnej Europy z perspektywy:

- politycznej,
- gospodarczej,
- społecznej i kulturowej.

Szczegółowe informacje o konferencji znajdują się na stronie internetowej PTSE: [www.ptse.eu] oraz na Facebooku [https://www.facebook.com/events/797864910299573/]

Zgłoszenia oraz wszelkie pytania kierować można na adres: [konferencja.ptse@gmail.com] lub bezpośrednio do mgr Marty Dobrzyckiej: [marta.dobrzycka@doktorant.sgh.waw.pl].

SEMINARIUM NAUKOWE „EUROPEJSKA UNIA ENERGETYCZNA A PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEJ ENERGETYKI”

Seminarium naukowe dotyczy aktualnej sytuacji oraz planów i wyzwań stojących przed Unią Europejską w energetyce. Jego celem jest dokonanie przeglądu kluczowych kwestii związanych z poszczególnymi rynkami energetycznymi: ropy naftowej, gazu i energii elektrycznej. Z analizy specyficznych cech tych segmentów rynku wynikają różnicowane wyzwania związane z realizacją polityki energetycznej Unii Europejskiej oraz celów polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Referaty i prezentacje przygotowane przez doktorantów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie będą punktem wyjścia do dyskusji z udziałem zaproszonych gości. Zaproszenia do udziału konferencji są kierowane do doktorantów SGH.

Seminarium odbędzie się **18 czerwca 2015 roku** (w godzinach 10:00–14:00) w Sali Konferencyjnej nr 152 w Budynku G Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W Radzie Programowej seminarium znajdują się: prof. dr hab. Adam Budnikowski, prof. dr hab. Grażyna Wojtkowska-Łodej, prof. dr hab. Jacek Prokop.

Komitet Organizacyjny stanowią doktoranci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: Mirosław Markiewicz, Mariola Juszcuk i Konstanty Strumski.

Doktoranci zainteresowani udziałem w seminarium przesyłają zgłoszenia do 15 maja 2015 roku. Doktoranci zainteresowani prezentacją swoich referatów w trakcie seminarium przesyłają tematy i streszczenie referatów do oceny Komitetu Organizacyjnego również do 15 maja 2015 roku. Referaty zakwalifikowane do prezentacji muszą zostać dostarczone w wersji elektronicznej (format Word, Power Point, PDF) do 31 maja 2015 roku. Korespondencja, zgłoszenia (na formularzu) i wszystkie materiały powinny być kierowane na adres poczty elektronicznej: [d13g3379@doktorant.sgh.waw.pl].

AKADEMIA FINANSÓW – SZKOŁA LETNIA

Kursy będą prowadzone w **lipcu 2015 r.** przez pracowników naukowych Instytutu Finansów Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Celem kursów realizowanych w ramach Akademii Finansów Szkoły Letniej jest przekazanie wiedzy i umiejętności, które każdy przedsiębiorca i ekonomista powinien posiadać, aby zrozumieć finanse przedsiębiorstwa. Kurs pomoże uczestnikom w realizacji celów finansowych przedsiębiorstwa.

Kursy adresowane są do: pracowników służb finansowo-księgowych, pracowników instytucji finansowych, oferujących swoje usługi przedsiębiorstwom, kadry kierowniczej, właścicieli przedsiębiorstw i innych interesariuszy, wszystkich innych osób, które chcą w przyszłości zajmować się analizą finansową przedsiębiorstw. Uczestnicy kursu otrzymają komplet materiałów edukacyjnych oraz świadectwo ukończenia kursu dokształcającego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W programie Akademii Finansów są następujące zajęcia:

1. Zarządzanie Finansami Przedsiębiorstwa (50h)
2. Podstawy Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa (20h)
3. Analiza Finansowa (40 h)
4. Podstawy analizy finansowej (20 h)

Więcej informacji pod adresem: [http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KZiF/struktura/IF/akademia_finansow/Strony/default.aspx].

KONKURSY

15 edycja programu stypendialnego dla młodych naukowców

Fundacja Tygodnika POLITYKA prowadzi akcję stypendialną skierowaną do młodych zdolnych ludzi nauki od 2001 roku. Przyznając Nagrody Naukowe Fundacja ma na celu wyłowienie i eksponowanie tych, którzy są w awangardzie myśli, badań, intelektualnych poszukiwań, popularyzowanie tego, co robią i ich samych, jako wzorce kariery zawodowej.

Co roku o stypendia ubiega się kilkuset kandydatów w dziedzinie nauk humanistycznych, ścisłych, społecznych, nauk o życiu i nauk technicznych. Fundacja wsparła do tej pory 242 naukowców kwotą ponad 5 mln 600 tys. zł.

Do 22 czerwca na stronie www.polityka.pl/stypendia dostępny jest formularz zgłoszeniowy, którego wypełnienie jest warunkiem przystąpienia do konkursu o 5 stypendiów po 30 tys. zł i 10 nagród finałowych w wysokości 10 tys. zł.

Więcej informacji na [www.polityka.pl/stypendia].



Dzień otwarty w SGH

#SGH



Blisko 1500 osób wzięło udział w dniu otwartym SGH. W ostatnią sobotę – 18 kwietnia – gościliśmy kandydatów wraz z rodzicami, którzy już na kilkanaście minut przed rozpoczęciem tłumnie zgromadzili się w Auli Spadochronowej.



Tegoroczna edycja cieszyła się dużo większym zainteresowaniem niż poprzednie. Za organizację i koordynację dnia otwartego odpowiedzialny był Dział Rekrutacji i Promocji. Podczas prezentacji uczelni i oferty edukacyjnej Aula Główna wypełniła się po brzegi.

W wydarzeniu udział wzięli studenci i pracownicy uczelni. Przedstawiciele Samorządu przygotowali profesjonalną prezentację o zasadach rekrutacji i ofercie kierunków, członkowie organizacji studenckich zaprezentowali swoją działalność, a pracownicy kluczowych działów (Centrum Nauki Języków Obcych, Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu, Centrum Relacji Zewnętrznych i Transferu Technologii, Dział Programów Międzynarodowych, Dział Rozwoju Edukacji, Dział Rekrutacji i Promocji) dzielili się wiedzą o SGH i zachęcali do podjęcia studiów.

Program dnia otwartego koncentrował się na cyklu tematycznych prezentacji dla kandydatów (oferta, kierunki, zasady rekrutacji, absolwenci, perspektywy zawodowe, wymiana międzynarodowa), spotkaniach ze studentami i pracownikami uczelni, doradztwie zawodowym, przedstawieniu zasad wymiany międzynarodowej oraz bogatej oferty aktywności realizowanych w uczelni, a przede wszystkich działalności studenckiej.

Dodatkowo w dniu otwartym wzięli udział przedstawiciele firm współpracujących z SGH.

Wzorem lat ubiegłych poprosiliśmy odwiedzających o wypełnienie ankiety. Jej wyniki zaprezentujemy w kolejnym numerze Gazety SGH.



Spotkanie z dyrektorami szkół

18 kwietnia w Sali Senatu SGH odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych, którzy odebrali dyplomy uznania od JM Rektora. Uczelnia już trzeci raz wyróżniła w ten sposób szkoły, z których pochodzi największa liczba studentów. W imieniu rektora Szapiro dyplomy wręczyli prof. dr hab. Piotr Ostaszewski, prorektor ds. dydaktyki i studentów oraz Kamil Mirosław Radomski, kierownik Działu Rekrutacji i Promocji.

Dzień otwarty odbył się 18 kwietnia w godzinach 10:00–14:00. Za pomoc w organizacji, udział i ogromne zaangażowanie serdecznie dziękujemy wszystkim studentom oraz pracownikom uczelni.

Kamil Mirosław Radomski

Cytowanym być... – kontynuacja

Minęły już trzy lata od przeprowadzenia pierwszych, kompleksowych – bo obejmujących wszystkie osoby zatrudnione w SGH – badań dotyczących cytowań. Część z tych wyników – dotyczących głównie młodszego pokolenia (lub też precyzyjniej: osób przed stanowiskiem profesora) – była opublikowana w „Gazecie SGH”.

Prace nad rozwojem systemów ewaluacji efektów pracy naukowej są kontynuowane. Nie jest to proste zagadnienie, gdyż dotyczy kwestii drażliwych, takich jak wartościowanie i ocena czyjegoś dorobku. Nie jest to coś, co ktokolwiek by lubił – z wyjątkiem osób, których dorobek jest wysoki i które mają powody do chwalenia się nim.

W niektórych krajach systemy bibliometryczne stają się narzędziem wspomagającym podejmowanie decyzji dotyczących zatrudnienia czy awansów. W Polsce również – stosuje je np. Narodowe Centrum Nauki. Nie są to miary przesądzające o decyzji, ale wspomagające ją.

Najczęściej używaną miarą jest tzw. **indeks Hirscha**. Mimo niedoskonałości, nadal jest najbardziej rozpowszechnionym wskaźnikiem w tym zakresie. Przyjmuje się upraszczające założenie, że o sukcesie naukowym świadczy liczba cytowań danego autora i jego prac.

Nieco inaczej jest z bazami danych, z których pobiera się dane do obliczeń. Jest ich kilka. Trzy lata temu, w badaniach dotyczących społeczności akademickiej naszej uczelni, preferowałem Google Scholar Citations. Baza ta zawiera bowiem nie tylko publikacje anglojęzyczne i nie tylko artykuły naukowe, ale także niektóre inne źródła. Mimo swoich niedoskonałości, zyskuje ona na popularności – nie tylko wśród naukowców, ale również szeroko rozumianej opinii publicznej. Jest to bowiem otwarta baza danych: każdy ma do niej dostęp i może sprawdzić każdego (naukowca i jego dorobek). W tym celu można wykorzystać np. jeden z najbardziej popularnych programów komputerowych „obsługujących” tę bazę, tj. Publish or Perish (bezpłatnie dostępny ze strony: [www.harzing.com]).

Innym sposobem jest stworzenie własnego profilu naukowca w Google Scholar i ew. upublicznienie go. Taki profil z reguły zawiera już (pod warunkiem wykonania przez zainteresowanego odpowiedniej pracy weryfikacyjnej) poprawione dane dotyczące cytowań poszczególnych prac (w moim przypadku „wypadło” w ten sposób część cytowań, np. dublujących się lub też nie swoich prac).

W trzecim tygodniu stycznia 2015 r. przeprowadzone zostało pierwsze jak dotąd badanie publicznych profili polskich naukowców w Google Scholar. Odbędzie się to w ramach inicjatywy „Webometrics Ranking of World Universities” firmy Cybermetrics Lab oraz grupy badawczej należącej do największego publicznego instytutu badawczego w Hiszpanii – Consejo Superior de Investigaciones Científicas. Badania finansowane

były z 7. Programu Ramowego UE. Autorzy badań wybrali bazę danych Google Scholar argumentując m.in., że jest ok. 3 razy większa niż inne, tj. WoS/Thomson czy Scopus/Elsevier (obejmuje ok. 160 milionów unikalnych dokumentów).

W efekcie badań przeprowadzonych dla Polski, zestawiono informacje o 2000 tysiącach profili polskich naukowców **uporządkowanych według indeksu H**, a następnie – ogólnej liczby cytowań. Lista ta obejmuje naukowców ze wszystkich dyscyplin naukowych. Można ją odnaleźć pod adresem: [http://www.webometrics.info/en/node/98]. Autorzy badania zastrzegają, że jest to pierwsza wersja (beta) badania i że w wynikach może być wiele luk czy nieścisłości, jednocześnie proszą o ich zgłaszanie oraz zachęcają do tworzenia i ujawniania swoich profili.

Z punktu widzenia zainteresowań naszej uczelni niespecjalnie istotne są dokonania naukowe w zakresie innych nauk niż ekonomia, finanse, zarządzanie, czy demografia i polityka publiczna. Stąd też analizowanie tak długiej listy może być utrudnione. Dlatego też spośród tych 2000 profili wybrałem te, które należą do szeroko rozumianej grupy ekonomistów (uwzględniając wśród nich również regionalistów, choć już nie geografów), każdorazowo sprawdzając, czy dominujący dorobek danej osoby rzeczywiście związany jest z naukami ekonomicznymi lub o zarządzaniu (a nie np. zawierający jeden tylko tekst z pogranicza ekonomii i innych nauk).

Należy pamiętać, że badanie oparte zostało na upublicznionych profilach. Nie jest to zatem kompletne zestawienie dorobku najlepszych polskich ekonomistów. Przykładowo, w (niepublikowanych) badaniach prowadzonych trzy lata temu, ekonomistami, którzy w Polsce mieli najwięcej cytowań, byli prof. prof. Balcerowicz, Kołodko, Osiewalski, Weron, Winniecki. Nazwisk tych jednak nie znajdziemy wśród publicznie dostępnych profili Google Scholar. W związku z tym nie zostali oni (i wielu innych) wymienieni w przedmiotowym, hiszpańskim badaniu.

Porównując dokonania ekonomistów z osobami z innych dziedzin nauki należy pamiętać, że w naukach społecznych cytowań jest z założenia mniej, niż w naukach ścisłych. Wynika to ze specyfiki poszczególnych nauk, a nie np. ze słabego ich poziomu naukowego (choć inne badania autora, porównujące Polskę z innymi krajami pokazały największy dystans do dorobku naukowego innych krajów właśnie w przypadku nauk ekonomicznych).

Oto lista 75 ekonomistów uporządkowanych wg indeksu Hirscha oraz liczby cytowań. Nazwiska i reprezentowane instytucje pozostawiono w takiej postaci, jak to opublikowane zostało w internecie. W poniższym zestawieniu mogły znaleźć się błędy wynikające z winy autora. Przeszukiwanie profili 2 tys. osób było pracochłonne oraz rodziło ryzyko pomyłki...

Lista publicznych profili ekonomistów zawartych w bazie danych Google Scholar

L.p.	RANK	NAME	INSTITUTION	H-INDEX	CITATIONS
1	66	Rafał Weron	Wrocław University of Technology	32	4259
2	98	André Van Stel	Kozminski University	27	5242
3	201	Krzysztof Obloj	University of Warsaw; Kozminski University	21	2933

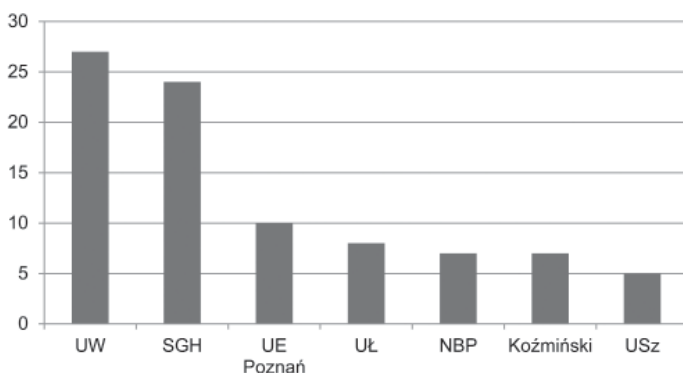
4	261	Antoni Kuklinski	University of Warsaw	19	2176
5	307	Marian Gorynia	Poznan University of Economics	18	1485
6	352	Marek Góra	Warsaw School of Economics	17	1263
7	383	Katarzyna Sznajd Weron	University of Wrocław	16	1755
8	392	Ryszard Domanski	Poznan University of Economics	16	1200
9	439	Andrzej Cieřlik	University of Warsaw	16	707
10	456	Paweł Kaczmarczyk	University of Warsaw	15	1012
11	471	Michał Myć	Centre for Economic Analysis CenEA	15	841
12	521	Marek Walesiak	Wrocław University of Economics	14	1271
13	547	Wojciech Czakon	University of Economics in Katowice	14	705
14	556	Krzysztof Wach	Cracow University of Economics	14	672
15	558	Aleksander Panasiuk	Szczecin University	14	658
16	629	Anna Matysiak	Warsaw School of Economics	13	664
17	672	Maciej Smętkowski	University of Warsaw	13	507
18	678	Dariusz Jemielniak	Kozminski University	13	486
19	705	Bogusz Mikula	Cracow University of Economics	12	946
20	739	Waldemar Florczak	Jagiellonian University	12	602
21	744	Jacek Jakubowski	University of Warsaw	12	584
22	750	Marcin Kolasa	National Bank of Poland; Warsaw School of Economics	12	555
23	758	Oskar Kowalewski	Polish Academy of Sciences	12	534
24	780	Małgorzata Iwanicz Drozdowska	Warsaw School of Economics	12	484
25	826	Jakub Kronenberg	University of Łódź	12	341
26	834	Tomasz Panek	Warsaw School of Economics	11	1005
27	837	Elżbieta Kawecka Wyrzykowska	Warsaw School of Economics	11	751
28	854	Dorota Dobija	Kozminski University	11	592
29	855	Juliusz Gardawski	Warsaw School of Economics	11	581
30	858	Magdalena Florek	Poznan University of Economics	11	556
31	940	Barbara Błaszczak	Polish Academy of Sciences; CASE	11	361
32	946	Jakub Growiec	Warsaw School of Economics; National Bank of Poland	11	352
33	947	Michał Rubaszek	Warsaw School of Economics	11	351
34	954	Agata Górny	University of Warsaw	11	333
35	992	Agnieszka Chłon Dominczak	Warsaw School of Economics	10	490
36	1036	Edward Stawasz	University of Łódź	10	381
37	1082	Tadeusz Kowalski	Poznan University of Economics	10	324
38	1104	Mikołaj Herbst	University of Warsaw	10	302
39	1106	Mikołaj Czajkowski	University of Warsaw	10	301
40	1130	Adam Szulc	Warsaw School of Economics	10	273
41	1147	Krzysztof Klincewicz	University of Warsaw	10	232
42	1163	Monika Marcinkowska	University of Łódź	9	541
43	1171	Jarosław Witkowski	Wrocław University of Economics	9	463
44	1186	Marta Juchnowicz	Warsaw School of Economics	9	396
45	1191	Janusz Hryniewicz	University of Warsaw	9	380
46	1194	Maciej Urbaniak	University of Łódź	9	368
47	1196	Marcin Piatkowski	The World Bank; Kozminski University	9	366
48	1221	Krzysztof Piasecki	Poznan University of Economics	9	328
49	1227	Adam Szyszka	Poznan University of Economics	9	324
50	1236	Karol Olejniczak	University of Warsaw	9	314
51	1238	Michał Brzoza Brzezina	National Bank of Poland	9	312
52	1240	Agnieszka Olechnicka	University of Warsaw	9	309
53	1243	Beata Meyer	Szczecin University	9	305
54	1252	Adam Pawlicz	Szczecin University	9	289

55	1262	Mateusz Pipien	Cracow University of Economics	9	280
56	1264	Robert Kelm	University of Lodz	9	278
57	1346	Jan Hagemejer	National Bank of Poland; University of Warsaw	9	209
58	1377	Andrzej Piotr Wiatrak	University of Warsaw	8	450
59	1378	Aldona Kamela Sowinska	Poznan University of Economics	8	445
60	1382	Marek W Kozak	University of Warsaw	8	410
61	1388	Marek Kozak	University of Warsaw	8	379
62	1389	Piotr Zientara	University of Gdansk	8	378
63	1409	Zenon Wiśniewski	Nicolaus Copernicus University	8	325
64	1412	Ryszard Kokoszczyński	University of Warsaw	8	321
65	1427	Hanna Godlewska Majkowska	Warsaw School of Economics	8	295
66	1430	Danuta Dziawgo	Nicolaus Copernicus University	8	291
67	1433	Marek Dylewski	Poznan School of Banking	8	290
68	1434	Witold Chmielarz	University of Warsaw	8	289
69	1437	Krzysztof Piech	Warsaw School of Economics	8	281
70	1455	Maria Jastrzębska	University of Gdansk	8	262
71	1477	Paweł Andrzej Strzelecki	Warsaw School of Economics; National Bank of Poland	8	241
72	1488	Piotr Zmyślony	Poznan University of Economics	8	232
73	1495	Safin Krzysztof	Wroclaw School of Banking	8	226
74	1499	Barbara Liberska	Jagiellonian University	8	224
75	1519	Anna Baranowska Rataj	Warsaw School of Economics; Umeå University	8	214

Uwagi: lp – miejsce wśród ekonomistów, RANK – miejsce w krajowym rankingu naukowców, H-INDEX – wskaźnik Hirscha, CITATIONS – ogólna liczba cytowań danego naukowca w bazie danych Google Scholar Citations.

Drobny komentarz do osób, które znalazły się na pierwszych miejscach: Rafał Weron jest profesorem ekonomii zatrudnionym w Katedrze Badań Operacyjnych; zajmuje się generalnie ekonomiką energetyki, inżynierią finansową, zarządzaniem ryzykiem; André Van Stel pracuje w holenderskim, niezależnym instytucie badawczym specjalizującym się w badaniu przedsiębiorczości w tym kraju.

Obok na wykresie zebrane zostały statystyki „instytucjonalne” wszystkich, 106 zidentyfikowanych na hiszpańskiej liście, polskich ekonomistów.



Uwaga: uwzględniono również SGH, gdy uczelnia nie była podana jako instytucja przy nazwisku danej osoby. Podwójne afiliacje zliczano „podwójnie” (nie dzielono na pół).

Krzysztof Piech

Studiuję – Głosuję! również na SGH!



Niezależne Zrzeszenie Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie włączyło się w ogólnopolski projekt Studiuję – Głosuję.

Jest to kampania informacyjna mająca zachęcić studentów do oddania głosu w nadchodzących wyborach prezydenckich – 10 maja. Celem projektu jest zaangażowanie społeczności akademickiej w życie społeczne i polityczne.

W ramach projektu studenci naszej uczelni zostaną poinformowani o możliwości głosowania poza miejscem zamieszkania oraz innych kwestiach związanych z głosowaniem, co ma na celu zwiększenie frekwencji w nadchodzących wyborach. Organizatorom projektu to-

warzysz wiara w to, że dzięki takim inicjatywom głos młodego pokolenia stanie się bardziej słyszalny.

10 maja widzimy się przy urnach!

Rektor Tomasz Szapiro mówi jak jest!



Fot. Maciej Górski



BIEG SGH 2015



DigiKids

Fot. Michał Haleczewski

II Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku

Scena Opery Narodowej Teatru Wielkiego w Warszawie była 30 marca 2015 r. miejscem II Kongresu Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Najbardziej prestiżowa sala widowiskowa w Polsce, ale też i okazja szczególna – 40-lecie Ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku.



Wśród gości honorowych para prezydencka, Bronisław i Anna Komorowscy, na sali wicemarszałkowie sejmu, senatorowie, ministrowie, parlamentarzyści, przedstawiciele świata nauki, samorządu terytorialnego i sfery biznesu.



Okres ostatnich lat charakteryzował się bezprecedensowym otwarciem Kancelarii Prezydenta RP na sprawy rodziny i osób starszych, a Prezydent RP włączył je do priorytetów swojej działalności. Ze strony pani Prezydentowej Anna Komorowskiej środowisko UTW doznawało w ostatnich latach wiele uwagi, serdeczności, troski i wyrozumiałości.

Ruch UTW stał się w Polsce modelowym przykładem funkcjonowania osób starszych w społeczeństwie obywatelskim. W okresie ostatnich 10 lat wykazał niezwykłą dynamikę ilościowego i merytorycznego rozwoju, a także dbałość o wysokie standardy działania.

To zasługa zaangażowanych społeczników z 520 już UTW, kierujących tym ruchem, ale też wielkiej otwartości najwyższych organów państwa na problemy senioralne, w tym inicjatyw Sejmu i Senatu, Rządu RP, zwłaszcza Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz jednostek samorządu terytorialnego. Szczególna rola w tym procesie przypada sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, pod przewodnictwem posła Michała Szczerby, wieloletniego sprawdzonego przyjaciela naszego środowiska.

Dzięki tym walorom środowisko UTW stało się aktywnym, równoprawnym partnerem społecznym najwyższych władz państwowych w tworzeniu polityki senioralnej w kraju.

Uniwersytety Trzeciego Wieku 2015

II Kongres UTW jest okazją do wspólnego świętowania, ale także do wytyczenia strategii na przyszłość, a w niej m.in. utworzenia przedstawicielstwa osób starszych na szczeblu krajowym, umacniania marki UTW, monitorowania realizacji rządowych programów senioralnych, zabiegania o respektowanie praw osób starszych, o poprawę ich sytuacji ekonomicznej, bezpieczeństwo, wysoki status w rodzinie i społeczeństwie.



Dynamika rozwoju UTW jest czymś niewyobrażalnym, w ciągu ostatnich 10 lat ich liczba wzrosła dziesięciokrotnie – mówi Jacek Michałowski, szef Kancelarii Prezydenta, obwieszczając, razem z Anną Komorowską małżonką Prezydenta, iż II Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku uważają za otwarty.



Prezydent Bronisław Komorowski w swoim wystąpieniu mówi, że trzeba podziękować ruchowi UTW za dynamiczny rozwój, a także osiągnięcia w zakresie aktywizacji ludzi. Ta działalność służy całemu państwu i społeczeństwu.

- Można załamywać ręce z powodu zmian w strukturze demograficznej społeczeństwa, ale można szukać w tych zmianach także obszarów aktywności, które przyczyniają się do rozwoju ogólnego. Siła demokratycznego państwa zależy m.in. od aktywności obywateli, ich zaangażowania, kreatywności, a także aktywności w każdym obszarze życia – twierdzi Prezydent.
- Powinniśmy tworzyć dobry klimat dla solidarności międzypokoleniowej, realizowanej na gruncie rodzin, instytucji i wszystkich innych miejsc życia społecznego.
- Tej solidarności międzypokoleniowej powinno sprzyjać państwo polskie.

Krystyna Lewkowicz
Fot. Przemysław Pokrycki/Mamel Pictures

Rating jednostek naukowych

– za dużo danych, za mało czasu, niewydajne narzędzia.

Co zrobić przed 2017 r.?

Ocena parametryczna jednostek i ewaluacja dorobku naukowego ich pracowników, to źródło informacji istotne z perspektywy trzech grup interesariuszy: państwa i instytucji nadzorczych (KEJN, MNiSW), społeczeństwa, czyli podatników oraz samego środowiska naukowego. Proces ten wciąż jednak dostarcza jednostkom wielu trudności operacyjnych i administracyjnych. Brak płynności w migracji danych między pracownikami naukowymi a administratorem odpowiedzialnym za raportowanie, straty czasu w wyniku manualnej obsługi procesu, błędy związane z niewłaściwą interpretacją wyniku lub złym zapisem numerycznym – to tylko część wyzwań, z którymi borykają się instytucje. Ocena ta będzie tylko wtedy użyteczna, jeśli jednostki zadbają o dobór narzędzi, gwarantujących automatyzację tego procesu i pozyskanie z niego rzetelnych danych. Jak mogą sobie pomóc przed kolejną parametryzacją w 2017 r.?

Raporty – co wie o sobie pracownik, co o nim wie jednostka, co o jednostce wie MNiSW?

Zgodnie z zasadami finansowania nauki określonymi w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 13 lipca 2012 r., wszystkie jednostki naukowe są poddawane parametryzacji. W tym celu każda z nich przedstawia informacje na temat dorobku naukowego i organizacyjnego, infrastruktury badawczej oraz inwestycji. Na tej podstawie przyznawane są im odpowiednie kategorie. Od nich zależy przydział środków na dalszą działalność statutową instytucji, a także jej prestiż. Podobny mechanizm obowiązuje przy ocenie dorobku naukowego pracownika. Każda publikacja, składająca się na jego naukowe portfolio, ma swoją określoną przez Ministerstwo wagę punktową.

Dorobek kadry naukowej danego ośrodka jest co cztery lata – następna parametryzacja w 2017 r. – eksportowany do „ankiety jednostki” w POL-onie – zintegrowanym systemie informacji o nauce i szkolnictwie wyższym. Co roku jednak ośrodki naukowe w okresie sprawozdawczym zobowiązane są dostarczyć do POL-onu dane dotyczące m.in. kadry naukowej, studentów czy udzielanych stypendiów.

Ewidencja osiągnięć naukowych to także cenny zasób informacji dla samych jednostek. Na ich podstawie placówki mogą określać zmiany w polityce kadrowej, strategii rozwoju, decydować o przyznawaniu premii czy monitorować swoją pozycję w ratingu sektora względem instytucji należących do ich dziedziny. Analiza porównawcza i wartościowanie dorobku instytucji, naukowego portfolio indywidualnych uczonych oraz zespołów badaczy, to kluczowe kryterium procedowania awansu naukowego, przyznawania nobilitacji, rozstrzygania konkursów na stypendia czy przyznawania dotacji finansowej na realizację działań statutowych jednostki lub konkretnego projektu naukowo-badawczego.

Mimo, że system wydaje się być przejrzysty, przewidywane urynkowienie instytucji naukowych, które miało być jego zasługą, nie tylko nie przyczyniło się do zredukowania biurokracji, ale w wielu jednostkach dodatkowo ją nasiliło.

Administracja, pracownik naukowy, biblioteka – czyli kto właściwie odpowiada za ewidencję?

W praktyce raportowanie dorobku naukowego obarczone jest wieloma błędami, znaczną stratą czasu i brakiem efektywnej współpracy między kadrą naukową a jednostkami administracyjnymi. Proces jest rozproszony – pracownik zamiast wprowadzać dane samodzielnie, przekazuje je do struktur odpowiedzialnych

za rejestrację (administracja, biblioteka), a informacje trudne do zagregowania – konieczne jest zgromadzenie odpowiednich danych z różnych, fragmentarycznych baz wewnętrznych.

Rozproszenie danych, błędy w punktacji, zmiany w ankietach jednostek – problemy okresu sprawozdań...

Z uwagi na instytucjonalny charakter prowadzonych bibliografii oraz dysproporcje w wartości i szczegółowości danych w nich gromadzonych i przetwarzanych, okres sprawozdawczy oznacza dla działów administracji większości ośrodków naukowych trudne i czasochłonne przedsięwzięcie. Konsekwencje rozproszenia danych mogą być blokujące w wielu obszarach. Dla przykładu, w przypadku postępowania habilitacyjnego lub starania o tytuł profesorski i wnioskowania o nagrodę rektora, dokument, który pracownik musi dostarczyć jako podstawę rozpatrywania, to kompletne naukowe ‘portfolio’. Zebranie danych dotyczących wszystkich publikacji i osiągnięć w sytuacji, kiedy są one zapisane w różnych bazach nie tylko trwa, ale może wprowadzać istotne różnice w zapisywaniu punktacji.

Złoty środek – pozwólmmy pomóc sobie maszynom, a ludziom tworzyć maszyny do pomocy

Aby ocena bibliometryczna dorobku naukowego pracowników mogła być przeprowadzona rzetelnie, rejestracja osiągnięć musi spełniać kilka warunków: być kompletna, opierać się na aktualnych indeksach ministerialnych i korzystać z odpowiedniej infrastruktury sprzętowej i programowej, która zapewni płynny przebieg logistyczny procesu, a w części sprawozdawczej – dynamiczne, wielowymiarowe analizy statystyczne, generowane automatycznie, bez konieczności obsługi manualnej. Istotne jest przy tym także maksymalne uproszczenie procedur – system, który ma skutecznie wspierać instytucję w prowadzeniu jej naukowego portfolio, powinien zmniejszyć obciążenie pracowników naukowych zadaniami administracyjnymi, a osobom sprawującym funkcje administracyjne pozwolić realizować misję usługową, a nie nadzorczo-rozstrzeniową.

Jak technologia może wesprzeć pracę jednostki? – przykłady skutecznych wdrożeń

Odpowiednio zaprojektowane rozwiązania do rejestracji, agregowania i przetwarzania danych umożliwiają lepszą audytowalność pracy kadry naukowej. Przykładem wdrożenia takiego systemu jest Instytut Badań Edukacyjnych. Ideą powsta-

nia rozwiązania było usprawnienie procesu ewaluacji dorobku naukowego pracowników Instytutu z zachowaną integracją z systemem POL-on i Wirtualną Biblioteką Nauki.

Beata Grzesiak, Lider Zespołu Planowania i Rozwoju w Instytucie Badań Edukacyjnych: *Dedykowany system zapewnia dostęp do informacji o publikacjach w trybie online z możliwością szybkiego przejścia dorobku pracownika, jak również uzyskania informacji o publikacjach pracowników budujących dorobek Instytutu. Narzędzie pozwala generować raporty, nadawać uprawnienia administratorom wybranych kont i wprowadzać dane bezpośrednio po publikacji czy wystąpieniu. Z uwagi na fakt, że dane są wprowadzane przez osoby, których dotyczą, zmniejsza się radykalnie liczba pomyłek, które powstawały przy zbieraniu informacji na papierze. W okresie sprawozdawczym, z wprowadzonych przez pracowników osiągnięć i publikacji, wystarczy jedno kliknięcie, które pozwala wygenerować właściwy raport. Tworzą się pliki, które po nieznacznej obróbce, mogą zostać podłączone np. do wniosku o dotację finansową na działalność statutową jednostki.*

Innym przykładem jest Państwowy Instytut Geologiczny. Celem projektu było zebranie i usystematyzowanie danych na temat dorobku naukowego i organizacyjnego Instytutu w jednym systemie i na tej podstawie umożliwienie prowadzenia skumulowanej oceny osiągnięć pracowników oraz budowanie rankingów i raportów zgodnych z obowiązującym regulaminem Instytutu.

Program tutorski

Rozwój kompetencji dla biznesu. Kreatywność, przedsiębiorczość i współpraca „Od studenckiego tutoringu do partnerstwa z biznesem”

Badania pracowników Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego wskazują na deficyt kompetencji społecznych wśród naszych studentów, co stanowi jeden z istotnych czynników komplikujących znalezienie satysfakcjonującej pracy. Podobne opinie wyrażane są również w środowisku pracodawców. Szczególne problemy dotyczą postaw i zachowań związanych z kreatywnością, przedsiębiorczością oraz współpracą. Przyjmujemy, że *kreatywność to poszukiwanie nowych pomysłów. Przedsiębiorczość to ich materializacja, której skuteczność zależy od umiejętności współdziałania.*

W odpowiedzi na to zapotrzebowanie pracownicy Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego prowadzą działalność tutorską skierowaną do wszystkich studentów studiów I i II stopnia, a także doktoranckich i podyplomowych, studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Działalność ta polega na indywidualnych kontaktach, służących:

- wspieraniu studentów w wyborze przedmiotów oferowanych w Wirtualnym Dziekanacie i ścieżki związanych z rozwojem pożądaných kompetencji oraz w wyborze ich najkorzystniejszej sekwencji ze względu na pożądane efekty końcowe,
- pomocy w wyszukiwaniu ofert dydaktycznych, które szczególnie służą rozwojowi pożądaných kompetencji społecznych,
- współorganizowaniu ze studentami, członkami kół naukowych warsztatów z zakresu doskonalenia kompetencji społecznych, np. prezentacji, autoprezentacji, emisji głosu, współpracy w zespole, radzenia sobie ze stresem, negocjacji, rozwiązywania konfliktów, przedsiębiorczości, kreatywności,

Dr hab. Stanisław Mikulski, prof. nadzw. PIG PIB, sekretarz naukowy Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego: *Każdy pracownik ma w systemie swój indywidualny panel, który pozwala mu w dowolnym czasie dodawać lub edytować dane dotyczące jego dorobku, nadawać dostęp do publikacji ewentualnym współautorom i wybierać różne okresy sprawozdawcze do przeglądania swoich osiągnięć i przyznanych punktów. Władze Instytutu, dzięki stałemu dostępowi do wszystkich publikacji pracowników i dorobku jednostki, mogą na bieżąco monitorować rozwój kadry oraz postęp w realizacji założeń ewaluacyjnych. Narzędzie zapewnia dostęp do aktualnej listy czasopism recenzowanych i zatwierdzonych przez MNiSW oraz integrację z ankietą jednostki w POL-onie.*

Nauka i technologia – współpraca dla rozwoju

W miarę upływu czasu coraz więcej instytucji nauki uświadamia sobie wagę problemu i wprowadza rozwiązania, które pozwalają proces ewidencji i oceny dorobku naukowego w dużej części zautomatyzować i usprawnić. To pokazuje także, jak ważne jest tworzenie dialogu nauki z technologiami IT i doświadczeń warunków współpracy jednostek i specjalistów z tych dwóch sektorów.

Adrian Lapierre,
CEO firmy SoftProject odpowiedzialnej za integrację systemów ERP oraz zapewnienie ich bezpieczeństwa

- współpracy w projektach badawczych,
 - pomocy w zaprojektowaniu ścieżki rozwoju zawodowego po ukończeniu studiów.
- Działania tego rodzaju przynoszą uczestnikom wymierne korzyści w postaci:

- pomocy w wyborze przedmiotów i specjalności
- konsultacji w wyborze problemów prac dyplomowych i wsparcie przy ich przygotowywaniu
- konsultacji w zakresie rozwoju kompetencji społecznych potrzebnych w pracy
- dostępu do aktualnych informacji w zakresie perspektyw zatrudnienia i kariery
- poznania możliwości rozwoju kompetencji społecznych poza SGH
- uzyskania rekomendacji na piśmie.

Tutorami są pracownicy Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego: prof. dr hab. Marta Juchnowicz, dr Marzena Fryczyńska, dr Lidia Jabłonowska, dr Agnieszka Wojtczuk-Turek, mgr Monika Trojanowska – doktorantka, dr Dariusz Danilewicz, dr Grzegorz Myśliwiec, dr hab. Tomasz Rostkowski, dr Łukasz Sienkiewicz.

Kontakt z wybraną osobą proponujemy nawiązywać bezpośrednio (np. na konsultacjach, w czasie dyżurów) oraz mailowo. Dane kontaktowe znajdują się na stronie Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego. Informacji udziela także kierująca programem dr Marzena Fryczyńska [marzena.fryczyńska@sgh.waw.pl].

Marta Juchnowicz

Rektor Tomasz Szapiro mówi jak jest!

W środę, 15 kwietnia, odbyła się w naszej uczelni debata pod tytułem: „Rektor Tomasz Szapiro mówi jak jest!”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez projekt „Debaty Gospodarcze” Niezależnego Zrzeszenia Studentów we współpracy z Samorządem Studentów SGH. Głównym jego celem była dyskusja studentów z władzami uczelni o zmianach zachodzących w SGH, ale także o tych problemach, które do tej pory nie były jeszcze poruszane na forum. Trzeba pamiętać, że SGH jest u progu wielkich zmian – reformy, w myśl której wewnątrz uczelni mają wydzielić się trzy szkoły: Szkoła Biznesu, Szkoła Ekonomii oraz Szkoła Polityki Publicznej. Studenci podczas debaty mogli zadawać różne pytania, nie tylko o reformę – np. o kondycję finansową uczelni, ale też o różowy kolor budynku G.

Jak się okazało, takie spotkanie było bardzo potrzebne. Cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. (Aula VI, mieszcząca ok. 200 osób, była niemal pełna od samego początku aż do końca spotkania). Rozpoczął je Piotr Czajkowski, przewodniczący Samorządu Studentów SGH. Przywitał wszystkich zebranych – gości spotkania rektora Szapiro i gospodarzy – studentów i przekazał mikrofon (i głos) prowadzącemu debatę, Michałowi Krucanowi, byłemu przewodniczącemu NZS.

M. Krucan rozpoczął od krótkiej prezentacji, w której przedstawił kalendarium najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w uczelni w tej kadencji władz akademickich. Omówił także główne cele reformy, a więc: zwiększenie potencjału badawczego SGH i zdolności do pozyskiwania środków na badania, skuteczniejsze zarządzanie procesem dydaktycznym oraz racjonalizacja procesu zarządzania, w tym monitorowanie efektywności w całym obszarze funkcjonowania uczelni. Kilka słów poświęcił nowej strukturze uczelni i przyporządkowaniu kierunków szkołom, wprowadzeniu systemu motywacyjnego promującego jakość badań naukowych i procesu kształcenia, a także wprowadzeniu egzaminu wstępnego na studia niestacjonarne magisterskie, co miałoby poprawić poziom zajęć. Odnosił się ponadto do sondażu przeprowadzonego wśród studentów naszej uczelni, z którego wynikało, że tylko 3% badanych wyraziło zainteresowanie nauką w Szkole Polityki Publicznej, co poddaje chyba w wątpliwość sens jej utworzenia. Zwrócił także uwagę na finanse uczelni: poprawa sytuacji finansowej wynikała głównie z podwyższenia dotacji z budżetu państwa. Zgodnie z planem udało się obniżyć koszty związane ze zużyciem materiałów, energii oraz usługami obcymi, co jest sygnałem pozytywnym, jednak problemem ciągle są niższe niż zakładano przychody z działalności badawczej (aż o 38%, tj. 9,1 mln wobec oczekiwanych 14,7 mln). W dalszej części swojego wystąpienia M. Krucan odniósł się także do rankingów szkół wyższych, z których wynika, że główny nasz konkurent – Akademia Leona Koźmińskiego – coraz bardziej zbliża się do naszej uczelni, a w niektórych rankingach nawet ją wyprzedza. Kończąc, przedstawił główne zarzuty formułowane przez studentów, tj. zbyt niski poziom zajęć, za mało praktyki, uprzywilejowana pozycja studentów zagranicznych oraz problemy z obsługą w dziekanacie.

Rektor Szapiro odniósł się do tego wystąpienia. Zwrócił uwagę na złożoność procesów związanych z zarządzaniem taką uczelnią, jak SGH, zarządzaniem badaniami naukowymi i dydaktyką. Nawiązał także do raportów studenckiego Think



Thanku. Stwierdził, że jego wnioski są w dużej mierze zbieżne z wnioskami studentów. Podkreślił, że gdy rozpoczynał kadencję Szkoła była w bardzo trudnej sytuacji – zagrażało jej wprowadzenie zarządu komisarycznego (miała stratę, która przekraczała ¼ dotacji z budżetu państwa). Konieczne było podjęcie natychmiastowych działań naprawczych, które sformułowano w przyjętym przez Senat i przekazanym do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego programie naprawczym. Stratę udało się zlikwidować i w obecnej chwili SGH może pochwalić się stabilnym wzrostem wyniku finansowego. Rektor zapewniał, że sytuacja jest opanowana co najmniej na ten i przyszły rok. Jednocześnie udało się obronić system organizacji studiów oraz pozostawienie dwóch języków w programie studiów.

Po tych wstępnych wystąpieniach rozpoczęła się właściwa część debaty.

M. Krucan zapytał o to, w jaki sposób powstaje/ powstała strategia zmian oraz czy wiadomo, jaka jest dziś – przed rozpoczęciem reformy – sytuacja uczelni. Rektor Szapiro odpowiedział, że zmiany nie miały schematycznego przebiegu i że ten proces wciąż trwa. Jeśli zaś chodzi o finanse uczelni, to proces ich naprawiania w takiej uczelni jak SGH jest bardzo trudny i wymaga sprawnego zarządzania. Że bardzo ważne jest, że wreszcie zaproponowana została inna droga, która wydaje się znacznie bardziej skuteczna niż te, które były stosowane do tej pory.

Kolejne pytanie odnosiło się do podziału SGH. Studenci byli ciekawi, dlaczego mają być utworzone właśnie trzy nowe szkoły, a nie np. dwie, zwłaszcza że popyt zgłaszany na Szkołę Polityki Publicznej jest znikomy. Rektor odpowiedział, że jest to związane z aspiracjami SGH – chcemy być liderem, a to oznacza bycie szkołą globalną, bycie częścią globalnego świata. A świat dzisiaj to właśnie biznes, ekonomia oraz polityka publiczna. Jeśli zaś chodzi o sposób przeprowadzania reformy uczelni, to – ze względów prawnych – droga szkolnej, akademickiej rekonstrukcji nie była możliwa, głównie dlatego, że uczelnia w ten sposób utraciłaby wiele korzyści. Jedyną możliwą drogą jest połączenie kolegiów w szkoły. Co ważne, reforma uczelni, wbrew wielu opiniom, nie polega na podziale, ale właśnie na połączeniu i konsolidacji. Przyporządkowanie kierunków do poszczególnych kolegiów było wcześniej niemożliwe – kierunek należał do kilku kolegiów. Po połączeniu

kolegiów w szkoły takie przyporządkowanie będzie już możliwe, co znacznie usprawni procesy związane z dydaktyką.

Rektor Szapiro odniósł się także do braku zainteresowania Szkołą Polityki Publicznej. Podkreślił, że popyt na kierunki jest różny na różnych etapach nauczania. Szkołą Polityki Publicznej są zainteresowani przede wszystkim doktoranci. Jednocześnie zaznaczył, że preferencje studentów zmieniają się w czasie, a elastyczność wyboru kierunku to niezbywalne prawo studenta. Przywołał swoją ścieżkę kształcenia: na kierunek, na którym studiował, kiedyś chętnych było kilkanaście osób, dziś jest kilkaset. Tak więc uczelnia nie może dostosowywać swojej oferty wyłącznie do aktualnej sytuacji, do aktualnych preferencji, musi być również przygotowana na zmiany popytu.

Michał Krucan zapytał dlaczego nie zostanie utworzona Szkoła Przedsiębiorczości, na którą – według drugiego raportu studenckiego thinkthank'u – jest popyt. Zdaniem rektora Szapiro nie ma tu prostej zależności, np. duża liczba osób zainteresowanych założeniem firmy nie przekłada się na liczbę osób na kierunku zarządzanie. Podkreślił, że Polska jest krajem, w którym jeszcze nie tak dawno panował komunizm i zmiany w mentalności ciągle trwają, dlatego też pobudzanie przedsiębiorczości w SGH to wciąż wyzwanie. Szkoła nie może w tym procesie stać w miejscu, musi iść do przodu.

Kolejną kwestią poruszoną podczas debaty była współpraca uczelni z aniołami biznesu. Jak zaznaczył Rektor Szapiro pozyskiwanie takich sponsorów jest niezwykle trudne, gdyż w grę wchodzi duże pieniądze. Stwierdził, że chociaż nasza uczelnia ma renomę, ma świetną pozycję w regionie, to wciąż brakuje jej rozpoznawalności. Aniołowie biznesu zainteresują się naszą szkołą tylko wtedy, jeśli będziemy widoczni, a tak ciągle nie jest. Ta sytuacja jednak z roku na rok się poprawia. Na uczelni pojawia się coraz więcej znanych osobistości: ostatnio gościliśmy Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, coraz częściej pojawiają się ministrowie. Takie wydarzenia mają ogromne znaczenie, ale SGH musi stać się uczelnią globalną, a do tego niezbędna jest reforma.

Reforma jest opóźniona o prawie dwa lata. Wynika to przede wszystkim z ostatnich zmian w ustawie Prawo o Szkolnictwie Wyższym. Dla władz uczelni bardzo ważne było to, aby utrzymać możliwość wyboru kierunku dopiero na drugim roku studiów, na co ustawa – w swym pierwotnym kształcie – nie pozwoliłaby. Udało się jednak przeforsować poprawki umożliwiające zachowanie tego studenckiego przywileju. Rektor zaznaczył, że w trakcie oczekiwania na ustawę prace związane z reformą naszej uczelni musiały zostać zatrzymane, gdyż nie było wiadomo, w jakich warunkach prawnych będziemy funkcjonować. Zbyt szybkie wprowadzenie reform w tej sytuacji mogłoby skutkować tym, że zostałyby one później zakwestionowane.

Kolejną kwestią poruszoną przez studentów było rozdrobnienie przedmiotów i nakładanie się programów wielu z nich, w wyniku czego studenci na kilku przedmiotach uczą się tego samego. Rektor zaznaczył, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest swoboda wyboru przedmiotów i wykładowców. Choć w czasie dyskusji na temat tego systemu można usłyszeć bardzo skrajne opinie (są jego entuzjaści i przeciwnicy), to – zdaniem Rektora – nie może on zostać zmieniony. Głównie dlatego, że jest to rozwiązanie bardzo innowacyjne, pozwalające na lepsze funkcjonowanie uczelni. Wiele szkół nam tego zazdrości. W ramach kierunku prowadzony jest określony zestaw przedmiotów, które są często przyporządkowane różnym kolegiom. Konsolidacja tych kolegiów w szkoły na pewno poprawi tę sytuację.

Studenci zwrócili także uwagę na często niskie wymagania na poszczególnych przedmiotach. W odpowiedzi Rektor oświadczył, że miał okazję przeczytać „Białą Księgę Absurdów SGH”. Ta lektura sprowokowała go do działania. Utworzona została, najpierw rektorska, później senacka komisja dydaktyczna. Dzięki jej działaniom wiele problemów udało się już wyeliminować.

Studentów zainteresowały również kierunki, które są w ofercie uczelni, ale które z powodu niewielkiego nimi zainteresowania nie są uruchamiane. Poddali w wątpliwość sens ich istnienia. Rektor porównał uczelnię do restauracji, w której również jest długa i krótka oferta. Podkreślił, że kierunki, które nie są otwierane, nie obciążają finansów uczelni. Uczelnię kosztują te kierunki, które są otwierane dla bardzo niewielkiej grupy osób (która często jeszcze się kurczy, bo studenci zmieniają swoje wybory na finanse i rachunkowość bądź metody ilościowe i systemy informacyjne). Tworzenie nowego kierunku trwa od dwóch do trzech lat. W międzyczasie może nastąpić zmiana preferencji studentów. Dzięki utrzymaniu tych nieotwieranych kierunków „na wszelki wypadek”, uczelnia jest elastyczna i przygotowana na zmiany popytu. W tym miejscu Rektor podkreślił, że jest dumny z takich kierunków jak FiR, ale jednocześnie obawia się o nie. Uczelnia wypuszcza z tego kierunku co roku ponad tysiąc absolwentów na rynek pracy, który w segmencie usług finansowych wciąż jest nienasycony, jednak nigdy nie wiadomo, jak sytuacja będzie wyglądała w przyszłości.

Studentów interesowało także to, na czym będzie polegał efekt synergii wynikający z konsolidacji kolegiów w szkoły. Zdaniem Rektora uczelnia ma dwie drogi – bycie liderem, bądź bycie naśladowcą. Szkoła Główna Handlowa ma aspiracje do bycia liderem. Każda inna uczelnia ekonomiczna zazdrości nam jakości studentów wstępujących w nasze progi. Podczas gdy u nas, aby zostać przyjętym, trzeba mieć ponad 250 punktów, w innych uczelniach wystarcza 100–130.

Uczelnia, aby się rozwijać i stać się liderem, musi mieć zdolność do zawierania partnerstw i musi zawierać te partnerstwa. Kolegom znacznie trudniej jest je zawierać niż szkołom i właśnie między innymi dlatego reforma przyniesie wiele korzyści. Obecnie SGH boryka się z problemem rozdrobnienia jednostek organizacyjnych. Konsolidacja pozwoli te problemy w dużej części wyeliminować.

Studenci skarżyli się również na ogrom biurokracji, nawet przy załatwianiu, wydawałoby się, że podstawowych, spraw. Rektor stwierdził, że w tej sprawie może interweniować i robi to, jednak trzeba pamiętać, że wszędzie tam, gdzie jest organizacja, jest też biurokracja. Ale musi ona jednak służyć ludziom.

Ostatnie pytanie dotyczyło wysokich wymagań rekrutacyjnych do SGH. Rektor jest zdania, że dotychczas SGH wychodzi na tym bardzo dobrze, choć – trzeba przyznać – że tak wysoko postawiona poprzeczka odbija się na finansach uczelni. Jednocześnie ważne jest to, aby każdy miał szansę na rozwój i kształcenie się w naszej uczelni, w związku z czym uczelnia podejmuje współpracę z liceami, organizując kursy przygotowawcze.

Mimo niełatwych pytań ze strony studentów, debata zakończyła się w miłej atmosferze. Rektor stwierdził, że jest otwarty na podobne spotkania w przyszłości. Być może jest to początek lepszej współpracy na linii studenci – władze uczelni, na której obu stronom bardzo zależy.

Maciej Groszyk

Francuskie drogi w SGH – perspektywa ostatnich 20 lat

SGH i instytucje naukowe Francji łączą wieloletnie kontakty. Oceniając dotychczasową współpracę z uczelniami francuskimi, z punktu widzenia naszej Uczelni, można bez wątplenia stwierdzić, że odegrała ona znaczącą rolę w rozwoju jej oferty dydaktycznej, jak i działalności badawczej. Silna grupa francuskojęzycznych pracowników naukowych SGH z powodzeniem wykladała w programach francuskojęzycznych, prowadziła badania i publikowała ich wyniki wspólnie z partnerami francuskimi. Wielu z pracowników SGH odbyło staże w najlepszych uczelniach francuskich.

Poniżej przedstawiamy wybrane projekty realizowane we współpracy z partnerskimi uczelniami francuskimi w ciągu ostatnich 20 lat. Z pewnością nie wyczerpują one listy przedsięwzięć polsko-francuskich realizowanych przez SGH i jej pracowników w omawianym okresie, pozwalają jednak ocenić skalę tej współpracy.

1. Haute Ecole de Commerce (Le Groupe HEC), Paris

Master de Management Economique Européen to wspólna oferta dydaktyczna studiów podyplomowych w języku francuskim w SGH. Pierwsza edycja programu miała miejsce w roku 1994/95, w oparciu o umowę bilateralną pomiędzy SGH i HEC z 1994 r. Początkowo studia trwały trzy semestry i obejmowały 14 bloków wykładowych w języku francuskim oraz cykl seminariów. Od czwartej edycji oferowane były jako program dwusemestralny. Na zakończenie studiów słuchacze realizowali 16-tygodniowy staż w przedsiębiorstwie francuskim lub polskim. Zajęcia prowadzili wykładowcy SGH, HEC i ich uczelni partnerskich. W roku 2005 zmieniono nazwę programu na Master International de Management et d'Economie. Absolwenci uzyskiwali dyplom Executive Master HEC i dyplom studiów specjalnych SGH. Ostatnia, XIII edycja to rok 2008/09. Ogółem dyplom uzyskało blisko 500 studentów. Koordynatorem programu ze strony SGH była dr Izabela Bergel, a ze strony HEC – prof. Henrie Louis Védie. Program był wspierany finansowo przez Fundację France-Pologne i objęty patronatem Ambasady Francji. W roku 1996 rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Absolwentów Studiów HEC/SGH.

W roku 2011 SGH i HEC opracowały nowy wspólny program studiów podyplomowych, tym razem w jęz. angielskim, Postgraduate Studies Risk Management in International Business, który, w założeniu, miał być następcą programu Master. W odróżnieniu od tego ostatniego program zakładał pełne samofinansowanie. Inicjatorem programu ze strony HEC był prof. Jean Paul Larçon. W SGH projekt przygotowywała i koordynowała prof. Grażyna Aniszewska. Pomimo dużego zainteresowania programem, kolejne ogłoszone nabory nie zgromadziły wystarczającej liczby uczestników, dla których zaporą okazała się cena. Ostatecznie program nie został uruchomiony. Warto nadmienić, że prof. Larçon, wielki przyjaciel Polski i SGH, był aktywnie włączony w proces wprowadzenia SGH do CEMS, a następnie PIM.

Obecna współpraca z HEC realizowana jest głównie w ramach programu CEMS oraz w oparciu o umowy o wymianie studentów/pracowników programu Erasmus+, a wcześniej – Sorcrates i Erasmus. Współpraca naukowa prowadzona jest poprzez indywidualne kontakty pracowników obu uczelni.

2. Université Paris Dauphine

SGH realizowała z Université Paris Dauphine wspólne studia podyplomowe „Bankowość i Rynki Finansowe” w oparciu o umowę podpisaną w roku 1994 i odnowioną w roku 1997. Studia obejmowały 14 specjalistycznych bloków wykładowych pro-



wadzonych w języku francuskim przez wykładowców Université Paris Dauphine, SGH i instytucji partnerskich, cykl seminariów oraz staż w Polsce lub we Francji. Absolwenci uzyskiwali dyplom studiów podyplomowych Université Paris Dauphine i studiów specjalnych SGH. Studia przeznaczone były dla młodych ekonomistów i menedżerów, pragnących zdobyć specjalistyczne wykształcenie w dziedzinie bankowości i finansów. Program został uruchomiony pod auspicjami i dzięki finansowaniu Fundacji France-Pologne. Ostatnia edycja programu miała miejsce w roku 1998/99. Program powstał przy Europejskim Centrum Kształcenia Ekonomicznego i Managerskiego, kierowanym przez prof. Elżbietę Chrabonszczewską. Ze strony francuskiej pieczę nad projektem sprawowała prof. J.M. Parly, a także dr Baptiste Venet i dr Rejls Blazy.

3. Instytut Nauk Politycznych (IEP – Sciences Po) w Paryżu

W roku 1996 podpisana została umowa pomiędzy SGH a Fondation Nationale des Sciences Politiques (FNSP) i Institut d'Etudes Politiques de Paris (IEP de Paris), która dała podstawę do uruchomienia w SGH, opracowanego wspólnie przez obie uczelnie, Programu Studiów Europejskich (PSE). Był to 2-letni

program magisterski w dziedzinie nauk społecznych, specjalizujący się w problematyce europejskiej. Celem programu było przygotowanie kadr dla wyższej administracji państwowej i instytucji europejskich. W PSE oferowano dwie specjalności: Unia Europejska i komunikowanie. Studenci otrzymywali zarówno dyplom magistra SGH, jak i polsko-francuski dyplom wydawany wspólnie przez IEP de Paris (Sciences Po) i SGH. Dyplom ten pozwalał na podjęcie studiów doktoranckich na Sciences Po. Dyrektorem programu w SGH był prof. Bohdan Jung, a następnie prof. Katarzyna Żukrowska, a jej zastępcą – dr hab. Małgorzata Mołęda-Zdziech. Ze strony Sciences Po program koordynowała dr Pascale Fabre. Rok akademicki 2002/2003 był ostatnim rokiem działania programu w powyższej formule. Współpraca z IEP była kontynuowana w ramach programu podwójnego dyplomu.

Studia w ramach Programu Podwójnego Dyplomu realizowane były w oparciu o umowę podpisaną pomiędzy SGH i IEP-Sciences Po w roku 2004. Był to pięcioletni program skierowany do studentów obu uczelni. Połowa studiów odbywała się we Francji, a połowa w Polsce. Studenci otrzymywali dyplomy studiów magisterskich SGH i Sciences Po. Ostatni nabór miał miejsce w roku 2009/2010. Po wprowadzeniu studiów dwustopniowych program został zawieszony, w związku z brakiem dyplomu licencjata w Sciences Po, niezbędnego dla kontynuacji studiów magisterskich w SGH. W roku 2009 podjęto rozmowy o wspólnych 2 letnich studiach magisterskich, z otwartą rekrutacją, kończących się podwójnym dyplomem w obszarze finansów i biznesu międzynarodowego. Ostatecznie nie zostały one sfinalizowane. Koordynatorem projektu w latach 2005–2011 ze strony SGH była dr Izabela Bergel.

W chwili obecnej współpraca ze Sciences Po realizowana jest w ramach programu Erasmus+, a wcześniej w ramach programów Socrates i Erasmus. Współpraca naukowa odbywa się na bazie indywidualnych kontaktów pracowników naukowych obu uczelni.

4. IFG Institut Français de Gestion (Francuski Instytut Zarządzania – IFG)

Wspólny program SGH i IFG Szkoła Praktycznego Zarządzania roku działał od roku 1993. Szkoła przeznaczona była dla studentów SGH, którzy ukończyli 6 semestrów studiów. Studia trwały 1 rok, a ich program obejmował łącznie 520 godzin zajęć. Zajęcia prowadzili pracownicy naukowcy SGH i wykładowcy IFG, przy współudziale praktyków oraz lektorów. Kierownikiem Szkoły Praktycznego Zarządzania była dr hab. Urszula Ornarowicz, prof. nadzw. Absolwenci Szkoły otrzymywali dyplom ukończenia studiów specjalnych oraz mieli możliwość ubiegania się o Międzynarodowy dyplom Management IFG, uznawany we Francji i krajach UE. Od roku 1994/95 studia realizowane były przy finansowym wsparciu Fundacji France-Pologne.

5. Uniwersytet Paris I Panthéon-Sorbonne

W roku 1974 podpisana została umowa bilateralna dotycząca współpracy naukowej pomiędzy SGH i Uniwersytetem Paris I Panthéon-Sorbonne, umożliwiająca wymianę naukową połączoną z mobilnością pracowników. W obszarze badań umowa jest obecnie prowadzona głównie poprzez indywidualne kontakty pracowników naukowych/zespołów badawczych.

Obie uczelnie kontynuują współpracę w ramach projektu dydaktycznego wspólnych studiów Erasmus Mundus „QEM – Models and Methods of Quantitative Economics”. W kwietniu 2013 r. SGH stała się partnerem stowarzyszonym projektu. Uczelnie będące w projekcie to Université Paris I Panthéon-Sorbonne,

Paris (Francja), Universitat Autònoma de Barcelona (Hiszpania), Universität Bielefeld (Niemcy), Università Ca' Foscari Venezia (Włochy). Projekt stwarza uczestniczącym w nim studentom możliwość uzyskania wspólnego dyplomu tych uczelni. W maju 2014 r. podpisana została z Sorboną (z Department of Mathematics and Informatics) umowa w ramach programu Erasmus+, pozwalająca na mobilność studentów i pracowników związanych z programem QEM. Podobna umowa została podpisana z drugim partnerem programu QEM – Universitat Autònoma de Barcelona. SGH przystąpiła do projektu z inicjatywy prof. Tomasza Szapiro, koordynatorami projektu w SGH są: dr Łukasz Woźny i dr Małgorzata Knauff, a we Francji – prof. Bernard Cornet.

Trwają prace nad utworzeniem, na bazie powyższego programu, Magisterskiego Programu Podwójnego Dyplomu pomiędzy SGH a Sorboną.

Od roku akademickiego 2000/2001 SGH i Sorbona realizują wymianę studentów w oparciu o umowy podpisane w ramach programu Erasmus i Erasmus+.

6. Niestacjonarne Polsko-Francuskie Europejskie Studia Doktoranckie

Studia realizowane są od roku 2003 we współpracy z Wydziałem Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz partnerem francuskim. Pierwszym partnerem był Université Paris-Est Marne-la-Vallée (UPEM); obecnie jest to Université de Cergy-Pontoise w Paryżu. Doktoranci studium mogą ubiegać się o nadanie stopnia doktora uczelni francuskiej oraz doktora nauk ekonomicznych (promotor z SGH) lub nauk humanistycznych z politologii (promotor z UW). Koordynatorem programu w SGH jest prof. Katarzyna Żukrowska.

7. Projekt Erasmus Mundus Akcja 3 „Founding the Siberian Center of European Education (SCEE)”

Koordynatorem projektu był Université Montpellier 2. Projekt zakończony w bieżącym roku miał na celu promocję europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego wśród uczelni syberyjskich oraz utworzenie Syberyjskiego Centrum Edukacji Europejskiej. Centrum zostało otwarte w październiku 2013 r. w Irkucku. W ramach projektu pracownicy naukowcy uczelni syberyjskich zrealizowali pobyty studyjne w SGH oraz opracowane zostały przez pracowników SGH, prof. Marię Aluchnę i prof. Piotra Bołtucia, dwa wykłady e-learningowe, które udostępnione będą studentom uczelni syberyjskich należących do konsorcjum.

8. Institut National d'Etudes Démographiques (INED)

The French National Institute for Demographic oraz SGH współpracują, jako instytucje członkowskie, w konsorcjum zrzeszającym europejskie instytucje naukowe specjalizujące się w demografii. Konsorcjum powołało do życia European Doctoral School of Demography (EDSD). Program gości obecnie w SGH. Z INED i innych uczelni partnerskich przyjeżdżają do SGH wykładowcy prowadzący zajęcia w ramach EDSD. Inicjatorem projektu w SGH była prof. Janina Józwiak, program w SGH koordynuje dr Anita Abramowska-Kmon.

INED był także partnerem SGH w 7PR Families And Societies koordynowanym w SGH przez prof. Irenę E. Kotowską.

9. Toulouse Business School

W styczniu 2015 r. podpisana została umowa o utworzeniu Magisterskiego Programu Podwójnego Dyplomu (MPPD) po-

między SGH i Toulouse Business School (TBS) na kierunkach: zarządzanie oraz International Business. TBS jest uczelnią wyspecjalizowaną w kształceniu z zakresu zarządzania, cieszącą się tzw. koroną akredytacyjną tj. EQUIS, AACSB i AMBA. Uczelnia posiada trzy kampusy: główny w Tuluzie, drugi w Barcelonie (program tylko w języku angielskim) oraz trzeci w Casablance (gdzie oferowana jest edukacja typu executive). W ramach programu studenci SGH, zgodnie z obowiązującą strukturą, będą realizować jeden rok studiów w TBS, podczas którego będą mieli szeroki wybór specjalizacji w ramach 5 „Professional Options” oferowanych w języku angielskim oraz tych oferowanych w języku francuskim. Dużym zainteresowaniem studentów SGH cieszy się – z racji dużej dynamiki rozwoju rynku lotniczego w Polsce – sektor lotniczy. TBS oferuje między innymi specjalizację w zakresie zarządzania sektorem lotniczym we współpracy z koncernem Airbus, który ma swoją siedzibę w tym mieście. Uzgodnienie programu podwójnego dyplomu zostało poprzedzone współpracą w ramach programu Erasmus.

Inne formy współpracy prowadzone z naukowymi instytucjami francuskimi

W omawianym okresie w SGH odbywały się konferencje polsko-francuskie, m.in.:

- w październiku 2002 polsko-francuskie seminarium pod patronatem Ambasady Francji, przy wsparciu Rady Regionalnej Dolnej Normandii, z udziałem profesorów Le groupe HEC i SGH oraz przedsiębiorców francuskich i polskich pt. „Możliwości inwestowania oraz rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce” (Les opportunités d’investissement et de développement des PME en Pologne).
- w grudniu 2005 międzynarodowa konferencja „Administracje publiczne w Europie – stan obecny i wyzwania przyszłości” (Les administrations publiques en Europe – l’état présent et les défis de l’avenir), współorganizowana przez SGH i Association Europa.
- w maju 2007 SGH gościła uczestników 55 Kongresu AIELF (Association Internationale des Economistes de la Langue Francaise – AIELF).
- w marcu 2010 roku, tym razem w Paryżu, miała miejsce polsko-francuska konferencja współorganizowana przez IS UW, ISM SGH i CEAQ Paryż Sorbona, La Postmodernité et ses multiples facettes („Różne oblicza ponowoczesności”) pod patronatem Ambasadora RP we Francji.
- w kwietniu 2011 roku SGH koordynowała międzynarodową konferencję Les entreprises face aux changements climatiques („Przedsiębiorstwa wobec zmian klimatycznych”) we współpracy z Ambasadą Francji i Université Paris 13.

Rezultatem wszystkich powyższych konferencji były publikacje pokonferencyjne.

Z partnerami francuskimi prowadzone były i nadal są wspólne badania naukowe, chociaż ich obecna liczba z pewnością nie odzwierciedla potencjału SGH w tym zakresie. Widać wyraźnie, że w ostatnich latach tempo współpracy z Francją osłabło, jeśli nie liczyć wymiany studentów w ramach programów Socrates i Erasmus, a obecnie Erasmus + (mamy podpisane umowy z 24 uczelniami francuskimi, w ramach których w ubiegłym roku akademickim wysłaliśmy do Francji 54 studentów SGH, a przyjęliśmy w SGH 48 studentów francuskich).

Wśród instytucji francuskich, z którymi pracownicy i jednostki SGH prowadzą współpracę o charakterze naukowym warto wymienić m.in.: Société Universitaire Européenne de Recher-

ches Financières, Association de Comptabilité Nationale, Association Internationale des Economistes de la Langue Francaise, Université d’Orléan, Ecole des Hautes Etudes Commerciales HEC, Katedrę Europejską Jean Monnet Uniwersytetu w Lille, Association Europa, Entretiens Universitaires z siedzibą na Uniwersytecie w Limoges, Université Nancy 2 (projekt 6PR Resources, rights and capabilities; in search of social foundations for Europe – Capright, koordynator w SGH dr Rafał Towalski), University of Nantes (partner w 7PR Reconciling Work and Welfare in Europe (RECOWE), projekt koordynowany w SGH przez prof. E. Frątczak), Centre National de la Recherche Scientifique (partner w projekcie H2020 ROUTE-TO-PA, koordynowanym w SGH przez dr B. Kamińskiego i dr P. Szufelę) czy Ecole D’économie De Paris (partner w projekcie AGENTA (7PR) koordynowanym w SGH przez dr A. Chłoń-Domińczak).

Wsparciem dla nowych inicjatyw współpracy z Francją może być obowiązująca od roku 2008 polsko-francuska umowa o partnerstwie strategicznym oraz współpracy naukowej i technicznej oraz umowa o współpracy z CNRS (francuskie Krajowe Centrum Badań Naukowych) i PAN obejmująca wszystkie dziedziny. Ogromne możliwości na współpracę badawczą stwarza nowy program Unii Europejskiej Horyzont 2020, a na współpracę dydaktyczną – program Erasmus+. Ponadto Instytut Francuski w Polsce i Ambasada Francji w Polsce proponują różnego typu stypendia dla polskich studentów i naukowców we wszystkich dziedzinach studiów (program Master 2 i program Podwójny doktorat – Doctorat cotutelle) i badań naukowych; polsko-francuski program PHC Polonium, umożliwiający co roku pięćdziesięciu zespołom naukowców z obu krajów sfinansowanie wyjazdów zarówno do Francji jak i do Polski; Club France Pologne – wspierający współpracę dwustronną między uczelniami.

Francja jest 6. partnerem handlowym Polski i 4. odbiorcą polskiego eksportu (trend wzrostowy od 2010 roku). Zajmuje także trzecią pozycję pod względem skumulowanej wartości BIZ w Polsce. Stwarza to duże możliwości dla absolwentów SGH. Warto przypomnieć, że absolwenci wyżej wspomnianych dydaktycznych programów SGH z partnerami francuskimi zatrudniani byli w największych firmach francuskich, bankach i spółkach konsultingowych zarówno w Polsce, jak i we Francji.

Inicjatywy polsko-francuskiej współpracy akademickiej mają wielkiego sojusznika w osobie ambasadora Francji w Polsce – Pierre Buhler. Pierre Buhler, świetnie władający językiem polskim, jest autorem książki pt. *Histoire de la Pologne communiste; autopsie d’une imposture* wydanej w 1997 roku we Francji, a następnie przetłumaczonej na polski i wydanej pod tytułem „Polska Droga do Wolności”.

Ambasador P. Buhler kilkakrotnie gościł w SGH, wyrażając zainteresowanie i poparcie Ambasady Francji na rzecz rozwoju współpracy SGH z uczelniami francuskimi. W kwietniu br. wygłosił w SGH wykład otwarty, którego tematem przewodnim była Polska, jako pierwszoplanowy partner Francji. Warto tutaj wspomnieć o Orderze Palm Akademickich przyznanym w minionym roku przez rząd Francji dr Izabeli Bergel, w uznaniu zasług dla rozwoju akademickiej współpracy polsko-francuskiej.

Miejmy nadzieję, że kolejne 20 lat zaowocuje wzmocnieniem związków SGH z nauką i kulturą francuską oraz nowymi, znaczącymi projektami badawczymi i dydaktycznymi.

Elżbieta Fonberg-Stokluka,
Dział Programów Międzynarodowych



Konferencja „Forum Gmin na 5!” – relacja z wydarzenia

Wprowadzenie

Studenckie Koło Naukowe Przedsiębiorczości i Analiz Regionalnych od kilku lat prowadzi projekt „Gmina na 5!”. Oparty jest on na rankingu Potencjalnej Atrakcyjności Inwestycyjnej (PAI) opracowywanym przez Instytut Przedsiębiorstwa SGH.

Do badania „Gmina na 5!” kwalifikowane są najlepsze gminy, klasy A oraz B według rankingu PAI, bowiem z dotychczasowych doświadczeń wynika, że to właśnie gminy z tej grupy prezentują największą liczbę innowacyjnych, godnych polecenia rozwiązań. Badanie polega na audycie oficjalnych stron internetowych, a także – w drugim etapie – na bezpośredniej komunikacji z urzędnikami drogą elektroniczną, z wykorzystaniem metody „mystery client”. Oceniana jest nie tylko jakość udzielanych informacji, ale też podejście urzędu do kwestii udzielenia pomocy potencjalnym inwestorom.

Wyniki badania oraz wyznaczony dzięki zebranych informacjom ranking publikowane są w dorocznym raporcie. Ponadto, w tym roku po raz pierwszy, przyznano wyróżnienia specjalne, tj. tytuł „Złotej Gminy na 5!” dla tych gmin, które już trzeci raz z rzędu zostały w badaniu wyróżnione, co świadczy o ciągle przez nie utrzymywanym, wysokim standardzie komunikacji z inwestorami.

Po raz pierwszy też, razem z Instytutem Przedsiębiorstwa SGH oraz pod patronatem Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, zorganizowana została Konferencja „Forum Gmin na 5!”, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele wyróżnionych gmin, przedstawiciele świata biznesu i eksperci specjalizujący się w kwestii współpracy obu powyższych grup. W założeniu konferencja ta miała służyć wymianie doświadczeń pomiędzy zaproszonymi gośćmi, spotkaniu przedstawicieli polskich gmin i zaprezentowaniu dobrych praktyk. Poniżej znajduje się relacja z tego wydarzenia.

Konferencja – część pierwsza

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prof. dr hab. Roman Sobiecki, dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. Ciepłymi słowami powitał wszystkich zgromadzonych gości i podziękował im za przybycie. Podkreślił także rolę globalizacji we współczesnym świecie oraz konieczność przygotowania samorządowców na komunikację ze światem zewnętrznym.

Po wystąpieniu dziekana Sobieckiego odczytany został list dyrektora Instytutu Przedsiębiorstwa prof. dr hab. Jana Klimka, w którym Profesor poparł tę inicjatywę i w charyzmatycznych słowach zachęcił zebranych gości do wykorzystania udziału w konferencji w jak najlepszy sposób. Wyraził również nadzieję, że grono nagrodzonych gmin w czasie kolejnej edycji badania się powiększy i że wszyscy uczestnicy tej konferencji spotkają się na kolejnej, za rok.

Najważniejsze informacje dotyczące konkursu „Gmina na 5!” w edycji 2014 przedstawiła prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, wicedyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa. Zaczęła od podziękowań wszystkim zaangażowanym w badanie, szczególnie członkom Studenckiego Koła Naukowego Przedsiębiorczości i Analiz Regionalnych, bez których ta konferencja niewątpliwie nie mogłaby się odbyć. Szczególne podziękowania otrzymała mgr Magdalena Tupa za wsparcie przy pracy Koła oraz Paweł

Kasprowicz – przewodniczący Koła. Prof. Godlewska-Majkowska podkreśliła fakt zbadania ponad 600 gmin w Polsce oraz nakład pracy, jaki musiał być włożony w ten projekt.



Po tym wystąpieniu nastąpiła chwila, na którą zgromadzeni samorządowcy czekali z niecierpliwością – rozdanie nagród nagrodzonym gminom. Nagrody wręczyli (w kolejności): prof. dr hab. Roman Sobiecki, prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska oraz Paweł Kasprowicz. Na początku nagrody odebrali przedstawiciele Złotych Gmin, tj. Krosna, Ostrowca Świętokrzyskiego, Piły, Świdnicy, Wodzisławia Śląskiego oraz Gdyni, a następnie przedstawiciele Gmin na 5!, tj. Białej Podlaskiej, Dąbrowy Górniczej, Gdańska, Godowa, Grodziska Mazowieckiego, Janowa Lubelskiego, Konina, Leszna, Libiąża, Łodzi, Mielca, Mińska Mazowieckiego, Mrągowa, Nowego Dworu, Oławy, Oświęcimia, Płońska, Poznania, Rawicza, Rudy Śląskiej, Rydułtowej, Rzeszowa, Torunia, Włocławka, Wyszkowa i Zielonej Góry. Wręczenie nagród było również okazją do zrobienia pamiątkowego zdjęcia dla nagrodzonych przedstawicieli z każdej z gmin.

Kolejnym punktem programu I części konferencji była prezentacja głównych założeń i wyników badania „Gmina na 5!”. Przedstawił je mgr Cezary Olejnik – doktorant w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. C. Olejnik przybliżył główne cele badania, do których należała w głównej mierze ocena komunikacji elektronicznej z przedsiębiorcami, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych inwestorów oraz identyfikacja i promowanie zidentyfikowanych dobrych praktyk. Przedstawił podstawowe dane nt. liczby badanych gmin, kryteriów klasyfikacji oraz metodyki badania. Pokazał pytania, którymi badacze kierowali się przy ocenie poszczególnych gmin oraz kryteria przyznania gminom tytułu Złotej Gminy na 5!

O dobrych praktykach stosowanych przez gminy mówił Tomasz Pilewicz, Government & Public Affairs Manager at Philips. Przedstawił najlepsze praktyki – takie, które z pewnością mogą być wdrażane z powodzeniem również w innych gminach, np. system komunikacji elektronicznej z mieszkańcami i inwestorami za pomocą wirtualnej urzędniczki, ciekawa i czytelna szata graficzna stron internetowych.

Tę część spotkania zakończył Paweł Kasprowicz, który podziękował w imieniu Koła tym osobom, które miały wystąpienia. W podsumowaniu stwierdził m.in. że urzędy powinny traktować

interesantów i inwestorów na zasadzie partnerstwa i tworzyć dobre relacje, które są wartością samą w sobie.

Konferencja – część druga

W drugiej części spotkania wyróżnieni przedstawiciele Złotych Gmin oraz eksperci dyskutowali na temat dobrych praktyk w komunikacji i tworzeniu informacji publicznej na stronach www. Oba panele dyskusyjne moderowane były przez prof. dr hab. Hannę Godlewską-Majkowską. Spośród dziewięciu najwyżej ocenionych gmin swoimi doświadczeniami w zakresie obsługi inwestorów podzielili się reprezentanci Ostrowca Świętokrzyskiego, Piły, Rawicza, Rydułtowów, Świdnicy i Wodzisławia Śląskiego. Wszyscy jednogłośnie potwierdzili, że kluczowym elementem w pierwszym etapie współpracy z inwestorem jest zamieszczenie na stronie internetowej gminy wyraźnie zaznaczonej zakładki, w której widnieją informacje służące do bezpośredniego kontaktu z osobą odpowiedzialną za relacje zewnętrzne, najlepiej w kilku wersjach językowych. Gmina Świdnica każdemu potencjalnemu inwestorowi przydziela opiekuna, który na potrzeby przedsiębiorcy tworzy bazę lokalnych kooperantów, podwykonawców czy pracowników. Natomiast Gmina Rawicz z najwyższą starannością dopasowała zakładkę dla inwestorów do wymagań opracowanych przez Polską Agencję Informacji i Inwestycji Zagranicznych, ponieważ standardowy szablon zatrzymuje inwestora, co potwierdziła zwiększona liczba wejść na stronę. Ponadto władze Gminy kładą również duży nacisk na współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami, którzy pełnią rolę najlepszych jej ambasadorów, przyciągając uwagę inwestorów. Z kolei w Ostrowcu Świętokrzyskim powołana została Ostrowiecka Rada Gospodarcza zrzeszająca wszystkie przedsiębiorstwa. Jest ona platformą wymiany cennych doświadczeń i praktyk. Dwie ostatnie gminy z województwa śląskiego – Rydułtowy i Wodzisław Śląski utworzyły Inwestycyjną Unię Gmin, która w oparciu o umowę partnerską skupia pięć okolicznych gmin. Projekt uzyskał dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości 813 tys. PLN, a ostatecznie zysk wyniósł prawie 7 mln PLN. 14% promowanych terenów znalazło inwestorów. Podkreślono również, że sprzedaż działki pod inwestycje nie kończy kontaktu z nowym partnerem biznesowym.

W kolejnym panelu głos zabrali eksperci: Tomasz Pilewicz – Government & Public Affairs Manager at Phillips, Mirosław Odziemczyk – Departament Rozwoju Regionalnego PAIIiZ, Dionizy Smoleń – starszy menadżer w Dziale Doradztwa Biznesowego PwC, Bogusława Szymańska – prezes Fundacji Rzeczpospolita Polska Nasza oraz Zenon Szczepankowski – starosta przasnyski. Przedstawiciel firmy Phillips przyznał, że nowe rozwiązania technologiczno-informacyjne istotnie wpływają na poprawę komunikacji gmin z inwestorami i przedsiębiorcami. Wspomniane zostały interaktywne mapy cyfrowe GIS oraz funkcjonujące już w Polsce internetowe giełdy pracy (np. w Krakowie). Reprezentant PAIIiZ podkreślił natomiast, że celem działalności Agencji jest zapewnienie pomocy gminom w przygotowaniu spotkania z potencjalnym inwestorem. Gminom udostępniono zostały materiały dotyczące konkretnych wytycznych w zakresie budowy strony internetowej czy też baza 200 pytań, które mogą zostać zadane przez inwestorów. Podczas panelu zaznaczono również, że ogromne znaczenie we współpracy między jednostkami samorządu terytorialnego ma urząd marszałkowski, który pełni rolę przekąźnika między jednostkami, tj. dostarcza wzory umów, prowadzi szkolenia dla samorządowców. Doświadczeniami na polu kooperacji samorządowej podzielił się Starosta przasnyski, który zainicjował

współpracę gmin w ramach powiatu przasnyskiego. W stworzonej lokalnej strefie gospodarczej znalazło się ponad 450 hektarów gruntów wyposażonych w infrastrukturę techniczną. W chwili obecnej 26 przedsiębiorców wykupiło ww. tereny, a 8 z nich rozpoczęło już działalność gospodarczą. Na zakończenie owocnej dyskusji Prezes Fundacji Rzeczpospolita Polska Nasza zaprezentowała stronę internetową „Portal o Polsce”, która ostatecznie ma być kompleksową bazą wiedzy na temat funkcjonujących w Polsce jednostek samorządu terytorialnego, uwzględniając poziom sołectw.



Podsumowanie

Konferencja okazała się udanym wydarzeniem. Jej uczestnicy mieli okazję podzielić się swoimi doświadczeniami, a paneliści – zaprezentować wyjątkowe, stosowane z ich udziałem, rozwiązania. Spotkali się ludzie, dla których poruszana tematyka jest częścią ich życia, działalności zawodowej, przedmiotem zainteresowań. Może to zaowocować nowymi pomysłami, ideami oraz projektami, a także upowszechnieniem dobrych praktyk wśród większej liczby podmiotów. Konferencja dowiodła, że poszczególne jednostki nie są we wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań odosobnione, ale że stanowią część większej całości, której praca i rozwój może w przyszłości przynieść wymierne efekty. Dlatego też tegoroczna konferencja nie jest ostatnią. Już planowana jest kolejna jej edycja, która odbędzie się za rok w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Mamy nadzieję, że pojawią się na niej kolejne pomysły, kolejne przykłady profesjonalnego podejścia do tematu oraz że będzie ona jeszcze większym wydarzeniem, które będzie łączyć regiony.

*Natalia Dobczyńska, Paweł Kasprowicz,
Klaudia Markiewicz*

Konferencja Konsultacyjna w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Kapitał ludzki jako element wartości przedsiębiorstwa



18 marca w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja konsultacyjna projektu „Kapitał ludzki jako element wartości przedsiębiorstwa”. Jest to projekt systemowy innowacyjny, realizowany przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (Lider projektu) oraz Szkołę Główną Handlową w Warszawie (Partner), współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet II Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących, Poddziałanie 2.1.3 Wsparcie systemowe na rzecz zwiększenia zdolności adaptacyjnych pracowników i przedsiębiorstw. Produktem finalnym projektu jest Narzędzie Pomiaru Wartości Kapitału Ludzkiego (w skrócie NKL), dostosowane do wielkości przedsiębiorstw, uwzględniające specyfikę polskich przedsiębiorstw, prezentujące informacje o przedsiębiorstwie w oparciu o dane ilościowe i jakościowe. Celem projektu jest zmiana świadomości przedsiębiorców w zakresie korzyści wynikających z inwestowania w kapitał ludzki przedsiębiorstwa poprzez stworzenie narzędzia do pomiaru kapitału ludzkiego (NKL), jego przetestowanie oraz upowszechnienie i wdrożenie.

Konferencja konsultacyjna miała więc na celu poddanie pod merytoryczną dyskusję opracowanego w ramach projektu Narzędzia Pomiaru Wartości Kapitału Ludzkiego (NKL). Wydarzenie to było skierowane do przedstawicieli świata nauki zajmujących się zagadnieniami zarządzania kapitałem ludzkim oraz pomiarem wartości tego kapitału, jak również do praktyków i przedstawicieli przedsiębiorstw zainteresowanych tą problematyką. Wśród prelegentów konferencji wymienić należy przedstawicieli Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, ekspertów ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, a także członków zespołu opracowującego NKL, pracowników największych polskich uczelni.

Konferencję otworzyły profesor zw. dr hab. Marta Juchnowicz, kierownik Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego, podkreślając rangę i wartość naukową dotychczas przeprowadzonych prac nad narzędziem NKL oraz – ze strony lidera projektu, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – Anna Świebicka-Nerkowska, dyrektor Departamentu Rozwoju Kapitału Ludzkiego, która podkreśliła znaczenie projektu z punktu widzenia wspierania przedsiębiorców sektora MŚP.

Program konferencji obejmował cztery sesje tematyczne. W sesji 1. koncepcję oraz założenia projektu przybliżyła Justyna

Nosko, przedstawiciel PARP, a wyniki badań potwierdzających potrzebę stworzenia narzędzia pomiaru kapitału ludzkiego zreferowała mgr Monika Trojanowska – asystent merytoryczny projektu, doktorantka w Katedrze Rozwoju Kapitału Ludzkiego.

W trakcie sesji 2, dr Łukasz Sienkiewicz, koordynator merytoryczny projektu z Katedry Rozwoju Kapitału Ludzkiego SGH, omówił przebieg prac projektowych i dotychczasowe osiągnięcia projektu, w tym w szczególności proces testowania NKL w 20 przedsiębiorstwach w Polsce oraz jego odroczonej ocenę. Przedstawił również kolejne etapy projektu, które jeszcze zostaną zrealizowane. Następnie, mgr Anna Tychmańska, asystent merytoryczny projektu, zaprezentowała dotychczasowe wyniki badań ankietowych, będących jedną z części narzędzia NKL oraz przedstawiła analizy korelacyjne, które stanowiły najważniejsze wnioski dla modyfikacji narzędzia NKL. W ostatnim wystąpieniu w tej sesji dr Łukasz Haromszki oraz dr Tomasz Kawka, eksperci prowadzący spotkania informacyjne dla przedsiębiorców i użytkowników NKL, omówili kluczowe konkluzje z odbytych spotkań w kontekście najważniejszych wniosków pomocnych w procesie modyfikacji narzędzia.

W sesji 3. zaprezentowano Narzędzie Pomiaru Wartości Kapitału Ludzkiego (NKL). Dr Grzegorz Łukasiewicz, ekspert projektu oraz współtwórca narzędzia NKL, przedstawił uczestnikom Konferencji narzędzie NKL w wersji arkusza kalkulacyjnego, zaś dr Michał Pszczołkowski zaprezentował wersję bazodanową. Sesję zakończyła dyskusja z uczestnikami i gośćmi konferencji, w trakcie której zgłaszali oni uwagi i komentarze służące doskonaleniu zaprezentowanego narzędzia, podkreślając uznanie dla osiągnięć projektu.

W sesji 4. przeprowadzona została dyskusja panelowa z udziałem praktyków, dotycząca możliwości wykorzystania wyników projektu w doskonaleniu funkcjonowania przedsiębiorstw. Wzięły w niej udział dr Hanna Kinowska, dr Sylwia Stachowska, dr Agnieszka Wolińska-Skuza. Dyskusję poprowadził dr Łukasz Sienkiewicz. Na zakończenie tej sesji Justyna Nosko zaprezentowała kolejne etapy projektu, upowszechniające główne cele – w tym działania wdrożeniowe oraz informacyjne.

Należy ocenić, że cele stawiane przed konferencją zostały osiągnięte. Zgodnie z programem, po każdej sesji konferencji głos zabierała publiczność, dzieląca się z twórcami narzędzia NKL oraz ekspertami projektu swoimi uwagami, komentarzami, doświadczeniami. Zadano także wiele pytań. Uwagi i sugestie wykorzystane zostały do doskonalenia finalnej wersji produktu innowacyjnego, który – bazując na istniejących rozwiązaniach – dopasowany jest do możliwości przedsiębiorstw, uwzględniając przy tym ich wielkość. W swoim założeniu produkt jest prosty w obsłudze, aby przedsiębiorstwa mogły i chciały z niego korzystać. Dodatkowo produkt jest dostosowany do polskich realiów, czyli zakresu działań w obszarze rozwoju zasobów ludzkich stosowanych i będących w zasięgu polskich przedsiębiorstw. Jednocześnie NKL w odróżnieniu od innych metod pomiaru jest narzędziem tanim w obsłudze. Tak więc, z punktu widzenia przedsiębiorstwa, koszt związany z jego stosowaniem nie będzie przewyższać korzyści.

Łukasz Sienkiewicz, Monika Trojanowska

CV w stylu SGH, czyli doradzamy studentom w czasie targów „Dni Kariery®”

Wiosenna edycja największych targów pracy, praktyk i staży Dni Kariery® miała miejsce 25 marca br. w Pałacu Kultury i Nauki – są to targi przygotowywane dla studentów przez studentów. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się Strefa Doradztwa Zawodowego zorganizowana przez młody (sekcja powstała w marcu br.) Zespół ds. Relacji ze Studentami i Absolwentami SGH.

Głównym organizatorem targów jest AIESEC, największa globalna organizacja prowadzona przez młodych ludzi, w Polsce obecna w 17 największych ośrodkach akademickich. Członkowie AIESEC szczerą się tym, iż podczas dni targowych z powodzeniem starają się pomóc studentom i absolwentom zbudować bezpośrednią relację z pracodawcą, sami bowiem znają najlepiej potrzeby młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Odwiedzając nas studentom przedstawialiśmy aktualną ofertę praktyk, staży, oferty pracy oraz warsztatów przygotowujących do efektywnego wejścia na rynek pracy, a także rozwijających umiejętności „miękkie”, które są również niezbędne w prawidłowym funkcjonowaniu na rynku pracy, szczególnie z obszaru komunikacji interpersonalnej.

Skorzystaliśmy z okazji, aby promować dostępny w SGH Serwis Kariera, który pomaga naszym studentom i absolwentom w znalezieniu interesującej ich oferty, a także Klub Absolwenta (chodziło o zarejestrowanie się i korzystanie z przynależności do Klubu).

Na targach odnotowano wysoką frekwencję, na co na pewno wpłynął fakt pojawienia się 60. wystawców z wielu branż. Bogatą ofertę praktyk, staży i pracy prezentowały m.in. banki, instytucje ubezpieczeniowe i firmy konsultingowe, w tym firmy-Partnerzy SGH.

Do naszego „cv point” niezmiennie ustawiała się długa kolejka młodych ludzi, wśród których liczną grupę stanowili sami studenci SGH, chcący udoskonalić swoje curriculum vitae, wypracować najlepsze odpowiedzi na trudne pytania pojawiające



Na zdjęciu: (od lewej) Jowita Wszolek (kierownik) oraz Kinga Polak-Gibula z Sekcji ds. Relacji ze Studentami i Absolwentami CeReZiT); Aleksandra Lasoń, studentka SGH z działu organizacji AIESEC; Anna Kozińska – dyrektor CeReZiT

się podczas rozmowy rekrutacyjnej. Kinga Strzelecka, doradca zawodowy pracujący dla Serwisu Kariera SGH, odpowiedziała na dziesiątki pytań dotyczących trendów obowiązujących na rynku pracy, nowoczesnych metod selekcji i rekrutacji. Dużo pytań dotyczyło „Assessment Centre” i kulisów rozmów rekrutacyjnych.

Forma targów z pewnością odpowiada studenckim gustom. Szeroka oferta, dostosowana do ich potrzeb, pozwoliła każdemu z odwiedzających targi studentów znaleźć coś interesującego. Z kolei nam pozwoliła wzbogacić wiedzę na temat oczekiwań studentów i absolwentów, co przełoży się na udoskonalenie oferty naszej Sekcji i Szkoły.

Kinga Polak-Gibula, Jowita Wszolek



KOSZTY W OPIECE ZDROWOTNEJ red. Gertruda Krystyna Świdarska

Wraz z rozwojem form i zakresu działalności podmiotów leczniczych pogłębia się i poszerza zakres wymogów stawianych przed rachunkiem kosztów. Rachunek kosztów w każdej jednostce gospodarującej, a szczególnie w podmiocie leczniczym, stanowi istotny punkt zainteresowania odbiorców informacji ekonomicznej.

Rachunek kosztów staje się ważnym narzędziem wspomagającym kadrę zarządzającą w racjonalnym, ekonomicznie uzasadnionym gospodarowaniu zasobami powierzonymi podmiotom leczniczym, ale oczekuje się od niego również pełnienia funkcji planistyczno-kontrolnej w procesach świadczenia usług zdrowotnych. Stawia to nowe wyzwania w zakresie doskonalenia rachunku kosztów w teorii i praktyce funkcjonowania podmiotów leczniczych.

Monografia naukowa pt. *Koszty w opiece zdrowotnej* pod redakcją naukową prof. zw. dr hab. Gertrudy Krystyny Świdarskiej, ze względu na aktualność problematyki naukowej i możliwości zastosowania omawianych rozwiązań w praktyce funkcjonowania podmiotów leczniczych, stanowi ważny głos w dyskusji nad doskonaleniem zasad rachunku kosztów podmiotów leczniczych. Recenzowaną monografię oceniam bardzo wysoko jako pozycję naukową o dużym znaczeniu dla teorii i praktyki funkcjonowania podmiotów leczniczych.

prof. dr hab. Jolanta Chluska (fragment recenzji)

Inspiring Solutions 8 – relacja z wydarzenia

Słowo „inspiracja” odmieniane przez wszystkie przypadki, wszechobecne pomarańczowe barwy, setki uczestników z całej Polski, pełni pasji organizatorzy i wyjątkowi prelegenci. W wielkim skrócie, tak wyglądały ostatnie dni marca w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a od tego roku także w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Wszystko to za sprawą ósmej edycji Inspiring Solutions – największej w Polsce studenckiej konferencji dotyczącej zastosowań najnowocześniejszych technologii w biznesie, która odbyła się w dniach 23–27 marca.

Setki studentów z całej Polski przybyły do Warszawy i do Krakowa, by poszerzyć swoją wiedzę i zdobyć praktyczne umiejętności w obrębie czterech ścieżek tematycznych: Think Big, Design & User Experience, Security oraz Smart Management. Podczas warsztatów i case studies, realizowanych przez przedstawicieli firm specjalizujących się w dziedzinie, takich jak The Boston Consulting Group, Google czy Microsoft, studenci mogli dowiedzieć się, jak efektywnie zarządzać wielkimi przedsięwzięciami bazującymi na ogromnej liczbie danych, samodzielnie spróbować przeprowadzić analizę ryzyka w IT, poznać technologiczne rewolucje w nowoczesnych systemach, czy stworzyć mapy doświadczeń towarzyszących użytkownikowi aplikacji i urządzeń. Różnorodność form i tematów zajęć była tak duża, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dodatkowo, wyjątkowa atrakcyjność i aktualność poruszanych zagadnień powodowała, że część warsztatów mogła pochwalić się ponad 100-procentową frekwencją.

Inspiring Solutions to, jak co roku, również wydarzenia specjalne, które w trakcie tej edycji szczególnie były nastawione na tematykę związaną z zakładaniem startupów. Inspiring Startups, które odbyły się w Krakowie i Warszawie, to seria wystąpień założycieli startupów – ich historie dotyczące tworzenia i rozwijania swoich firm, sposobów pokonywania problemów związanych z finansowaniem swoich pomysłów oraz przede wszystkim – inspiracja! O tym, jak wprowadzić na rynek aplikację do robienia aplikacji (Kinetise), portal z aranżacjami wnętrz (Homplex), a także o grywalizacji życia za pomocą aplikacji Hyent i wielu innych tematach opowiadali m.in. Piotr Pawlak, Anna Walkowska czy też Patryk Szalachwaj.

Inspiring Talks, czyli seria krótkich, dynamicznych wystąpień inspirujących ludzi na tematy szeroko związane z IT, również odbyły się zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie. Mając zaledwie 700 sekund, każdy z siedmiu prelegentów musiał opowiedzieć o pasji swojego życia. Nie było więc czasu, by owijać cokolwiek w bawełnę, czy pleść trzy po trzy – słuchaczy można było uwięzić jedynie poprzez dynamikę wystąpienia i całkowite zaangażowanie. Aula wypełniona po brzegi nie wystraszyła Borysa Łackiego, Artura Racickiego czy też Trevora Longino, a raczej zmobilizowała do wyjątkowych wystąpień, które z pewnością zainspirowały uczestników.

Cała Konferencja nie byłaby też tym samym, gdyby nie było jej perełki – panelu dyskusyjnego, skrytego pod nazwą Inspiring Discussion. Debatę o to, jak zawsze poruszała najbardziej kontrowersyjną problematykę branży IT. W tym roku goście, czyli menedżerowie i prezesi takich firm jak E-point, Cisco, Microsoft oraz The Boston Consulting Group, próbowali wyznaczyć prawdziwą biznesową wartość Internetu Rzeczy. Nad tym, by dyskusja przebiegała merytorycznie oraz w atmosferze wzajemnego szacunku czuwał Antoni Bielewicz, dziennikarz specjalizujący się w tematyce IT.



Ósma edycja Inspiring Solutions na pewno długo pozostanie w pamięci uczestników. Przede wszystkim ze względu na pierwszą w historii edycję konferencji w krakowskiej AGH. Jednak i warszawska część projektu stale się rozwija. Od tego roku uczestnikom towarzyszy mobilna aplikacja, a po raz pierwszy odbył się także Startup SpeedDating, a po nim nieformalne spotkanie Share IT, na którym, w zupełnie niekorporacyjnej atmosferze, można było swobodnie porozmawiać z przedstawicielami branży. Czym w takim razie Inspiring Solutions zaskoczy w przyszłym roku? Póki co zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej oraz śledzenia facebookowego fanpage'a a po jeszcze większą dawkę inspiracji!

[www.inspiringsolutions.pl], [www.facebook.com/Inspiring-Solutions]

Kacper Górski

I WARSZAWSKIE MISTRZOSTWA „ZOSTAŃ SĘDZIĄ”

Każdy mógł poczuć się jak sędzia

W piątek, 27 marca, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się pierwsza edycja Warszawskich Mistrzostw „Zostań Sędzią”, w których każda osoba mająca co najmniej 16 lat mogła sprawdzić swoją wiedzę dotyczącą przepisów piłkarskich. Najlepiej z pytaniami i materiałami wideo udostępnionymi przez Polski Związek Piłki Nożnej poradził sobie Michał Kurek.

„Jak on mógł tego nie zauważyć?”, „Przecież to ewidentny karny!” – Podobnego typu stwierdzenia często padają podczas transmisji piłkarskich w polskich domach. Wiele osób uważa, że sędziowanie to nic trudnego, tymczasem rzeczywistość jest zupełnie inna. Dlatego Studenckie Koło Naukowe Zarządzania w Sporcie wyszło z inicjatywą zorganizowania konkursu ze znajomości przepisów piłkarskich. I tak, w piątek 27 marca, w Auli Głównej Szkoły Głównej Handlowej przeprowadzono pierwszą edycję Warszawskich Mistrzostw „Zostań Sędzią”.

Rywalizacja składała się z trzech etapów. W pierwszej fazie uczestnicy konkursu zmagali się z 30-pytaniowym testem przygotowanym przez Kolegium Sędziów Polskiego Związku Piłki Nożnej, które dbało o merytoryczną jakość mistrzostw. Pierwszy etap wyłonił 10 osób, które w drugiej części konkursu

miały do rozwiązania składający się z 20 pytań test oraz musiały przeanalizować sytuację rodem z kursów sędziowskich przygotowanych przez UEFA zaprezentowaną na filmach. W decydującym etapie finaliści ponownie mieli za zadanie podjąć decyzję na podstawie materiałów wideo, które na co dzień weryfikują znajomość przepisów wśród zawodowych sędziów.

Po zsumowaniu punktów uzyskanych przez wszystkich uczestników wyłoniono najlepszych. Pierwsze miejsce zajął uczeń XI LO im. Mikołaja Reja w Warszawie Michał Kurek, a tuż za nim uplasowali się absolwent Uniwersytetu Warszawskiego Krzysztof Żłak oraz student tej uczelni Marcin Mieczkowski. Zwycięzca konkursu w nagrodę będzie mógł towarzyszyć sędziom podczas finałowego meczu Pucharu Polski, który 2 maja odbędzie się na Stadionie Narodowym.

Dodatkową atrakcją dla uczestników konkursu była obecność międzynarodowego sędziego Rafała Rostkowskiego, który cierpliwie odpowiadał na pytania znajdujących się na sali osób, ciekawie opisując pracę sędziego i wyjaśniając kwestie budzące kontrowersje przy ocenianiu sędziowskich decyzji.

Adrian Macielak

Nowe technologie dla 6-latków – właśnie, że tak!

W słoneczny, niedzielny poranek 22 marca, na terenie SGH odbyły się niezwykle zajęcia dla niezwykłych studentów. Gośćmi uczelni były dzieciaki w wieku od sześciu do dwunastu lat, a wydarzeniem – DigiKids – warsztaty technologiczne dla dzieci organizowane przez Fundację FSCD Polska we współpracy z Uniwersytetem Dzieci oraz Katedrą Teorii Zarządzania SGH. Jest to kolejna inicjatywa w ramach projektu Digital University.

Frekwencja była stuprocentowa, zaproszenia rozeszły się w kilka godzin, jeszcze przez wiele dni rodzice dopytywali o wolne miejsca. Powstała nawet lista rezerwowa – dłuższa niż lista uczestników.

Wszystko zaczęło się o godzinie 11:00. Dzieci mogły posłuchać mini wykładu na temat druku 3D, a co ważniejsze również przekonać się czy rzeczywiście można na takiej drukarce wydrukować dosłownie wszystko. W programie były również zajęcia z robotyki, których efektem było powstanie rysujących robotów, zajęcia z ekologii, gdzie budowano energooszczędne domy oraz mnóstwo zabawy, śmiechu i (tak!) nauki.

O godzinie 15:00, po trzech godzinach zajęć, rodzice odbierali zmęczone i zadowolone pociechy.

Zajęcia DigiKids okazały się tak dużym sukcesem, że fundacja FSCD, zachęcona przez rodziców dzieci, planuje cały cykl imprez, który poprowadzi wspólnie z SGH. Mamy nadzieję, że dzięki udziałowi w warsztatach część uczestników zasilą za kilka lat grono studentów naszej uczelni ☺



W planach najbliższych zajęć, oprócz tematów ściśle związanych z nowymi technologiami, znajdzie się również moduł o finansach dla najmłodszych. O tym jak rozporządzać kieszonkowym, powinno wiedzieć każde dziecko.

Aby na bieżąco móc dowiadywać się o kolejnych wydarzeniach zapraszamy do śledzenia fanpage’a Fundacji na Facebook’u: [<https://www.facebook.com/fscdpolska>] lub odwiedzenia strony internetowej: [www.fscd.pl].

Jowita Michalska, FSCD Polska

O MATEUSZU

Mateusz Błażejowski to student SGH, który wie, jak czerpać z życia garściami, mimo że na co dzień zmagą się z niepełnosprawnością wynikającą z urazu rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Mateusz swoją przygodę z pływaniem zaczął zaledwie trzy lata temu, a już dziś święci triumfy w skali międzynarodowej. W 2013 i 2014 roku wywalczył 1 srebrny i 4 złote medale na Mistrzostwach Polski w Pływaniu Osób Niepełnosprawnych, jednocześnie ustanawiając nowy rekord na odcinku 50 m stylem klasycznym. Ogromna determinacja i nieustające treningi zaowocowały także szansą wyjazdu na Międzynarodowe Zawody Pływackie do Wielkiej Brytanii w marcu br. Na tym nie koniec. Naszego kolegę czekają również zawody w Niemczech oraz Chorwacji, a przy odrobinie szczęścia – Mistrzostwa Świata w Szkocji. Stąd kierunek może być już tylko jeden – Paraolimpiada w Rio de Janeiro w 2016 roku.



O trudach dnia codziennego Mateuszowi pozwala zapomnieć jego hobby – wędkowanie. Wypoczynek na łonie natury zapewnia mu pełen „chillout” ☺

Niemniej utrzymanie kondycji ruchowej na najwyższym poziomie, kluczowej przede wszystkim z punktu widzenia codziennego funkcjonowania, wymaga kosztownej rehabilitacji przy wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu. Miesięczny koszt leczenia w ośrodku dla osób z takimi potrzebami jak Mateusz to kwota rzędu około 10 tys. zł., podczas gdy codzienne koszty rehabilitacji nie ustępują miejsca powyższemu. Tak niebotyczne kwoty przekraczają możliwości finansowe rodziny Mateusza. Dlatego do akcji wkraczamy MY – studenci SGH. Wyzwolmy pokłady energii, aby dodać Mateuszowi skrzydeł. Nie pozwólmy mu więcej na chwilę zwątpienia, jak miało to miejsce po wydarzeniach z 17 czerwca 2011 roku...

– Najgorszy był pierwszy tydzień. Zastanawiałem się, co będzie dalej z moim życiem – wspomina Mateusz, który w wyniku nieszczęśliwego wypadku doznał porażenia czterokończynowego. Kariera koszykarska naszego kolegi legła w gruzach.



Mateusz na Mistrzostwach Polski w pływaniu dla osób niepełnosprawnych



W wolnych chwilach wybierał deskę ☺ Sport to drugie imię Mateusza



Mateusz z uporem każdego dnia walczy o lepszą sprawność ruchową

– Tyle lat treningów i wyrzeczeń uszło jak powietrze – opowiada nam Mateusz. Ale za chwilę dodaje – podjąłem jednak walkę z kalectwem i walczę cały czas, poddając się rehabilitacji każdego dnia. Nie ma taryfy ulgowej. Za sprawą silnej woli i – jak sam podkreśla – silnego charakteru, nie poddaje się, lecz walczy jeszcze mocniej i o jeszcze więcej. Efekty rehabilitacji, włożonego w nią serca i ciężkiej pracy

niewątpliwie są widoczne. Mateusz dokonał niesamowitych postępów – po wypadku nie był w stanie utrzymać w ręce nawet szklanki wody. Dziś jest w stu procentach samodzielny. Choć też nie jest łatwo. Poruszanie się na wózku po niesprzyjających powierzchniach to nie lada wyzwanie. Dlatego też za cel stawiamy sobie wyposażenie wózka Mateusza w dodatkowe funkcje, które oszczędzą mu kłopotów związanych z brukiem na Starówce czy zwykłymi krawężnikami.

Justyna Kosińska

Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca SGH

10 lat w rytmie oberka

W sobotę, 9 maja 2015 roku, w sali widowiskowej Matecznika Mazowsze, Zespół Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie będzie świętował 10-lecie swojej pracy artystycznej. Z tej okazji studenci i absolwenci naszej uczelni zaprezentują widowisko złożone z pieśni i tańców różnych regionów Polski.

Od pierwszego tanecznego kroku krakowiaka czy oberka na sali gimnastycznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie mija 10 lat. Przez ten czas Zespół Pieśni i Tańca w naszej uczelni, a także poza jej murami, rozślawił polską kulturę ludową w Polsce i za granicą, oraz wykształcił pokolenie tancerzy. Dzisiaj gromadzi około 100 osób: studentów i absolwentów, nie tylko SGH, którzy z pasją i zaangażowaniem pragną mieć swój wkład w ocalaniu od zapomnienia polskich tańców i pieśni.

Korzenie Zespołu Ludowego SGH sięgają Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła”, który z kolei wykształcił się z założonego w 1991 roku, z inicjatywy członków „Referatu Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Zespołu Artystycznego. Od 2002 roku Zespół „Wisła” współpracował z uczelnianym Studium Wychowania Fizycznego, trenując układy w murach SGH. Kiedy więc w 2004 roku do ówczesnego rektora prof. dr. hab. Marka Rockiego wpłynął wniosek, aby wzorem innych studenckich zespołów, w Szkole Głównej Handlowej także znalazło się miejsce dla miłośników polskiego folkloru, wyraził on pełne poparcie dla tego pomysłu. Zespół stał się organizacją studencką, a pierwszym opiekunem naukowym przez pierwsze dwa lata był dr Paweł Lesiak, natomiast od 2006 r. do dnia dzisiejszego menedżerem i opiekunem Zespołu jest mgr Anna Markowska.

Już pierwsze nabory do Zespołu pokazały, że wśród ekonomistów i analityków może znaleźć się mnóstwo chętnych studentów, którzy chcą poznać polskie tańce ludowe. Wszyscy stanęli w najpopularniejszej figurze świata tanecznego: kole, a Ania (instruktorka i choreografka) zaczęła pokazywać kroki, które należało powtarzać. Z początku było miło i przyjemnie, bo każdy potrafi podskakiwać... jednak już po chwili okazało się, że poza podstawowymi krokami polki, mamy także rozbudowany wachlarz wariantów rzeszowskich. Na szczęście wszystkich wciągnęła już muzyka i nie przeszkadzało nikomu, że figury te są

nie do wykonania! – wspomina swoje pierwsze kroki w Zespole Paweł Czyżyk-Markiewicz, dziś wieloletni tancerz zespołu.

Przez 10 lat Zespół Pieśni i Tańca SGH stał się rozpoznawalną marką w folklorystycznym świecie. Dzięki pracy instruktorów tańca – Anny Skalskiej-Toho, Jana Toho, Adama Kłudczyńskiego oraz korepetytorki śpiewu – Krystyny Kowalskiej-Wojuckiej dzisiaj w swoim repertuarze, oprócz poloneza, mazura, krakowiaka, oberka czy innych tańców narodowych, przedstawia również całe widowiska prezentujące polski folklor jako suity taneczne z regionów Lublina, Kurpiów, Beskidu, Spisza, Rzeszowa. W swojej dotychczasowej historii Zespół reprezentował uczelnię i Polskę na licznych festiwalach zagranicznych w krajach takich jak Hiszpania, Maroko, Kazachstan, Turcja, Grecja, Włochy, Bułgaria, Węgry, Litwa, Chorwacja, Holandia, Ukraina, a nawet odwiedził odległe Azory. Niejednokrotnie przy okazji festiwali międzynarodowych występował dla Polonii i Polaków, którzy z różnych względów pozostali poza granicami naszego kraju.

Jako Zespół Pieśni i Tańca na uczelni i dla uczelni tradycyjnie śpiewamy kolędy na ogólnouczelnianej Wigilii, a także organizujemy Folk Day – Dzień Folkloru, podczas którego studenci, pracownicy uczelni oraz wszyscy inni uczestnicy mogą obejrzeć występy taneczne, nauczyć się tańców, posłuchać muzyki ludowej, spróbować regionalnych dań z całej Polski oraz obejrzeć stroje ludowe, a także pokaz mody inspirowanej folklorem. Tancerze ZPiT SGH również stali się jednymi z założycieli Ogólnopolskiej Akcji Studenckiej „Wytnij Hołubca”. Już od czterech lat na ulicach polskich miast dzielą się swoim zamięłowaniem do folkloru z innymi Polakami, pragnąc zarazić pozytywną energią przechodniów.

Zespół ludowy to nie tylko godziny prób śpiewu i tańca, ale przede wszystkim wielka rodzina. Nic bardziej nie łączy ludzi, tworząc przyjaźnie i miłości na całe życie, jak wspólne koncerty, imprezy oraz warsztaty wokalo-taneczne.

Niesamowita atmosfera sprawia, że co roku na nabory stawia się liczne grono chętnych, aby dołączyć do tej wspaniałej rodziny.

Jubileuszowy koncert to ukoronowanie 10-letniej pracy artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej. Studenci oraz absolwenci SGH zaprezentują najpiękniejsze tańce oraz pieśni ludowe, które składają się na repertuar Zespołu, a także piosenki zagraniczne, które prezentowali na międzynarodowych festiwalach.



**Zespół Pieśni i Tańca SGH
ma zaszczyt zaprosić
Państwa
na Jubileuszowy koncert
10-lecia**

**w sobotę 9 maja o godz. 18:00
w Sali Widowiskowej Matecznika
Mazowsze
przy ul. Świerkowej 2
w Otrębusach koło Warszawy**

Zaproszenia na koncert po wcześniejszym zgłoszeniu będą do odbioru w garderobie Zespołu pok. 069 w budynku G.

Zgłoszenia przyjmuje Adam Dąbrowski, prezes zarządu ZPiT SGH (na adres e-mail: zp.it.sgh.folk@gmail.com, tel: 512 128 250)

**Gabriela Sidz, ZPiT SGH
Anna Markowska,
menedżer i opiekun ZPiT SGH**



Reklama

Różne bywają formy reklamy. Reklama powinna przemawiać do masowego odbiorcy wywołując w nim potrzebę nabycia towaru lub usługi. Twórcy reklam odwołują się do obowiązujących w danej kulturze stereotypów piękna, urody, szyku, elegancji, czasem tradycji historycznej. Często spotykamy się też niestety z reklamą krzykliwą, agresywną, polegającą na najbardziej prymitywnych instynktach, albo po prostu z reklamą nudną. Zdarza się czasem reklama dyskretna, gustowna, ukierunkowana na najbardziej wyrobionego odbiorcę, który świadomie poszukuje wyrobów i usług wysokiej jakości, przeznaczonych „tylko dla niego”. Wzorów takiej właśnie dobrej reklamy możemy poszukiwać w przeszłości.

Interesujący przykład w tej dziedzinie stanowi ulotka reklamowa odkryta w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w egzemplarzu „Tygodnika Handlowego” z roku 1927. Jest to druk o wymiarach 11,5 cm na 7,5 cm wykonany na niezwykle cienko sprasowanym korku grubości kartki papieru. Napis na ulotce reklamuje przedsiębiorstwo o nazwie Spółka Akcyjna Przemysłu Korkowego Wicander i Ska. Przedsiębiorstwo powstało w roku 1923. Mieściło się w Warszawie przy ulicy Focha, która wcześniej nazywała się Nowosensatorska, a obecnie Moliera, w kamieniczce położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Teatru Wielkiego. Duży szyld nad jednym z okien wystawowych na parterze reklamował linoleum i ceraty. Nie ma już dawno tego domu, a ulica marszałka Ferdynanda Focha¹ powróciła po przełomie 1989 roku jako przedłużenie ulicy Moliera.

Żołęźcielałmi firmy byli spokrewnieni ze sobą przemysłowcy szwedzcy: Carl August i Carl Gustaw Wicanderowie. Wydaje się, że ważniejszą rolę odgrywał Carl August Wicander (1893–1966). Był synem znanego szwedzkiego fabrykanta, Hjalmara Wicandera, działającego w branży korkowej. Przedsiębiorstwo Wicanderów istniejące w Polsce międzywojennej posiadało średniej wielkości kapitał akcyjny w wysokości 350 000 złotych (odpowiednik dzisiejszych 3 500 000 złotych). Zajmowało się w naszym kraju m.in. dystrybucją cerat i linoleum



wytwarzanych przez znanych producentów europejskich. Oprócz przedstawicielstwa handlowego obcych firm, Wicanderowie zorganizowali w Polsce w roku 1925 produkcję własnych wyrobów korkowych w fabryce o nazwie Polski Przemysł Korkowy Spółka Akcyjna, znajdującej się przy ulicy Solec. Kapitał fabryki był początkowo stosunkowo niewielki i wynosił w 1930 roku 250 000 złotych. Przedsiębiorstwo rozwijało się jednak bardzo szybko. Pod koniec lat 30. kapitał akcyjny wzrósł do 1 000 000 złotych. W fabryce na Solcu pracowało 240-tu robotników, 15-tu urzędników i pracowników dozoru technicznego i aż 160-ciu innych specjalistów. W sumie 415 zatrudnionych. Wśród kilkunastu przedsiębiorstw zajmujących się pod koniec lat 30. produkcją wyrobów z kory korkowej firma Wicanderów była zdecydowanym potentatem. Obracała najprawdopodobniej największym kapitałem i zatrudniała najwięcej robotników. W kraju jedynie dwie lub najwyżej trzy inne fabryki dysponowały w miarę porównywalnym potencjałem produkcyjnym, działało za to sporo fabryk i fabryczek dysponujących kapitałem od kilku do kilkunastu tysięcy złotych².

Wypada też wspomnieć o wydawnictwie, w którym zamieszczono tak oryginalną reklamę w formie ulotki wykonanej z korka. Wydawcą „Tygodnika Handlowego” było Stowarzyszenie Kupców Polskich. Na jego łamach publikowano sporo artykułów o treści ogólnogospodarczej, koncentrowano się jednak przede wszystkim na omawianiu zagadnień ekonomicznych i wydarzeń w życiu

gospodarczym istotnych dla pomyślnego rozwoju polskiego kupiectwa. Żywoł samego „Tygodnika”, podobnie jak wielu innych tytułów prasowych, nie był najłatwiejszy. „Tygodnik Handlowy”, jak sama nazwa wskazuje, ukazywał się raz w tygodniu, i tak rzeczywiście było w latach 20. i jeszcze na początku lat 30. Od roku 1933, zapewne w następstwie wyjątkowo ciężkiego kryzysu gospodarczego, który w literaturze ekonomicznej znany jest powszechnie jako wielki kryzys, „Tygodnik Handlowy” stał się dwutygodnikiem i pozostał nim aż do 1939 roku, pomimo to tytułu nie zmienił, być może wydawca wciąż liczył, że koniunktura w gospodarce polskiej poprawi się na tyle, iż możliwe stanie się wydawanie „Tygodnika Handlowego” raz w tygodniu. Firma Wicanderów zamieszczała w „Tygodniku Handlowym” bardzo często swoją reklamę utrzymaną w tradycyjnej formie zwyczajnego ogłoszenia drukowanego, tak jak inne, na papierze gazetowym, raczej skromną, ale interesującą pod względem graficznym. Reklamowała ona linoleum wytwarzane w Lipawie na Łotwie przez Libau Linoleum Works. Warszawska firma Wicanderów była jej przedstawicielstwem w Polsce.

Paweł Tanewski

¹Przemianowana w latach PRL na Moliera.

²Wszystkie dane statystyczne pochodzą z Rocznika Informacyjnego o Spółkach Akcyjnych w Polsce z roku 1930 i Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu wydanego w roku 1938. Dane biograficzne Carla Augusta Wicandera zaczerpnięte zostały z Wikipedii.



Wspomnienie o Profesorze Janie Kaji

8 kwietnia 2015 r. odszedł od nas wybitny naukowiec, mentor i przyjaciel.

Wspaniały człowiek, który całe swoje życie zawodowe poświęcił nauce, a w szczególności rozwojowi teorii ekonomii i polityki gospodarczej.

Pan Profesor na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Profesor zw. dr hab. Jan Kaja urodził się 31 marca 1954 roku w Bielsku-Białej. Pracę w Katedrze Polityki Gospodarczej na Wydziale Finansów i Statystyki podjął po zakończeniu studiów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie) w 1977 roku.

Trzy lata później profesor Kaja uzyskał stopień doktora, a następnie w wieku 31 lat został – jednym z najmłodszych w Polsce – doktorem habilitowanym. Jeszcze przed ukończeniem 40 roku życia został profesorem nadzwyczajnym SGH. W 1995 roku odebrał od Prezydenta RP nominację profesorską. W latach 1985–1992 profesor Jan Kaja oprócz pracy w Katedrze był dyrektorem Instytutu Cybernetyki i Zarządzania SGPiS.

W latach 1993–1996 pełnił funkcję prodziekana Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Był założycielem i kierownikiem czterech edycji Studiów Doktoranckich w KZiF SGH oraz kierownikiem kilkunastu edycji studiów podyplomowych. W latach 1999–2001 przewodniczył Senackiej Komisji Programowej.

W 1994 roku został kierownikiem Katedry Polityki Gospodarczej. Od początku swojej działalności stawiał na rozwój młodych kadr. Swoich uczniów obdarzał pełnym zaufaniem i wiarą w ich możliwości. Zachęcał każdego studenta do rozwijania swoich zdolności i realizacji pomysłów. Zawsze chętnie udzielał rad i znajdował czas na rozmowę. Był bardzo otwarty na współpracę z młodymi osobami. Wypromował 19 doktorów i setki magistrów. Cenił obecność studentów w Katedrze, był przez nich bardzo lubiany i szanowany. Wykłady profesora Jana Kaji, zwłaszcza poparte przykładami dotyczącymi Japonii, studenci pamiętają jeszcze wiele lat po studiach. Studentów chętnych na wykłady Profesora było tylu, że potrafili zapłacić największą w SGH Aulę Główną.

Profesor Kaja zainicjował współpracę z innymi katedrami polityki gospodarczej z kraju i za granicą. Od 1995 roku organizował w każdy pierwszy piątek grudnia cykliczną konferencję pt. „Polityka gospodarcza w teorii i praktyce”.

W 1999 roku rozpoczął wydawanie czasopisma naukowego pt. „Polityka gospodarcza” – do dziś niewiele jednostek naszej uczelni może szczycić się wydawaniem własnego periodyku. Efekty swojej pracy badawczej zamieszczał w kolejnych rozdziałach czterokrotnie wydawanego podręcznika *Polityka gospodarcza. Wstęp do teorii* – wydanie za każdym razem rozszerzone.

Za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych uhonorowany został w 2002 roku przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1995 roku objął opieką naukową działające do dziś Studenckie Koło Naukowe Gospodarki i Kultury Japońskiej. Od 2000 roku przy wsparciu Profesora przy Katedrze powstało SKN Polityki Gospodarczej. Utworzona została ścieżka dydaktyczna i specjalność studiów z zakresu polityki gospodarczej. Profesor przez wiele lat wspierał organizowane w różnych ośrodkach Konferencje Naukowe Młodych Ekonomistów, a zarazem był jednym z kilku głównych ich promotorów. W Katedrze Polityki Gospodarczej zorganizowany był też Konkurs Najlepszy Młody Ekonomista.

Szczególnym szacunkiem cenili Profesora naukowcy z Japonii – był jednym z nielicznych polskich ekonomistów biorących udział w międzynarodowych grantach badawczych z udziałem strony japońskiej. Poza Polską i Japonią, projekty badawcze realizowane były również w innych krajach. Profesor badał ewolucję japońskiej myśli ekonomicznej i opisał mało znany w Polsce japoński system rolny. Szczególnie ważna była dla Niego wieloletnia współpraca z profesorem Yoshino Etsuo z Cesarskiego Uniwersytetu Hokkaido. Początek tej współpracy sięga okresu, kiedy profesor Yoshino Etsuo przygotowywał swoją rozprawę doktorską w Katedrze Polityki Gospodarczej SGH.

W efekcie obserwacji pracy japońskich naukowców profesor Jan Kaja, wspólnie z profesorem Yoshino Etsuo, stworzył, a później promował nową – obok podejść normatywnego i pozytywnego – oryginalną metodologię badań społecznych. Jest

ona ujęciem szerszym, gdyż obejmuje również kwestie narzędzi badawczych i ich stosowania. Stąd też nazwa – metodologia badań deskryptywnych.

W latach 2007–2013 profesor Jan Kaja pełnił funkcję kierownika Zakładu Polityki Krajowej i Międzynarodowych Analiz Deskryptywnych, a od 2014 roku – kierownika Zakładu Polityki Gospodarczej w ramach Instytutu Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej

W grudniu 2014 roku odbyła się ostatnia organizowana przez Profesora konferencja z cyklu „Polityka gospodarcza w teorii i praktyce”. Na początku 2015 roku ukazał się kolejny numer czasopisma *Polityka Gospodarcza*.

Mimo trapiącej od miesięcy choroby, profesor Jan Kaja ukończył prace nad dwoma książkami *Polityka gospodarcza. Wstęp*

do teorii wydanie IV rozszerzone, którą wydano w grudniu 2014 roku oraz *Eseje o Japonii i metodologii deskryptywnej*, wydaną w kwietniu 2015 roku.

Profesor Jan Kaja został pochowany 13 kwietnia 2015 roku na Cmentarzu Żołnierzy Polskich w Radzyminie. W otoczeniu rodziny, przyjaciół, władz Kolegium Zarządzania i Finansów, przedstawicieli innych katedr polityki gospodarczej z kraju i zagranicy, współpracowników. Pożegnaliśmy wybitnego Człowieka, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci i który wniósł istotny wkład w rozwój polskiej nauki. Cześć Jego Pamięci!

*Zespół Zakładu Polityki Gospodarczej
Instytutu Ekonomii Politycznej Prawa i Polityki
Gospodarczej, Kolegium Zarządzania i Finansów*



ESEJE O JAPONII I METODOLOGII DESKRYPTYWNEJ

Jan Kaja

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, w wyniku splotu określonych okoliczności, skryształizowało się w ekonomii deskryptywne podejście metodologiczne, w którego tworzeniu miałem okazję uczestniczyć. Podejście to w Japonii lansuje prof. dr Yoshino Etsuo, a autor niniejszej książki próbuje to robić od minionego stulecia w Polsce. Od grudnia 1991 r., kiedy ukazał się w druku mój pierwszy artykuł o ekonomii deskryptywnej, popularyzuję metodologię deskryptywną w kolejnych publikacjach, w czym wsparł mnie również w swojej książce wydanej w Polsce w 1997 r. mój serdeczny przyjaciel, czyli wspomniany profesor. Upowszechniam ją również na wykładach prowadzonych w Szkole Głównej Handlowej, na które w miarę możliwości zapraszałem japońskiego profesora, a on w krótkich, ale niezwykle błyskotliwych wystąpieniach spektakularnie ilustrował sedno wybranych aspektów naszej metodologii.

fragment wstępu

Z KART HISTORII EKONOMII

Kartki z historii ekonomii w Polsce, 1949–1989

(1): Stal, muchy i partyjność nauki

Ignacy Sachs (ur. 1927), „marcowy” emigrant z 1968 r., w sierpniu 1963 r., czyli kilka lat przed rasową i ideologiczną czystką w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (SGPiS) w Warszawie, której padł ofiarą, pisał o Stefanie Kurowskim (1923–2011). Zainteresowała go słynna praca habilitacyjna Kurowskiego, w której Kurowski twierdził, że gospodarka socjalistyczna przegra w konkurencji z kapitalizmem (Sachs 1963)¹. Recenzja Sachsa nosiła tytuł: *Stal, muchy i socjalizm. (Na marginesie książki Stefana Kurowskiego)* i ukazała się w „Nowych Drogach”, „organie teoretycznym i politycznym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” (KC PZPR). Recenzent był krytyczny, bardzo krytyczny.

Na przykład, Sachs pisał o „rażących potknięciach” i „braku elementarnej rzetelności naukowej” autora, który „nie

rozumie materializmu dialektycznego”, popełnia „wygodne błędy” i w dodatku „nie grzeszy nadmierną skromnością”. Zarzucał Kurowskiemu ukrywanie, że „Stany Zjednoczone przegrywają we współzawodnictwie z krajami socjalistycznymi” i głoszenie, iż jedyną przewagą gospodarki socjalistycznej jest „zdolność egzekwowania olbrzymiej akumulacji wewnętrznej kosztem stopy życiowej”. Pytał: „Czy Kurowski był na tyle naiwny, iż sądził, że jego prawdziwe intencje nie zostaną rozszyfrowane i że parę zaklęć na dialektykę, popartych cytatami z kilku autorów marksistowskich, wystarczy dla zamydlenia oczu?”. Swój wywód wspierał cytatem z Władysława Gomułki [„Dążymy do pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu (...) nie metodami administracyjnymi, nie narzucając rozwiązań sporów naukowych, lecz w warunkach swobody badań i w otwartej pryncypialnej dyskusji

naukowej i ideologicznej”]. Recenzję wieńczyła teza o „porażce naukowej (...) dzieła Kurowskiego” (wszystkie cytaty za: Sachs 1963, s. 119, 121–122, 124, 127).

Przed 1968 r. zatem Sachs twórczo stosował sławną zasadę „partyjności nauki”. Paradoksalnie, zasadę tę trafnie zinterpretował Józef Nowicki, w efekcie marcowych czystek w 1968 r. mianowany przez partię dyrektorem, zabranego Sachsowi i przemianowanego na Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się, Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych przy Uniwersytecie Warszawskim i SGPiS. Mianowicie, po latach Nowicki wspominał partyjnego dygnitarza, który wyjaśniał ekonomiście politycznemu z SGPiS praktyczny sens zasady „partyjności nauki”: „[W]y nie jesteście od tego, żeby mi radzić, ale od tego, żeby wyjaśniać, że to co robię, robię najlepiej” (Nowicki 1988, s. 95, podobnie: Nowicki 1990, s. 91). Rzeczywiście, wygląda na to, że w 1963 r. usłużny Sachs obszernie uzasadnił unieważnienie przewodu habilitacyjnego Kurowskiego i zabranie mu tytułu doktora habilitowanego.

Że recenzja habilitacji Kurowskiego z 1963 r. nie jest wyjątkiem, potwierdza literatura innych prac Sachsa. Na przykład, w 1954 r. Sachs pisał m.in.: „Zaniepokojeni o swe panowanie imperialiści amerykańscy usiłują zdusić (...) wzrastający ruch narodowo-wyzwoleńczy (...). Daremne są (...) usiłowania imperialistów i ich pomocników. Ruch antyimperialistyczny wciąż potężnieje. (...) Sukcesy reformy rolnej w naszym kraju, przeobrażenia, jakie przechodzi nasza wieś, to niezwykle ważne dla walczących narodów krajów zależnych i kolonialnych źródła doświadczeń i nauki” (Sachs 1955, s. 78). Natomiast w pracy z 1966 r. Sachs twierdził m.in., że „[U]zyskanie i ugruntowanie niepodległości stanowi bardzo ważny etap w walce o przeobrażenia społeczne, część składową walki o socjalizm” (Sachs 1966, s. 9). I dalej: „Nie można z góry przesądzać, kiedy i w jaki sposób zatrumfuje rewolucja socjalistyczna w poszczególnych krajach Świata Trzeciego. Wybór środków zależeć będzie w dużym stopniu od tego, do jakich form walki kontrrewolucyjnej uciekną się warstwy posiadające” (tamże, s. 11).

Jednakże w wydanej w Polsce w 2011 r. autobiografii Sachs przedstawia siebie samego w komunistycznej Polsce jako rzetelnego (choć może nieco naiwnego, a przed Październikiem 1956 roku także ideologicznie zaślepionego) naukowca, gnębionego przez cenzurę idealistę, który mimo to nie ustaje w walce o Prawdę². O unieważnionej habilitacji Stefana Kurowskiego i jej, ogłoszonej w 1963 r., recenzji pt. *Stal, muchy i socjalizm...* z „Nowych Dróg” nie wspomina ani słowem i Kurowskiego nie przeprosza. Sachs z upodobaniem wyśmiewa za to peerelowską propagandę, pisząc np. o „rzekomej wyższości świetlanego socjalizmu nad upadającym kapitalizmem, temacie powracającym w oficjalnej propagandzie i wywołującym efekt odwrotny od zamierzonego (...)” (Sachs 2011, s. 182). A przecież sam szerzył tę „oficjalną propagandę”. Wszak zarzucał Kurowskiemu „obsesyjne negowanie wyższości gospodarki socjalistycznej” (Sachs 1963, s. 121) i propagowanie opinii, iż „system kapitalistyczny wykazuje co najmniej równą skłonność do innowacji technicznych, jak socjalistyczny” (tamże, s. 127).

Autoportret Sachsa jest zatem skłamanym, ponieważ jego autor milczeniem pomija swoją aktywność jako, pozostającego na służbie partii komunistycznej, propagandzisty. Dlaczego po latach piszę o tym wszystkim? Otóż dlatego

m.in., że – jak się okazuje – w dobrze znanym i szeroko komentowanym przypadku Sachsa, rozpowszechniony stereotyp Marca 1968 roku w polskiej ekonomii jako historii o prześladowcy (partii komunistycznej) i oddanych ideałom nauki ofiarach (w tym przypadku o Sachsie) nie jest prawdziwy. Owszem, Sachs padł ofiarą antysemitkiej czystki zorganizowanej i przeprowadzonej przez jego partyjnych towarzyszy, czyli peerelowskich ekonomistów politycznych. Jednakże status ofiary Marca 1968 roku nie zmienia tego, że w latach 1954–1968, czyli w czasie swej działalności w Polsce Ludowej, Sachs sam był peerelowskim ekonomistą politycznym, indoktrynując swoich czytelników, słuchaczy i studentów w zamian za zapewniane mu przez komunistyczne władze niemałe korzyści³.

Bogusław Czarny

Bibliografia

1. Kurowski Stefan (1963), *Historyczny proces wzrostu gospodarczego. Analiza trendów sekularnych na podstawie produkcji żelaza i stali*, Zakład Badań Ekonomicznych PAN, PWN, Warszawa.
2. Nowicki Józef (vel Jan Rafa) (1988), *Myśl ekonomiczna III Rzeczypospolitej do 1985 roku*, wydawnictwo nieznane, Warszawa, 298 stron.
3. Nowicki Józef (1990), *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, PWE, Warszawa.
4. Sachs Ignacy, Römmel Waldemar (1955), *Jak żyją chłopcy w Ameryce Łacińskiej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
5. Sachs Ignacy (1963), *Stal, muchy i socjalizm*. (Na marginesie książki Stefana Kurowskiego), „Nowe Drogi”, nr 8 z sierpnia 1963 r., s. 117–127.
6. Sachs Ignacy (1966), *Kształt niepodległości. Wprowadzenie do polityki Trzeciego Świata*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
7. Sachs Ignacy (2011), *Trzeci brzeg. W poszukiwaniu ekono-rozwoju*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Przypisy

¹W 1963 r. na osobistą interwencję, rozszlaczono tezami Kurowskiego, I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki władze unieważniły przewód habilitacyjny i pozbawiły Kurowskiego tytułu doktora habilitowanego.

²Zob. np. *Przedmowa Thierry'ego Paqueta*, s. 16, 17; *rozdział Żołnierz zimnej wojny, podrozdział Zaślepienie*, s. 80–86, 89, 90; *rozdział Odkrycie Indii, podrozdział Doktorat heretycki w oczach niektórych marksistów*, s. 122–126; *rozdział Z powrotem w Warszawie, podrozdział Chrzest bojowy w ONZ*, s. 137, *podrozdział Specjalista od planowania*, s. 144).

³Sachs narzeka na warunki mieszkaniowe, w których musiał żyć po powrocie z rodziną do Polski w 1954 r. (s. 87). Uważam jednak, że pięćdziesięciometrowy apartament w hotelu w centrum Warszawy, a po roku oczekiwania (s. 98) samodzielne dwupokojowe mieszkanie (46 m²) to nie było mało w 1954 r. w zburzonej i wypalanej ledwie przed dziewięć laty stolicy Polski. Również dochody z tytułu prelekcji i przygotowywania materiałów propagandowych, zamawianych u Sachsa przez komunistyczne władze (s. 95), a także możliwość wyjazdów zagranicznych i pracy w peerelowskiej dyplomacji zapewniały Sachsovi status materialny nieosiągalny dla zwykłych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rewolucja kulturalna w Chinach

czyli ...

propaganda destrukcyjnego sukcesu

Powszechny entuzjazm dla reformy

W październiku 1949 r. Mao Ze-dong proklamował światu powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Miała nastać nowa epoka, której niebawem naczelną zasadą stał się slogan: *Dziesięć lat ciężkiej pracy, tysiąclecie szczęśliwości*. Dołączając do grona państw socjalistycznych ChRL również zapragnęła ukazać światu swe wielkie reformatorskie oblicze. Komunizm miał kojarzyć się z dobrobytem i powszechnym poparciem dla władzy ze strony mas społecznych wpatrzonych we wzór cnót i obywatelskiej postawy wodza. Ten, jak to zwykle bywa sam lansował typ powściągliwego i oddanego państwu i partii obywatela, samemu oczywiście testując inne strony życia, aby móc skutecznie przestrzec swych poddanych przed zejściem na złą drogę.

Wpatrzony wówczas w sowiecki wzór Mao musiał również zaproponować coś, co wprawiłoby wszystkich w osłupienie. *Musimy szybko przekształcić się w wielką potęgę industrialną, która prześcignie świat kapitalistyczny. Pozostawimy w tyle Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię!* – zapowiadał przewodniczący Komunistycznej Partii Chin Mao Ze-dong. Cały świat ze zdumieniem miał śledzić zmagania zwykłego chińskiego człowieka prowadzonego ku światłości przez nieomylnego przywódcę Mao i jego partię. Wszak partia nigdy się nie myli. I tak w 1958 r. powstał plan błyskawicznej przebudowy Chin – Wielki Skok Naprzód. *Po co czekać i przechodzić przez poszczególne fazy rozwoju* – twierdziła partia – *musimy szybko stać się krajem w pełni komunistycznym, zindustrializowanym, którego przemysłowa potęga stanie się niedoścignionym wzorem dla innych. Udowodnimy wyższość komunizmu nad innymi systemami*.

Kolektywizacja ziemi to miał być dopiero etap wstępny. Najwięcej uwagi przywiązywano do produkcji stali. Ale nie chodziło o budowę wielkich pieców martenowskich, hut i kompleksów przemysłowych. Postanowiono, że komuny wiejskie wraz z pomocą całego społeczeństwa będą wytapiać stal.



Przetapiano wszystko: lemieszce, cepy, kosy, młotki i co tam jeszcze kto miał. Ogólnie statystycznie (zwróćmy uwagę na jakże modny dzisiaj system pomiarowy) Chiny wyprodukowały więcej stali niż cały świat kapitalistyczny. Jak tego dokonano? W przykładowych dymarkach, przydomowych piecach martenowskich (no powiedzmy minipieczach domowego wyrobu) wytapiano stal, która nie miała żadnej jakości – nie dlatego, że była tak dobra, ale dlatego że była do niczego. W samym tylko 1958 r. stal wytapiało 90 mln. ludzi – jakich system partycypacyjny? Każdy miał prawo, a nawet obowiązek wytopić swoją stal. W całym kraju dewastowano środowisko naturalne (w tym akurat nic dziwnego, bo przecież dalej ochoczo realizuje się tam takie plany jak Tama Pięciu Przełomów), karczowano lasy, wznoszono wały irygacyjne, a miarą dobrobytu był darmowy eksport ryżu do krajów cierpiących na niedostatek żywności, co odbywało się równocześnie z głodzeniem własnego społeczeństwa.

Szermowano statystykami. Wskaźniki szły w górę (skąd my to znamy!), ludziom jednak nie żyło się dostatniej. W 1960 r. na wielkich połaciach ziemi gniło zboże. Brakowało rąk do pracy na roli, bo wszyscy wytapiali stal. Po Wielkim Skoku w kraju szczęśliwości zapanował Wielki Głód. Do 1962 r. zmarło ponad 10 mln ludzi, później lic-

ba ta wzrosła nawet do 30 mln – choć tak naprawdę nikt tego nie jest w stanie udowodnić, przecież nikt nie prowadził takich statystyk. Jedzono korę z drzew, a przypadki kanibalizmu (nie tak rzadkie jednak na świecie, ot chociażby wielki głód na Ukrainie w latach 30. czy kłeski głodu w historii samych Chin) nie przebiegały się w propagandzie partyjnej. Oficjalnie wolno było mówić tylko o sukcesie i powszechnym poparciu. Faktycznie Mao utracił władzę. Głową państwa został polityk umiarkowany o imieniu Liu Siao-qui.

Teatr i sztuka

Mao złożył samokrytykę, ale właściwie oskarżał siły zewnętrzne o chęć destabilizacji kraju, nie omieszkując też wspomnieć o klęskach żywiołowych. Peng De-Huei i Deng Xiao-ping, późniejszy prawdziwy reformator kraju, oficjalnie napiętnowali politykę Wielkiego Skoku. Niebawem Mao odsunięto na bocznice. Głód i pożoga nie przeszkodziły partii w realizowaniu wytyczonych zadań. Pozostający w cieniu Mao nie zamierzał ustępować pola swym przeciwnikom. Paradoksalnie pomógł mu teatr, a konkretnie sztuka, która stanowiła jego krytykę. W 1961 r. opublikowano tekst i wystawiono sztukę autorstwa Wu Hana zatytułowaną *Hai Rui*. Jak to w chińskiej tradycji teatr jest dobrym miejscem krytyki rzeczywistości a historia zasłona

http://wmeritum.pl/rewolucja-kulturalna-peplo-na-chinskiej-ziemi-cz-1/

dymną, by ukazać bieżące postacie z życia politycznego. Rzecz dzieje się w XVI w. w czasach panowania dynastii Ming. Cesarz, chcąc dowiedzieć się o prawdziwym życiu swych poddanych, wysyła w podróż po kraju swojego zaufanego o imieniu Hai Rui. Postać to jak najbardziej autentyczna, będąca w historii Chin symbolem prawości i nieprzekupności. Ten powraca do pałacu cesarskiego zdając mu okrutną relację: *Twoi poddani głodują, są łupieni przez mandarynów, wyciska się z nich ostatnie soki. Twoi urzędnicy pławią się w luksusie.*

Co chciał przekazać Wu Han? Cesarz to Mao, a Hai Rui to Peng De-Huei. Kto śmie krytykować cesarza? Ten, kto się na to odważy musi dać głowę – aby to wiedzieć nie trzeba być uczonym. Nie wielka recenzja opublikowana na łamach z pozoru nic nie znaczącej gazetki, ale za to skutecznie piętnująca sztukę dała bodziec do działania – ale nie Mao tylko jego małżonce Jiang Tsing.

Jak dobrze mieć żonę

Jiang Tsing – w swych rogowych okularach i o wilczym wzroku wzbudzała najpierw niechęć a następnie strach. Była czwartą żoną Mao. Jak doprowadziła do ślubu? Bardzo prosto. Na jednym z partyjnych plenów oznajmiła, że jest w ciąży z przewodniczącym Mao. Czy była rzeczywiste? Tego nie wiem. Zdecydowana na wszystko, przebiegła a nade wszystko niesamowicie odważna Jiang wiedziała, że jedyną grupą wierną Mao jest armia. Nieskażona błędami przeszłości i do bólu nauczona subordynacji armia miała stać się filarem dla reaktywowania kultu wodza. Nie raz zadawano sobie pytanie – jak to możliwe, że podeszły w leciech i niewiele mający wspólnego z młodą generacją człowiek stał się idolem młodzieży? Przecież to nie Michael Jackson. Dwie sprawy: po pierwsze, Chiny to inny krąg cywilizacyjny, tu obowiązują inne zasady, po drugie dobra propaganda potrafi zdziałać cuda.

Jiang poszła do męża i namówiła go na opublikowanie krótkich sentencji, które podkreślałyby nieomyślność i trafność sformułowań Mao. Tak powstała *Czerwona Książeczka* przewodniczącego Mao. Cóż to takiego? Zbiór maksym i cytatów łatwo zapadających w pamięć i pozwalających na nabranie przekonania, że Mao to jest właśnie ten, na którego czekaliśmy. Mówi do nas naszym językiem, rozumiemy go, my młodzież chińska jesteśmy światłem przyszłości naszego kraju. Dzieło ukazuje się



w 1964 r. Jiang miała rację – zebrać cytaty z różnych przemówień, ułożyć w odpowiedniej kolejności i pójść z nimi do żołnierzy i młodzieży – musi się udać. No i wydrukować w formacie A6, bo wówczas można ją mieć zawsze przy sobie. Jest życiowym drogowskazem. Do 1978 r. wydano ponad miliard egzemplarzy tego wspaniałego dzieła (więcej było tylko wydań Biblii), w tym również w języku polskim.

Rewolucja kulturalna

Nie ma daty ją rozpoczynającej, zasadniczo umownie mówi się o roku 1966. Czym była? Masową histerią, zburzeniem starych zasad i tradycji, po to, by wyeliminować przeciwników politycznych i ponownie umożliwić Mao przejście inicjatywy. Równocześnie przygotowywano grunt pod masowy ruch społeczny. Jiang postanowiła dotrzeć do zwolenników męża za pomocą sztuki. Sama pisała libretta i przetwarzała wspaniałe dzieła wielkich europejskich twórców na grunt proletariacki. Jedno z takich przedstawień zostało zaprezentowane Deng Xiao-pingowi, który określił wartości artystyczne pani Jiang jak i jej sztuki za *tak samo wartościowe jak kociołek wrzącej wody*. Porównanie ze wszech miar trafne, ale dla Denga trefne – wyrok: areszt domowy. W Szanghaju powstaje nawet forum literacko-artystyczne działające w siłach zbrojnych. Kuriozum? Zapyta ktoś. Oh, bynajmniej, wojsko nie będzie dyskutować na temat sztuki, ale na temat dzieła, jakim jest *Czerwona Książeczka* z całą pewnością, szczególnie jeśli zleci się wkuwanie cytatów na pamięć.

Walczyliśmy ze starymi nawykami, walczyliśmy z przeszłością, szukajmy wroga wewnętrznego, wśród nas są zausznicy imperializmu chcący zniszczyć

nasze dzieło. Kto ma ich tropić? Czerwona Gwardia. To zradyzalizowana młodzież – hunwejbini. Będą bezwzględnie domagać się wyznania win od swych ofiar. Samokrytyka skaże ich na przysłowiowy szafot. Ośrodkami aktywistów będą wyższe uczelnie, ale ruch spuści ze smyczy Jiang Tsing, która wejdzie w skład grupy kierującej procesem Rewolucji Kulturalnej. Ich pierwsze ofiary to działacze partyjni, a między nimi Peng Jeng, burmistrz Pekinu, który był patronem Wu Hana (autora sztuki *Hai Rui*). *Róbcie chaos* – wkrótce nawoływał Mao, *im więcej chaosu tym lepiej!* Na efekty takiej zachęty nie trzeba było długo czekać, młodzież wykonywała ją z nadzwyczajną wprost gorliwością.

Wyższe uczelnie

Wróg musiał kryć się wśród partyjnych funkcjonariuszy i intelektualistów, a gdzie ich znaleźć? Na uczelniach! Szanghajska Czerwona Gwardia nakłada opaski mające odróżnić ich od zwykłego tłumu. Mają specjalne przywileje w tropieniu wrogów partii i ludu. Rozpoczęła się orgia samokrytyki. *Jesteś wrogiem, jesteś skażony imperialistycznym i kapitalistycznym myśleniem* – wyznaj swe winy! Studenci piętnowali profesorów, uczniowie nauczycieli, dzieci rodziców. Ubranych w błazeńskie stroje intelektualistów wleczono ulicami w pochodach upokorzenia. Każdy miał prawo napluć im w twarz, wyzwać od najgorszych i ukazać jego marny koniec, który zgutowała mu rewolucja kulturalna.

Atmosferze rewolucyjnego ferworu próbuje zrazu przeciwdziałać Liu Shiaoqui. Na próżno. Sam zostanie odsunięty od władzy. W rozmowie z Mao Liu mówi: *Mam jeszcze za sobą ludzi!* – *Nie masz nikogo* – pada jednoznacznie brzmiąca odpowiedź przewodniczą-

http://arhistery.blogspot.com/2013/11/konfucusz-i-wspczesna-sztuka.html

go. Liu zostanie uwięziony w areszcie domowym. Ze złamaną nogą, wleczony przez Czerwoną Gwardię na taczkach w koszu na śmieci, będzie musiał znieść obelgi hunwejbiniów. Wreszcie w odosobnieniu spędzi niemal dekadę, by w 1975 r. doczekać się rehabilitacji. Jakież to wspaniałe! Rehabilituje się ofiarę terroru. Brzmi niczym los nieszczęsnych Polaków wywiezionych do ZSRR po 1939 r., których później wspaniałomyślnie władza sowiecka obejmie amnestią – a przecież niczego nie zrobili!

Zwalczajcie stare obyczaje, zwyczaje, idee i kulturę! – brzmią nawoływania partyjnych notabłów nie tyle wierzących w absurdy, co chcących zachować swe głowy. Następuje niebawem fala niszczenia wszystkiego, co związane jest z przeszłością. Pod młot idą bezcenne zabytki kultury – dziedzictwo nie tylko przecież chińskie, ale i światowe. Ale przecież znamy to bardzo dobrze. Czyż ISIS bezmyślnie niszczy wszystko, co tylko wpadnie mu w ręce? Nie ma nic gorszego niż rewolucyjny motłoch puszczonego samopas, któremu daje się do ręki oręż wymierzenia sprawiedliwości dziejowej.

Terror

Wszyscy boją się wszystkich. Hunwejbini odgrywają rewolucyjne sztuki teatralne piętnując wrogów wewnętrznych i przedstawicieli burżuazji. Tworzy się nowy typ człowieka. Kontrewolucjonistów wywleka się z domów, publicznie bije i wymusza samooskarżenia. Jeden z ówczesnych gwardzistów wspomina: *pamiętam jak do pewnego starszego człowieka co dzień przychodzili gwardziści, wyciągali go z domu i bili kijami. Po kilkudziesięciu minutach wracał na czworakach do domu. Spektakl trwał mniej więcej tydzień. Wreszcie któregoś dnia rano poprosił swoją żonę, aby poszła do miasta i przyniosła coś do jedzenia. Podczas jej nieobecności nieszczęśnik wziął sznur i powiesił się na nim. Nie był już w stanie dłużej tego znieść.*

Szaleństwo ogarnia coraz większe tłumy. Zakazuje się śpiewania kołysanek jako burżuazyjnego wymysłu czasów minionych. To samo dotyczy chińskiego przecież zwyczaju puszczenia lampionów i latawców. Ceremonia weselna brzmi dość dziwnie w trakcie rewolucyjnego uniesienia i pogrzebowa okazuje się być burżuazyjnym przeżytkiem. Równość wszystkich – objawy radości i obrzęd uszanowania śmierci są zakazane. Był i umarł – oto najlepsza biografia życiowa. Lansuje się nowy

wzór kobiety. Posturą swą i wyglądem ma przypominać mężczyznę – aktywistę. Obcina się im włosy na krótko, ubiera w szary strój. Równość, równość kroczy ulicami chińskich miast. Wszyscy ubrani są w szare mundurki i charakterystyczne czapki robotnicze. Nie ma tu miejsca na odmiennność. Jedynym środkiem lokomocji jest rower, tysiące dzwonek rowerowych rozbrzmiewa na ulicach miast.

By rewolucja nadal miała swą dynamikę, hunwejbini jeżdżą po całym kraju, wymieniają doświadczenia, w końcu zorganizują ogromny zjazd na Placu Tiananmen w Pekinie. Cóż za spektakl! Wszyscy się samokrytykują. Jeden problem – czy przewodniczący Mao też ma złożyć samokrytykę? Chyba nie, wszak tu działa stara zasada: ja wymyślam standardy, wy ich przestrzegajcie!

Krytykuje się również zagranicę. Odwołani zostali wszyscy ambasadorowie poza jedynym – w Albanii. Ta ostatecznie w 1968 r. przyjmie model chińskiego komunizmu. Największym wrogiem jest burżuazja i kapitaliści, a do ich grona zalicza się również Związek Sowiecki. Mao jest jedynym źródłem interpretacji marksizmu i leninizmu. Ideały te zbrukali kryptokapitaliści z Kremla.

Przerwać chaos

Wreszcie musiało nastąpić przesilenie. Czerwonogwardziści zaczynali już przejmować władzę w strukturach lokalnych partii i państwa. W Szanghaju będą nawet domagać się utworzenia komuny wraz z obieralnością urzędów i wspólnotą dóbr. W miejscowości Wuhuan miejscowa armia zawarła nawet sojusz z hunwejbiniami, ale cała grupa została aresztowana. Mao dojrzał do stwierdzenia, że państwo stanęło na krawędzi upadku. Należało teraz wziąć się za hunwejbiniów. Do działania przystąpiła armia. Rozwiązywano ośrodki Czerwonej Gwardii, a jej aktywistów zsyłano do komun wiejskich, gdzie mieli dokonać żywota testując na sobie pracę w kooperatywie. Nastała era boskości przewodniczącego Mao. Nieomylny, wspaniały, wszechwiedzący nauczyciel ludu pracującego raczył powściągnąć rewolucjonistów, którzy okazali się kontrewolucjonistami. Coś nam to przypomina? A jakże, stara metoda towarzysza Stalina. Najpierw procesy pokazowe robił towarzysz Jeżow, którego uwięziono za kontrewolucję, gdyż zniszczył najlepszych komunistów. Ławrietnij Beria wiedział co robić – kara

śmierci dla kontrewolucji. Hunwejbiniów było za wielu, ale pozbycie się ich to krok w kierunku pokazania, że ideały rewolucyjne zostały zdradzone.

Co dalej?

W styczniu 1976 r. zmarł premier Zhou En-lai, a we wrześniu ziemski padół opuścił sam Mao. Jiang Tsing od dawna prowadziła kampanię przeciwko Zhou. Teraz po starcie męża została sama, tym bardziej, że Mao nie zostawił jej schedy. Była członkiem nieformalnego ugrupowania określanego mianem Bandy Czworga. Nowy premier Hua Guofeng przejął ster rządów, cała grupa znalazła się w więzieniu. Cekał ich proces i wyrok. Nastał czas oczekiwania i wreszcie dopiero dojście do władzy Deng Xiao-pinga w 1978 r. doprowadziło do rozpoczęcia procesu prawdziwych reform – zbyt długo na nie czekano! Proces Jiang Tsing był pokazówką, ale trzeba przyznać, że pani Jiang miała honor nie uchylając się od odpowiedzialności: *byłam psem Mao, kazał mi kąsać to kąsałam! Zdrajcy, bandyci!* – wykrzykiwała w stronę trybunału sędziowskiego skazującego ją na karę śmierci (później zamienioną na dożywotnie więzienie).

Komunistyczne Chiny zafundowały sobie rewolucję, która okazała się gorsza od najazdu hord mongolskich. Produkcja rolna w 1978 r. okazała się być na poziomie czasów dynastii Han (mniej więcej III w. n. e.), praktycznie zamarł przemysł, opustoszały uczelnie. Deng okazał się prawdziwym przywódcą i mężem stanu. Przywrócił prywatną własność ziemi, otworzył uczelnie, zaczął pobudzać życie gospodarcze, wreszcie wytyczył drogę wielkich chińskich reform. Najważniejsze – wiedział jak kształcić nowoczesne kadry zarządzające. Młodych zdolnych ludzi państwo wysyłało na renomowane uczelnie w USA, Kanady, Europy i Australii. Rozpoczął się proces budowy mocarstwowych Chin. Warto jednak pamiętać o czasie minionym. Bez historii stajemy się nikim, zapominamy o czasach przeszłych (a w gramatyce przecież wciąż istnieją). Czy takie działania można nazwać tylko okresem błędów i wypaczeń?! Ten błąd kosztował życie 40 mln. Ludzi – a to tylko jeden z błędów jakie zdolna jest popełnić władza. Proszę nie pytać czy ktoś za to odpowiedział?

Piotr Ostaszewski

(w następnym numerze jaki naprawdę był prezydent John Fitzgerald Kennedy)

SKADRUJ SIĘ NA PODATKI

ZOBACZ WYNIKI OGÓLNOPOLSKIEGO
KONKURSU NA KRÓTKIE FILMY O ILUZJACH PODATKOWYCH

Taxminutes

CO SIĘ WYDARZYŁO?

W RAMACH KONKURSU POWSTAŁY KRÓTKIE FILMY (DO 1,5 MINUTY). O TYM, CO SIĘ DZIEJE Z PIENIĘDZMI, KTÓRE ZARABIAMY, A KTÓRE NIE PRZYCHODZĄ DO NAS NA KONTO. PO CO PODATKI, JAK WPLYWAJĄ NA NASZE ŻYCIE I CO Z NICH MAMY. NA ZGŁOSZENIA CZEKAŁIŚMY DO 30. KWIEŚNIA.

CO DALEJ?

JUŻ OD CZERWCA BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ WYRÓŻNIONE W KONKURSIE FILMY. PRZEKONAJMY SIĘ, CZY NASZE PODATKI WIDZIMY W FILMACH RACZEJ JAKO OBCIĄŻENIE, CZY INWESTYCJĘ? A MOŻE WAM UDA SIĘ ZROBIĆ LEPSZE? POKAŻCIE JE NA FB AKCJI TAXMINUTES.

CZY W POLSCE DA SIĘ UPROŚCIĆ PODATKI?

17. CZERWCA O 11.30 NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM ODBĘDZIE SIĘ Z UDZIAŁEM MEDIÓW I MINISTRA FINANSÓW DEBATA PT. „CZY W POLSCE DA SIĘ UPROŚCIĆ PODATKI?”. SERDECZNIE ZAPRASZAMY! (WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE WWW.TAXMINUTES.PL)

PATRONAT PROJEKTU:
MAGNIFICENCJE REKTORZY SGH I UW,
MINISTERSTWO FINANSÓW



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

PATRONI MEDIALNI:



PRZEGŁAD
PODATKÓW

Wolters Kluwer

Forbes



TVP INFO

INN-POLAND

www.taxminutes.pl

WYDARZYŁO?
KONKURSU POWSTAŁY KRÓTKIE FILMY (DO 1,5 MINUTY). O TYM, CO SIĘ DZIEJE Z PIENIĘDZMI, KTÓRE ZARABIAMY, A KTÓRE NIE PRZYCHODZĄ DO NAS NA KONTO. PO CO PODATKI, JAK WPLYWAJĄ NA NASZE ŻYCIE I CO Z NICH MAMY. NA ZGŁOSZENIA CZEKAŁIŚMY DO 30. KWIEŚNIA.

CO DALEJ?

JUŻ OD CZERWCA BĘDZIE MOŻNA OGLĄDAĆ WYRÓŻNIONE W KONKURSIE FILMY. PRZEKONAJMY SIĘ, CZY NASZE PODATKI WIDZIMY W FILMACH RACZEJ JAKO OBCIĄŻENIE, CZY INWESTYCJĘ? A MOŻE WAM UDA SIĘ ZROBIĆ LEPSZE? POKAŻCIE JE NA FB

SKADRUJ SIĘ NA PODATKI

CZY
UPR
17. C
ODBE
DEB
SER
ST



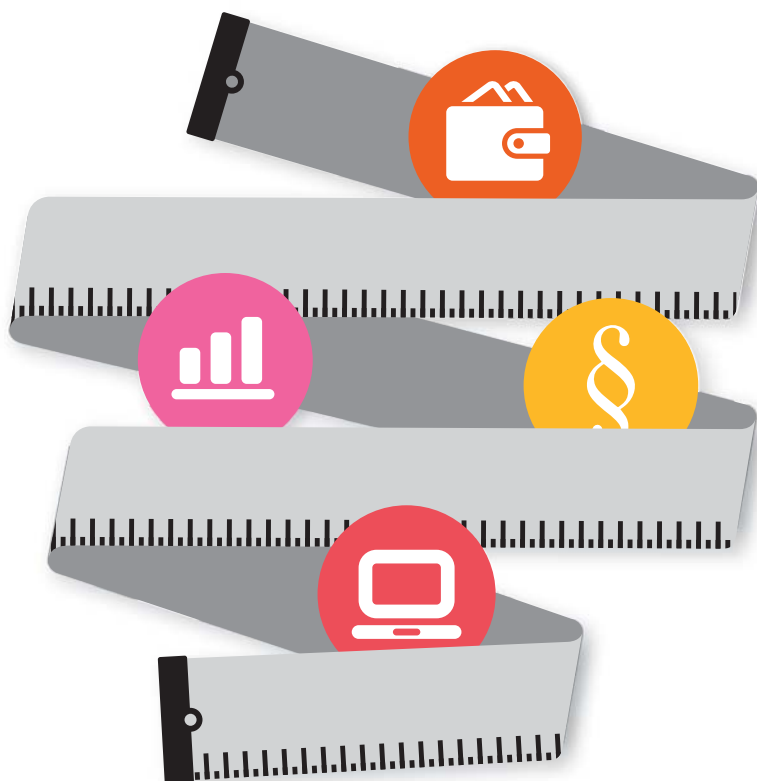
JEDEN BANK WIELE PASJI

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.
Informacji o ofertach **praktyk, staży i pracy** szukaj
na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry

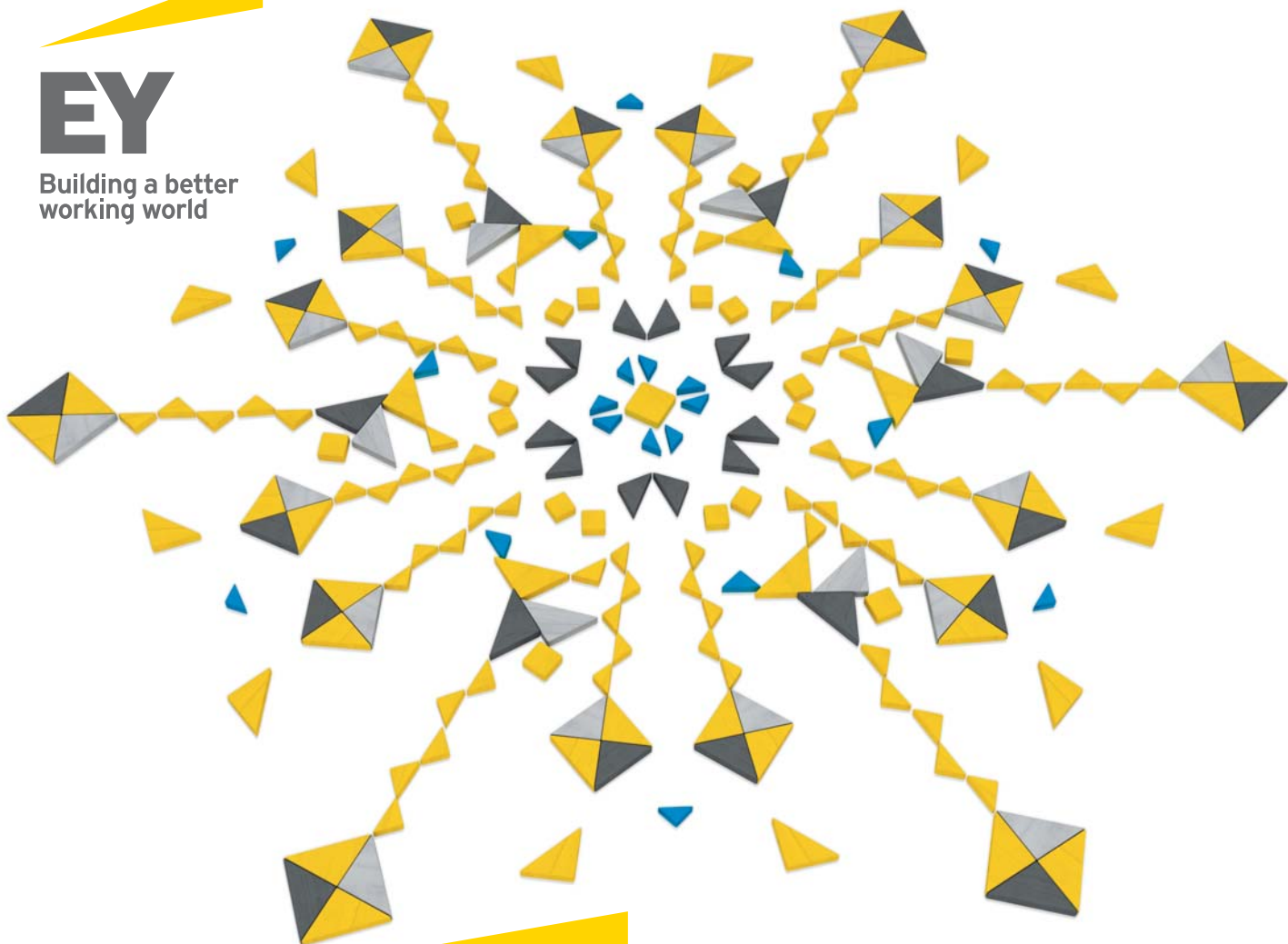
Płatne praktyki w PwC. Przymierz się do nowej roli!



Doradztwo biznesowe? Audyt? IT, a może doradztwo prawno-podatkowe? W bogatej ofercie płatnych praktyk w PwC na pewno znajdziesz rolę skrojoną idealnie na Twoją miarę. Nie zwlekaj! Sięgnij po 100% możliwości rozwoju, jakie oferujemy, i już dziś zacznij pisać scenariusz swojego sukcesu.

Dowiedz się więcej:

www.karierapwc.pl



Jak by nie patrzeć
**DOBRZE SIĘ
SKŁADA**

Do dzieła! Ułóż karierę swoich marzeń.

Twoja układanka będzie idealna, gdy połączysz pracę w zespole profesjonalistów EY, prestiżowe projekty dla największych graczy na rynku i nowe możliwości, jakie dają nasze szkolenia. Spójrz na swój rozwój z szerszej perspektywy i zobacz zawodową przyszłość w żywych barwach. Osiągniesz wiele, bo będziemy Cię wspierać w realizacji Twoich ambitnych celów.

Jak by na to nie patrzeć, dobrze się składa!

Aplikuj do pracy lub na płatne praktyki w **Dziale Audytu, lub Doradztwa Podatkowego i Prawnego.**
Zacznij poziom wyżej.

ey.com.pl/kariera
fb.com/EY.Kariera